

Europa dla Aktywnych

ERASMUS 2027+

Więcej pieniędzy,
mniej biurokracji, tyle
samo entuzjazmu.

Wiemy, co postulują
polscy beneficjenci

KAŻDY INNY, WSZYSCY RÓWNI

Dr Agnieszka Wąsik
o realizacji projektów
Erasmusa+ z osobami
neuroatypowymi



Prezydencja za nami

Polskie przewodnictwo w Radzie UE zapamiętamy nie tylko dlatego, że jego dziecięce logo pojawiło się na Pałacu Kultury. W trakcie spotkań organizowanych przez FRSE padło też wiele postulatów ważnych dla europejskiej edukacji

Uczysz języków? Czytaj „Języki Obce w Szkole”



Nowe wydanie na: www.jows.pl



Ewa Kempieńska
redaktor prowadząca

Sztafeta trwa



ostatnim dniem czerwca Polska zamknęła intensywny, pełen wyzwań i sukcesów okres swojego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej. Pałeczkę w unijnej sztafecie przejęła Dania. Zanim jednak bieg ruszy dalej, zatrzymajmy się na chwilę. Jest przy czym. I jest z czego być dumnym.

– Z innych państw płyną głosy, że wydarzenia towarzyszące polskiej prezydencji były na najwyższym poziomie – zdradza ministra edukacji Barbara Nowacka. Od tej rozmowy i od refleksji dyrektora Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji warto zacząć lekturę tekstów podsumowujących kluczowe działania i osiągnięcia tego półrocza (s. 12–25). Dzięki zaangażowaniu FRSE udało się w tym czasie nie tylko oddać przestrzeń młodzieży i innym uczestnikom unijnych programów, ale też dotrzeć z ich przekazem do decydentów kształtujących przyszłość edukacji europejskiej. Pokazujemy konkretne efekty, które znalazły odbicie w oficjalnych dokumentach Rady UE.

Jak te ustalenia przełożą się na rzeczywistość? Czas pokaże. Jedno jest pewne: przyszłość należy do młodych. Wspieranie ich udziału w życiu społecznym to jeden z filarów unijnej polityki młodzieżowej. Pytanie, jak zapewnić im realny wpływ na kształt demokracji, powraca wielokrotnie. Ale przecież „nic o nas bez nas”. Jedną z osób, które już dziś biorą sprawy w swoje ręce, jest Marcelina Maciąg – maturzystka, przyszła studentka Uniwersytetu Stanforda, która marzy, by kiedyś zasiąść w Pałacu Prezydenckim (s. 52–54). Jak dotąd – spełnia każde ze swoich marzeń.

Nie sposób mówić o przyszłości Europy bez prawdziwie inkluzywnego podejścia. Na stronach 44–45 piszemy o tym, jak nowoczesne technologie – w tym Internet Rzeczy – mogą wspierać edukację uczniów z niepełnosprawnościami, przez lata pomijanych w systemie. Zaglądamy też do wagonu DiscoverEU, którym grupa młodzieży z mniejszymi szansami ruszyła w podróż po Europie (s. 48–49). Pokazujemy, jak tworzyć projekty z udziałem osób neuro różnorodnych (s. 66–67), a dr Agnieszka Wąsik, ekspertka z osobistym doświadczeniem neuroatypowości, dzieli się wiedzą na temat ich włączania (s. 68–69).

Myśląc o perspektywie po 2027 roku, relacjonujemy ogólnopolskie konsultacje dotyczące przyszłości Erasmusa+ i Europejskiego Korpusu Solidarności, które odbyły się w Poznaniu (s. 26–29). Sprawdzamy także, co dzieje się na europejskich uczelniach – czy wspólny dyplom w ramach Uniwersytetów Europejskich jest już w zasięgu ręki? (s. 22–23). I czy Erasmus+ znów przekroczy kanał La Manche? Głos oddajemy przedstawicielom uczelni i szkół z Polski oraz Wielkiej Brytanii, pytając o oczekiwania wobec ewentualnego powrotu tego kraju do programu (s. 36–37).

Choć polskie przewodnictwo dobiegło końca, nie zwalniamy tempa. Teraz Dania przejmuje stery z hasłem: „Silna Europa w zmieniającym się świecie”, doskonale oddającym wyzwania i szanse, przed którymi stoimy.

Bo jeśli Europa ma być naprawdę silna, musi zainwestować w edukację – tę otwartą, nowoczesną i dostępną. Inaczej to jak budowanie zamków na piasku – efektownych, ale nietrwałych. A my potrzebujemy fundamentów, które wytrzymają każdą burzę. ■



FOT. FRSE

12-25

PREZYDENCJA POLSKI W UNII

Podsumowanie działań Fundacji
Rozwoju Systemu Edukacji

26

WYDARZENIA

Dialog o przyszłości Erasmusa+

Najlepsze projekty eTwinning, czyli jakie?

Platforma EPALÉ świętuje 10-lecie

Otwarcie BCU w Kalwarii Zebrzydowskiej

Czy Erasmus+ wróci na Wyspy?



FOT. POLITECHNIKA POZNAŃSKA



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

38

INSPIRACJE

Uniwersytet Gdański nakręcony na mobilność

Francuskie spotkania z pisarzami

Jak licealiści z Łodzi zostali dziennikarzami Europy

Czy Internet Rzeczy zrewolucjonizuje polską szkołę?

Bezpieczna woda na Malcie i w Krakowie

Astronomiczna podróż z DiscoverEU

„Anyone's ISS?” – Politechnika Rzeszowska łączy się z kosmosem

52

LUDZIE

Marcelina Maciąg: NATO, Stanford i...?

Z doktoratu na wolontariat

– Kinga Bialek pokazuje, co znaczy działać



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

60

PORADY

Budżet pod kontrolą

Zmień strategię, rozliczając projekt w Edukacji szkolnej

Akredytacja w Edukacji dorosłych
– szansa i zobowiązanie

Jak wykorzystać potencjał neuro różnorodności?

Neuroatypowość? Dr Agnieszka Wąsik
zna to z doświadczenia



74

INFORMACJA
MŁODZIEŻOWADiagnoza systemu
informacji
dla młodzieży

Co w sieci piszczy

70

KRONIKA

Święto Eurostażystów w Rumunii



Gastronomia stawia na rozwój

Lifelong learning to nie trend, to konieczność

6

PERYSKOP

Co? Gdzie? Kiedy?

FELIETONY

55 Barbara Zamożniewicz

59 Marcin Hościłowicz

77 Wawrzyniec Pater

Europa dla Aktywnych
Kwartalnik beneficjentów
programów edukacyjnych
Nr 2 (58)/2025, PL ISSN 2082-2375
www.europadlaaktywnych.pl

Wydawca: Wydawnictwo FRSE
www.frse.org.pl/wydawnictwo
© Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji,
Warszawa 2025
Al. Jerozolimskie 142a, 02-305 Warszawa
Kontakt z redakcją: 728 455 336,
wydawnictwo@frse.org.pl



Wydawnictwo
FRSE

Redaktor prowadząca: Ewa Kempieńska
Sekretariat: Małgorzata Piotrowska
Korekta: Agnieszka Pawłowicz, Maryla Błorńska

Projekt graficzny: Mariusz Skarbek
Korekta barwna zdjęć/montaż: Jacek Nadratowski
Drukarnia: Top Druk Łomża

Na okładce: shutterstock/montaż Jacek Nadratowski

Przedruk, kopiowanie i wykorzystanie tekstów (lub ich fragmentów) w innych mediach wymaga zgody autora. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną. Ten projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, MEN i MNiSW. Publikacja bezpłatna.



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji



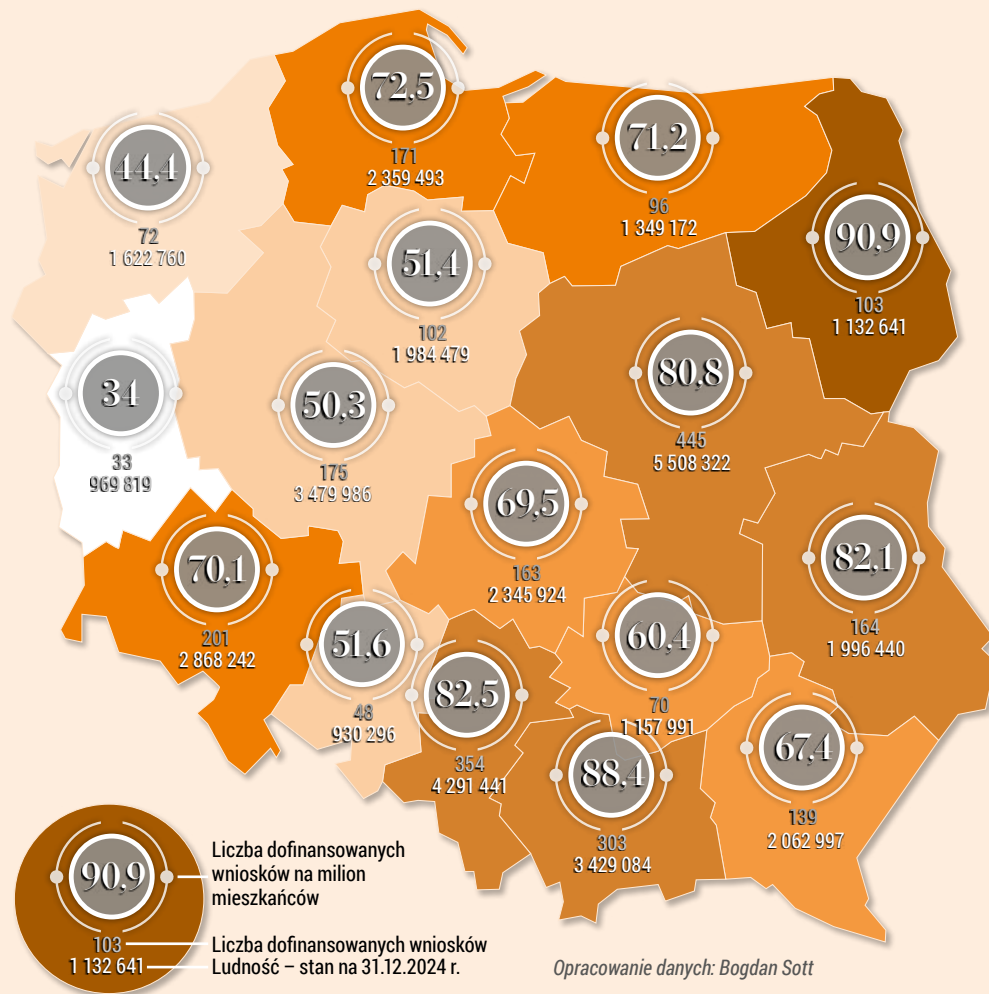
Ministerstwo
Edukacji Narodowej



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

MILIARDY ZŁOTYCH W GRANTACH, TYSIĄCE LUDZI NA MOBILNOŚCIACH – FRSE PODSUMOWAŁA 2024 ROK!

W ubiegłym roku Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji – Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności prowadziła 21 programów i inicjatyw, zawarła umowy z blisko trzema tysiącami beneficjentów i rozdysponowała prawie 1,4 mld zł. Największym z przedsięwzięć był program Erasmus+, a najbardziej aktywne w nim – co wynika z mapy obok – były instytucje i placówki z Podlasia. Szczegółowe dane o realizacji ww. inicjatyw w publikacji Wydawnictwa FRSE pt. „Edukacja bez granic”. Czytaj online na: czytelnia.frse.org.pl.



PRAWIE NA PODIUM

Niemal 200 uwag napłynęło z Polski w sprawie przyszłego unijnego budżetu, co dało nam czwarte miejsce w Unii Europejskiej.

Konsultacje społeczne dotyczące unijnego budżetu po 2027 r. trwały do 6 maja br. Jak informuje KE (bit.ly/400KU2a), łącznie wpłynęły 2502 opinie. Najwięcej zgłosiły instytucje publiczne (ponad 1/3), a co czwartą – obywatele UE działający indywidualnie. Z Polski przesłano 198 uwag. Więcej nadeszło z Rumunii, Niemiec i Belgii.

Poproszony o komentarz prof. Cezary Obracht-Prondzyński, socjolog z Uniwersytetu Gdańskiego, z przekąsem zauważył: – Jesteśmy na czwartym miejscu? Rewelacja. Za nami Francja, Włochy, Hiszpania? Jakże to optymistyczne! Poważniej dodał: – Zanim odwołamy się do wymiaru europejskiego, zastanówmy się, jakie mamy lokalne wzorce partycypacji. Niewielkie, prawda? Nie mamy kultury konsultacji i dopóki jej nie stworzymy, trudno liczyć na większe społeczne zaangażowanie. –af



4. miejsce

zajęła Polska pod względem liczby uwag zgłoszonych do budżetu UE

ODLICZANIE DO ŚWIĘTA UMIEJĘTNOŚCI ZAWODOWYCH



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Zgrupowanie Kadry Narodowej SkillsPoland, która będzie reprezentować Polskę na EuroSkills Herning 2025, odbyło się 12–13 lipca w Zgłobicach (woj. małopolskie)

W dniach 9–13 września br. Dania stanie się centrum europejskiego szkolnictwa zawodowego. W Herning odbędzie się EuroSkills 2025, największe wydarzenie edukacyjne w historii tego kraju i jedno z najważniejszych w Europie. Polska reprezentowana będzie w dziesięciu konkurencjach.

W kompleksie MCH Messecenter zmierzy się ok. 600 młodych profesjonalistów z 33 krajów. Będą rywalizować w 38 konkurencjach podzielonych na sześć głównych obszarów tematycznych: technologia informacyjna i komunikacyjna, technologia wytwarzania i inżynieria, technologie budowlane, transport i logistyka, usługi społeczne i osobiste oraz sztuka i moda.

W gronie uczestników nie zabraknie oczywiście reprezentacji Polski. Nasi zawodnicy, wyłonieni w krajowych eliminacjach SkillsPoland organizowanych przez FRSE, wystartują w konkurencjach: Piekarnictwo, Fryzjerstwo, Meblarstwo, Gotowanie, Przemysł 4.0, Elektronika, Technologia mody, Instalacje sanitarne i grzewcze, Frezowanie CNC oraz Chłodziarstwo i klimatyzacja. Polacy będą walczyć nie tylko o medale, lecz także o prestiż i uznanie na arenie międzynarodowej.

EuroSkills Herning 2025 to więcej niż tylko konkurs. Hasło wydarzenia: „Skilled for a Greener Future” podkreśla rolę kompetencji technicznych w budowaniu zrównoważonego świata. Organizatorzy akcentują, że współcześni fachowcy to nie tylko rzemieślnicy, lecz także liderzy ekologicznej transformacji – od specjalistów energii odnawialnej po ekspertów budownictwa ekologicznego.

To wydarzenie będzie również inspiracją dla młodych ludzi, promocją zawodów przyszłości i silnym sygnałem, że praktyczna edukacja zasługuje na uznanie i inwestycje.

—mp

ERASMUS+ W TROSCE O PLANETĘ

Publikacje, seminaria, kampanie promujące dobre praktyki – Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności w Polsce robi wszystko, by uwrażliwiać na problemy środowiska.

Nakładem Wydawnictwa FRSE ukazały się niedawno dwie publikacje opisujące projekty partnerskie poświęcone ekologii, realizowane w ramach Akcji 2. programu. Działania przedstawione w „Zawodowcy dla klimatu. Ekoprojekty Erasmus+ w sektorze Kształcenie i szkolenia zawodowe” (www.frse.org.pl/czytelnia/zawodowcy-dla-klimatu) – jak sam tytuł wskazuje – dotyczą sektora VET, „Zielony Erasmus+. Najlepsze projekty dla planety” (www.frse.org.pl/czytelnia/zielony-erasmus) obejmuje również inicjatywy z sektorów Edukacja szkolna, Szkolnictwo wyższe, Młodzież oraz Edukacja dorosłych. Przykłady dobrych rozwiązań mogą inspirować osoby i organizacje do wspierania zrównoważonego rozwoju.

Kwestie środowiskowe były też tematem wydarzenia „Sustainable Connections: Erasmus+ VET Eco Seminar TCA”, które odbyło się 15–18 czerwca br. w Warszawie i zgromadziło uczestników z 18 krajów Europy. Przez trzy dni pogłębiano wiedzę, umiejętności, kształtowano postawy i wzmacniano relacje wokół zielonych praktyk w sektorze Kształcenie i szkolenia zawodowe w ramach Akcji 2. Program spotkania sprzyjał wymianie doświadczeń i tworzeniu nowych, zrównoważonych pomysłów projektowych.

25 czerwca br. ruszył z kolei cykl spotkań „Sieciowanie w Erasmus+ InnHUB” pod hasłem „Zielony Erasmus+ – praktyczne aspekty wdrażania priorytetu horyzontalnego”. Wydarzenia w Centrach Innowacji Erasmus+ InnHUB skierowane są do osób i organizacji realizujących działania z zakresu ekologii. Spotkania zaplanowano w siedmiu miastach w Polsce.

Zachęcamy do śledzenia wydarzeń i nowości wydawniczych!

—ac, —aw





Centra InnHUB otwarto na UMK w Toruniu (po lewej) oraz na UMCS w Lublinie (u dołu po prawej). W Poznaniu Centrum już działało, ale w czerwcu zmieniło swoją siedzibę (u dołu po lewej)



FOT. A. ROMAŃSKI, POLITECHNIKA POZNAŃSKA, UMK

Dziesięć miast w sieci InnHUB

Sieć Centrów Innowacji Erasmus+ InnHUB dynamicznie się rozwija, tworząc nowe przestrzenie wspierające edukację, mobilność i współpracę międzynarodową. W czerwcu br. miały miejsce trzy ważne wydarzenia, które umacniają tę ogólnopolską inicjatywę

4 czerwca w Poznaniu – przy okazji ogólnopolskich konsultacji programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności [piszemy o nich na s. 26–29] – otwarto w nowej lokalizacji biuro Erasmus+ InnHUB Poznań. W zorganizowanej z tej okazji krótkiej uroczystości wzięli udział przedstawiciele miasta i województwa wielkopolskiego oraz reprezentanci uczelni zrzeszonych w Porozumieniu Wielkopolskim.

Kilka dni później, 9 czerwca, Uniwersytet Mikołaja Kopernika oraz FRSE podpisali porozumienie o utworzeniu Erasmus+ InnHUB Toruń. Nowe centrum będzie wspierać międzynarodowe projekty, integrując środowiska edukacyjne,

samorządowe i społeczne. Z kolei 30 czerwca w Lublinie do sieci dołączył Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Podpisane porozumienie umożliwi rozwój InnHUB Lublin – miejsca otwartego na uczelnie, NGO i sektor prywatny. Centrum pomoże w aplikowaniu o fundusze i wdrażaniu innowacyjnych projektów edukacyjnych.

Po czerwcowych wydarzeniach sieć InnHUB liczy już 10 placówek. Oprócz Poznania, Torunia i Lublina z ich oferty można skorzystać we Wrocławiu (Politechnika Wrocławska), Łodzi (Politechnika Łódzka), Gdańsku (Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego), Opolu (centrum Nauka-Biznes), Białymstoku (Politechnika Białostocka CNK), a także na Uniwersytetach Ekonomicznych w Krakowie i Katowicach.

–sk



Więcej informacji: erasmusplus.org.pl/erasmus-innhub

Z REGIONU DO EUROPY – EDUKACJA BLIŻEJ LUDZI

W bibliotekach, szkołach i domach kultury – czyli tam, gdzie edukacja spotyka się z potrzebą zmiany, działają Regionalne Punkty Informacyjne (RPI). Wspierają instytucje i osoby indywidualne w korzystaniu z programów edukacyjnych współfinansowanych przez Unię Europejską

RPI promują nie tylko program Erasmus+ i Europejski Korpus Solidarności, lecz także inne europejskie inicjatywy, takie jak eTwinning, DiscoverEU, Europass, EPAL czy działania realizowane w ramach FERS. Dzięki Punktom wiedza o unijnej ofercie trafia do każdego – niezależnie od miejsca zamieszkania czy rodzaju instytucji.



FOT. ARCH. FRSE



Na zdj. powyżej:
RPI w Gorzowie
Wielkopolskim; obok:
dr Sławomir Drelich
z zarządu FRSE – w RPI
w Bydgoszczy

Punkty działają zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej od 2018 roku. Organizują spotkania, szkolenia i wydarzenia przybliżające możliwości współpracy, mobilności i finansowania. W 2024 roku 20 aktywnych punktów zorganizowało 32 wydarzenia z udziałem ok. 3000 osób. Na lata 2024–2025 wyłoniono już 23 punkty – ich lista dostępna jest na stronie: frse.org.pl/dzialania-rpi.

Z pomocy RPI mogą korzystać m.in. nauczyciele, dyrektorzy, organizacje pozarządowe, samorządy, uczelnie, domy kultury czy przedsiębiorcy. Punkty wspierają także upowszechnianie rezultatów projektów i dobrych praktyk, a w razie potrzeby organizują spotkania z ekspertami FRSE.

RPI działają lokalnie, również w regionach, które wcześniej rzadko sięgały po unijne fundusze edukacyjne. Inspirują, budują sieci współpracy i przybliżają europejskie szanse tym, którym najtrudniej z nich skorzystać. –bpdg



Więcej informacji: www.frse.org.pl/rpi



FOT. ADRIAN STYKOWSKI/PAIH

FRSE NA EXPO 2025 W OSACE

Pawilon Polski na Expo 2025 w Osace gościł 22–26 kwietnia br. „Dni Polskiej Nauki i Edukacji” – cykl wydarzeń promujących dorobek polskich uczelni, instytucji naukowych i edukacyjnych. Wśród uczestników spotkań znaleźli się m.in. przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, a także FRSE. Fundację reprezentowali dyrektor generalny Mirosław Marczewski oraz Katarzyna Aleksy z Biura programów szkolnictwa wyższego. Delegacja Fundacji wzięła udział w oficjalnym otwarciu wydarzenia, które odbyło się 22 kwietnia w ramach obchodów Dnia Ziemi, promując międzynarodową współpracę edukacyjną i rolę programów UE w budowaniu zielonej przyszłości. –ek

BYLIŚMY NA NAFSA

Przedstawiciele FRSE wzięli udział w konferencji i targach NAFSA 2025, które odbyły się w dniach 27–30 maja w San Diego (Kalifornia, Stany Zjednoczone). To jedno z największych i najważniejszych wydarzeń poświęconych edukacji międzynarodowej, gromadzące tysiące ekspertów, liderów instytucji akademickich i praktyków z całego świata. Udział Fundacji w wydarzeniu podkreślił mocne zaangażowanie Polski w globalny dialog edukacyjny i promocję programów wspierających współpracę międzynarodową. –ek



FOT. FRSE



U góry laureaci nagrody Breaking Barriers Award (Bushido), u dołu od lewej: sekretarz stanu Piotr Borys (MSiT), komisarz UE Glenn Micallef oraz Zuzanna Baraniak i Marcin Kuzera (Bushido)



FOT. CHRISTOPHE LUCOPPE

KARATECY NA PODIUM

押忍

– te dwa japońskie znaki kanji, składające się na słowo *osu*, mówią więcej niż... tysiąc słów. Symbolizują m.in. siłę, wytrwałość, szacunek, ducha zespołu, integrowanie

pokoleń, a w kulturze samurajskiej – ducha Bushido. A właśnie o Bushido mowa! – ale nie o duchu, a o bardzo realnym, prężnie działającym Uczniowskim Klubie Sportowym, który w maju br. został wyróżniony prestiżową nagrodą #BelInclusive EU Sport Awards, w kategorii Breaking Barriers. Nagrodę przyznano za realizację projektu „Karate w Europie – rozwój, doświadczenie, różnorodność i integracja” (Erasmus+ Sport, Akcja 1.). Oddziaływanie projektu jest imponujące: klub otworzył filię na terenach wiejskich, nawiązał współpracę z instytucjami edukacyjnymi, a doświadczeniami współpracy międzynarodowej dzieli się w formie praktycznego przewodnika.

–/s



Więcej informacji o projekcie: bit.ly/4INbmov



UCHWYĆ CHWILĘ, POKAŻ EFEKT! RUSZA KONKURS SELFIE+

Fotografia to jedno z najskuteczniejszych narzędzi, by pokazać efekty realizowanych projektów. Konkurs Selfie+ jest okazją do zaprezentowania rezultatów zaangażowania w programy Erasmus+ i EKS oraz podzielenia się doświadczeniami z innymi.

Zasady są proste: wystarczy opublikować zdjęcia przedstawiające działania projektowe na platformie Selfie+ (selfieplus.frse.org.pl). Spośród zgłoszeń kapituła wybierze najlepsze prace.

Fotografie mogą dokumentować zarówno zakończone projekty, jak i te wciąż trwające. Hasło tegorocznej edycji to: „Uchwyc chwilę, pokaż efekt!”.

FRSE czeka na zgłoszenia do 31 października 2025 roku. Autorzy najciekawszych prac otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe!

–mtr

KEEP IT GREEN! ZAREJESTRUJ SIĘ NA SEMINARIUM!

Jak skutecznie wspierać edukację ekologiczną dorosłych w ramach programu Erasmus+? Jakie szanse i wyzwania się z nią wiążą? Odpowiedzi na te pytania będą poszukiwać uczestnicy seminarium „Keep it green! Wyzwania i możliwości edukacji ekologicznej dorosłych w programie Erasmus+”, które odbędzie się w dniach 17–19 września br. w Warszawie.

Wydarzenie, organizowane przez zespół sektora Edukacja dorosłych w FRSE, skierowane jest do przedstawicieli organizacji działających w obszarze niezawodowej edukacji dorosłych, zainteresowanych włączeniem tematyki ekologicznej do swojej działalności.

Seminarium stworzy przestrzeń do pogłębienia wiedzy o edukacji prośrodowiskowej, zapoznania się z możliwościami oferowanymi przez program Erasmus+, wymiany doświadczeń oraz wspólnego poszukiwania skutecznych metod i inspirujących rozwiązań.

–ar



Rejestracja: erasmusplus.org.pl/tca-edukacja-doroslych



Z WIZYTĄ W ETWINNINGU

Wszechstronny rozwój zawodowy, nieustanna ewaluacja pracy w celu doskonalenia zadań, wzajemna inspiracja do opracowywania nowych rozwiązań, poszerzanie oferty i planowanie wspólnych aktywności – tym zajmowały się Krajowe Biura eTwinning z Niemiec, Włoch, Francji, Rumunii, Ukrainy, Serbii, Czarnogóry, Libanu i Polski podczas kwietniowego *job shadowingu* zorganizowanego przez polskie biuro programu. Trzydniowe spotkanie obejmowało nie tylko warsztaty, dyskusje i prezentacje – uczestnicy odwiedzili też jedną z warszawskich szkół, która w praktyce demonstrowała realizację sportowego projektu eTwinningu oraz ideę Klasy Patronackiej. Był też czas na świętowanie 20-lecia programu! -mr

STUDIujesz? DAJ SIĘ ZBADAĆ!



Spokojnie – nie chodzi o stan zdrowia. Zespół Analityczno-Badawczy FRSE rozpoczął rekrutację uczestników do badania Campus International 2025. Celem jest sprawdzenie tego, jak międzynarodowe stypendia wpływają na umiejętności i postawy studentów. Badanie składa się z trzech ankiet. Wypełnienie pierwszej zajmuje tylko kilka minut – wystarczy w niej podać najważniejsze informacje dotyczące studiów oraz adres e-mail. Następnie, w ciągu najbliższych kilku miesięcy, wysłane zostanie zaproszenie do wypełnienia kolejnych dwóch kwestionariuszy. Zadanie to zajmie nie więcej niż 15 minut.

Celem badania jest ocena tego, ile studenci szkół wyższych zyskują dzięki udziałowi w mobilnościach międzynarodowych realizowanych w ramach programu Erasmus+. Rezultaty analizy posłużą do udoskonalenia programów wymiany i lepszego dostosowania ich do potrzeb rynku pracy. -mp



Link do pierwszego formularza ankiety: bit.ly/46CjN1g

KORZYSTAJ Z EURYPEDII

Jak są zorganizowane europejskie systemy edukacji? Tego dowiesz się z Eurypedii – internetowej encyklopedii krajowych systemów edukacji.

Eurypedia to nowa nazwa opracowanej przez sieć Eurydice bazy opisów systemów, znanej dotąd jako *National Education Systems database*. Encyklopedia umożliwia wgląd w strukturę edukacji w 40 europejskich państwach. Od kwietnia tego roku kraje udostępniają w niej zaktualizowane dane z uwzględnieniem najnowszych reform. -bp



Zapraszamy na stronę Eurypedii (EN)

eurydice.eacea.ec.europa.eu/eurypedia.

W korzystaniu z bazy pomoże film instruktażowy dostępny na stronie Polskiego Biura Eurydice:

bit.ly/4kp5gc0.

IKR JUNIOR – WKRÓTCE NOWY NABÓR!

25 czerwca br. zakończono przyjmowanie wniosków w ramach pierwszego ogólnopolskiego



naboru do projektu Indywidualne Konta Rozwojowe (IKR) Junior. W efekcie przedsięwzięcia 6000 uczniów i uczennic z całej Polski otrzyma stypendia na sfinansowanie dodatkowych zajęć pozaszkolnych. Informacje o wynikach oceny złożonych wniosków zostaną wysłane poprzez system IKR Junior lub pocztą elektroniczną, będą również podane na stronie projektu: frse.org.pl/fers-ikr. Dla tych, którym nie udało się złożyć wniosku w wyznaczonym terminie – jest dobra wiadomość. Już niebawem kolejny ogólnopolski nabór do projektu! Szczegóły już wkrótce. -js

Podróż pełna wrażeń

Zakończyła się polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej. Po raz drugi w historii Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE) odegrała istotną rolę w organizacji najważniejszych wydarzeń

Mirosław Marczewski – dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji

Pierwsza połowa 2025 r. przejdzie do historii Polski i FRSE jako okres wyjątkowych wyzwań merytorycznych i organizacyjnych. Podobnie jak w roku 2011 Ministerstwo Edukacji Narodowej postawiło przed Fundacją ambitne zadanie współtworzenia kluczowych, międzynarodowych wydarzeń polskiej prezydencji, których rezultaty znalazły odzwierciedlenie w ważnych dokumentach przyjętych przez Radę UE. Dzięki FRSE głos polskiej i europejskiej młodzieży, ale także beneficjentów unijnych programów oraz ekspertów, praktyków i decydentów miał szansę wybrzmieć głośniejsze i dotrzeć do tych, którzy mają największy wpływ na przyszłość europejskiej współpracy edukacyjnej.

Wśród priorytetów polskiej prezydencji w obszarze edukacji były takie kwestie jak włączenie społeczne i dialog młodzieżowy. Rozmawialiśmy również o przyszłości międzynarodowej współpracy akademickiej oraz kształcie nowych programów edukacyjnych Unii Europejskiej po roku 2027. Nie mamy wątpliwości, że powinny być one otwarte na wszystkich oraz wspierać rozwój postaw obywatelskich i solidarności społecznej, szczególnie w obliczu nowego rodzaju zagrożeń, takich jak dezinformacja, konflikty zbrojne czy kryzys zdrowia psychicznego.

Dziś mogę powiedzieć, że w trakcie prezydencji FRSE zdała egzamin. Pracownikom dziękuję za zaangażowanie, Ministerstwu – za zaufanie i wsparcie, a Państwa zapraszam do lektury tekstów podsumowujących najważniejsze wydarzenia:

-  Rozmowa z ministrami edukacji Barbarą Nowacką – s. 13
-  Unijna Konferencja Młodzieżowa – s. 14–15
-  Nieformalne Spotkanie Dyrektorów Narodowych Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności – s. 16–18
-  Konferencja „Let's make inclusion happen” – s. 19
-  Spotkanie Dyrektorów Generalnych ds. Kształcenia i Szkolenia Zawodowego – s. 20–21
-  Forum Sieci Uniwersytetów Europejskich – s. 22–23
-  Prezydencja od kuchni – s. 24–25



Dzięki FRSE głos młodzieży, beneficjentów, ekspertów i praktyków mógł dotrzeć do tych, którzy mają największy wpływ na przyszłość europejskiej edukacji



FOT. PATRYK PIECZKOWSKI

MUSIMY REALIZOWAĆ TO, O CZYM ROZMAWIAMY Z MŁODZIEŻĄ



Rozmowa z **Barbarą Nowacką**,
ministrą edukacji

Pani Ministro, zakończyła się polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej. Jaki sygnał w obszarze edukacji chciała wysłać Polska europejskim partnerom?
Edukacja to przyszłość nie tylko młodych ludzi, ale nas wszystkich. Tym, czego potrzeba europejskim społeczeństwom, jest przede wszystkim bezpieczeństwo i właśnie bardzo dobra edukacja. W czasie wspólnych spotkań z ministrami ds. edukacji z innych krajów Unii Europejskiej przez ostatnie miesiące wymienialiśmy się doświadczeniami. Okazało się, że wszyscy mierzymy się z podobnymi wyzwaniami, chociażby w zakresie poprawy warunków pracy nauczycieli. Mamy też wspólny pogląd na kwestię edukacji włączającej – poświęciliśmy jej radę nieformalną, która odbyła się w styczniu w Warszawie. Musimy wyrównywać szanse, wspierać uczniów i uczennice ze szczególnymi potrzebami, nie zapominając

o młodzieży szczególnie uzdolnionej, która także wymaga wsparcia w rozwijaniu swojego potencjału.

Jak ocenia Pani przebieg wydarzeń dotyczących edukacji, zorganizowanych w związku z prezydencją?

To były bardzo budujące i ubogacające spotkania, nie tylko z ministrami, ale także z nauczycielami i młodzieżą. Bardzo doceniam organizację każdego z wydarzeń i bardzo sprawne działanie Departamentu Przygotowania i Sprawowania Przewodnictwa w Radzie UE. Z innych państw również płyną głosy, że wydarzenia towarzyszące polskiej prezydencji były naprawdę na najwyższym poziomie.

Elementem programu polskiej prezydencji była Unijna Konferencja Młodzieżowa w Lublinie, w której brała Pani udział. Jakie ważne postulaty usłyszała Pani od młodych ludzi?

Do Lublina przyjechali młodzi ludzie z całej Europy, żeby dzielić się doświadczeniami, wymieniać opinie. Istotnymi kwestiami były m.in. przeciwdziałanie dezinformacji, rozwój umiejętności cyfrowych czy zdrowie. Młodzi Europejczycy są nie tylko liderami przyszłości. Są liderami teraźniejszości. Już dzisiaj kształtują naszą przyszłość, proponując liczne rozwiązania i przewodząc inicjatywom mającym na celu budowanie lepszej Europy. Kluczowe jest, abyśmy nie tylko słuchali młodych ludzi, ale również podejmowali działania, o których oni z nami rozmawiają. My w MEN regularnie spotykamy się z młodymi ludźmi, chociażby w czasie okrągłych stołów uczniowskich. Słuchamy ich, odpowiadamy na pytania, rozwiewamy wątpliwości. Nie da się pracować na rzecz edukacji, nie słuchając uczniów i nauczycieli.

Czy w związku z zagrożeniami dla bezpieczeństwa Europy widzi Pani ryzyko, że edukacja spadnie na liście priorytetów Komisji w nowej perspektywie budżetowej?

Edukacja jest naprawdę jednym z priorytetów. Bez dobrej edukacji nie będzie prężnej gospodarki, sprawnego systemu ochrony zdrowia. Świat zmienia się bardzo dynamicznie, stawia przed nami nowe wyzwania, na które szkoła musi być gotowa. Dlatego wprowadzamy reformę edukacji, której celem jest takie przystosowanie szkoły do współczesności, by jej absolwenci byli odpowiednio przygotowani do wejścia w dorosłość i do funkcjonowania na rynku pracy.

Rozmawiał **Jan Leśny** – korespondent FRSE

Europa młodych głosów

– co dalej po konferencji w Lublinie?

Efekty polskiej prezydencji w obszarze młodzieży znalazły już swoje odzwierciedlenie w dokumentach Komisji Europejskiej. W maju Rada UE ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu przyjęła konkluzje obejmujące wnioski z marcowej Unijnej Konferencji Młodzieżowej, współorganizowanej przez FRSE

Agnieszka Bielska – ekspertka FRSE



onkluzje Rady w sprawie europejskiej społeczności ludzi młodych opartej na europejskich wartościach na rzecz wspólnej i bezpiecznej Europy zostały przyjęte 12 maja 2025 r. przez 27 ministrów europejskich. Autorzy dokumentu zacytowali w nim przesłanie Unijnej Konferencji Młodzieżowej (EUYC, pisaliśmy o niej w nr 1/2025 EdA): młodym ludziom trzeba dać większe nadzieje na demokratyczną i bezpieczną przyszłość. Jest to możliwe poprzez zwiększenie zaufania młodych do instytucji demokratycznych na wszystkich szczeblach, ich odporności i wnoszonego przez nich wkładu w budowanie pokoju, aby zapobiec demotywacji, brakowi zaangażowania i alienacji politycznej.

Cztery rekomendacje dla Europy

W Konkluzjach znalazły się też konkretne zalecenia, przedyskutowane i opracowane przez młodych ludzi podczas marcowej konferencji. Jak podkreśliła Rada, wspomniane wyżej przesłanie – zdaniem młodzieży – można zrealizować poprzez:

- ▶ ogłoszenie Europejskiego Roku Odporności i zwiększenie długoterminowego, łatwo dostępnego finansowania unijnego na rzecz projektów dotyczących odporności młodzieży i gotowości na wypadek sytuacji kryzysowej;
- ▶ zwiększenie zaangażowania młodzieży w proces decyzyjny m.in. poprzez europejskie inicjatywy na rzecz działalności obywatelskiej, ocenę wpływu polityki na młodzież na szczeblu krajowym i europejskim oraz unijny dialog młodzieżowy;
- ▶ zachęcanie młodych kandydatów do udziału w wyborach za pomocą środków takich jak parytety, staże polityczne obniżające wiek uprawniający do udziału w wyborach oraz zapewnienie młodym ludziom realnych szans na bycie wybranym;
- ▶ wprowadzenie edukacji obywatelskiej jako przedmiotu obowiązkowego w kształceniu formalnym z kompleksowym programem nauczania, realizowanym i tworzonym we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Powinno to wspierać odpowiedzialność obywatelską, promować wartości europejskie, społeczeństwo obywatelskie, krytyczne myślenie, uczestnictwo demokratyczne i rolę instytucji demokratycznych.

Lublin w centrum uwagi

Konferencja zgromadziła blisko 300 delegatów, w tym ministrę edukacji Barbarę Nowacką, sekretarz stanu w MEN Joannę Muchę oraz komisarza UE ds. sprawiedliwości międzypokoleniowej, młodzieży, kultury i sportu Glenna Micallefa.



Raport z Unijnej Konferencji Młodzieżowej jest dostępny na stronie: bit.ly/44ADPH1
Konkluzje Rady w sprawie europejskiej społeczności ludzi młodych: bit.ly/4IFJOME
Rezolucja Rady w sprawie przeglądu wytycznych co do zarządzania unijnym dialogiem młodzieżowym: bit.ly/46BTqZk



FOT. PATRYK PIECZKOWSKI, WOUTEK JARGLO, ARCHIWUM PRYWATNE



W spotkaniu uczestniczyła m.in. ministra edukacji Barbara Nowacka, prezydent Lublina Krzysztof Żuk (po prawej) oraz komisarz UE Glenn Micallef (w środku). – Postulaty młodzieży zgłoszone w Lublinie wykorzystamy w pracach nad przyszłym budżetem UE – zapowiedział komisarz

Głównym celem EUYC w Lublinie było wzmocnienie unijnego dialogu z młodzieżą oraz odbudowa zaufania do instytucji demokratycznych i Unii Europejskiej. Delegaci młodzieżowi podkreślali konieczność budowania nadziei młodych ludzi na demokratyczną i bezpieczną przyszłość. Wskazywali, że kluczowe jest wzmacnianie zaufania młodego pokolenia do instytucji demokratycznych na wszystkich szczeblach, a także rozwijanie ich odporności i zaangażowania w procesy pokojowe. Działania te mają zapobiec zjawiskom takim jak demotywacja, wycofanie czy polityczne wyobcowanie.

Dyskusje w Lublinie pokazały, że młodzi ludzie nie tylko chcą być słyszani – mają konkretne pomysły na budowę lepszej, bardziej inkluzywnej i odpornej Europy. Teraz kluczowe będzie to, w jaki sposób politycy przełożą te postulaty na realne działania. Jak słusznie zauważyła jedna z uczestniczek konferencji: „Nie pytajmy młodych o opinie, jeśli nie jesteśmy gotowi jej wysłuchać i wdrożyć”. ■



Ewelina Miłoś-Czerwik,
przewodnicząca Grupy
Roboczej ds. Młodzieży
przy Radzie UE ds.
Edukacji, Młodzieży,
Kultury i Sportu



Unijna Konferencja Młodzieżowa w Lublinie pokazała, jak ważne jest, aby rozmawiać z młodymi ludźmi, którzy mają konkretne pomysły na Europę opartą na wartościach i odporności. Wypracowane rekomendacje – w tym te dotyczące edukacji cyfrowej i walki z dezinformacją – znalazły odzwierciedlenie w konkluzjach Rady UE i były tematem ministerialnej debaty na szczeblu UE. Sukcesem polskiej prezydencji w zakresie młodzieży było także dokonanie rewizji wytycznych do unijnego dialogu młodzieżowego. Dookreślono poszczególne role i zadania, tak aby proces był czytelniejszy dla młodych ludzi. Już wkrótce, wraz z prezydentami duńską i cypryjską, rozpoczniemy konsultacje 11. cyklu dialogu młodzieżowego. Zapraszamy młodych Europejczyków do współtworzenia polityki, która odpowiada ich potrzebom. Unijny dialog młodzieżowy to Wasza przestrzeń!



Jan Pałasz,
Przewodniczący Zarządu
Polskiej Rady Organizacji
Młodzieżowych



Europejski Dialog Młodzieżowy to kluczowy mechanizm angażujący młodzież w kształtowanie polityk Unii Europejskiej. W Polsce jego realizacją zajmuje się Polska Rada Organizacji Młodzieżowych (PROM), prowadząc m.in. projekt „Polish Youth in Dialogue”. Przez trzy lata ma on zwiększyć świadomość młodych Polaków na temat UE oraz zachęcić ich do aktywnego udziału w unijnych procesach decyzyjnych. Kluczowym elementem projektu jest program Ambasadorów Unijnego Dialogu Młodzieżowego. Każdego roku 20 ambasadorów będzie uczestniczyć w specjalistycznych szkoleniach, konsultować dokumenty UE oraz organizować lokalne inicjatywy młodzieżowe. Efekty ich działań prezentowane będą zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim. Obecnie PROM prowadzi szeroko zakrojone konsultacje online, a zebrane opinie trafią bezpośrednio do Brukseli.



Szefowie Narodowych Agencji zgodni: mniej biurokracji, więcej szans

Zachowanie szerokiego zakresu działań programu Erasmus+, aktywne włączanie do niego osób z mniejszymi szansami oraz dalsza decentralizacja działań – m.in. takie postulaty padły podczas majowego spotkania w Sopocie. W nieformalnej atmosferze zebrali się tam dyrektorzy Narodowych Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności

Agnieszka Bielska, Milena Bodych-Biernacka – ekspertki FRSE

Po 14 latach Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji ponownie gościła w Sopocie uczestników wydarzenia związane z prezydenturą – tym razem było to Nieformalne Spotkanie Dyrektorów Narodowych Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności.

Towarzyszyło mu spotkanie robocze Narodowych Agencji ds. Młodzieży, a oba wydarzenia służyły dyskusji na temat kształtu unijnych programów edukacyjnych w nowej perspektywie finansowej.

Podczas sesji plenarnych i pracy w grupach uczestnicy zastanawiali się, jak Erasmus+ i EKS mogą wspierać realizację celów unijnych strategii *Union of Skills*, *Preparedness Union* oraz *Intergenerational Fairness*, które wyznaczą kierunki dla edukacji w kolejnych latach. Goście spotkania uznali, że zamiast wprowadzać do obu

programów nowy priorytet, związany np. z gotowością na kryzysy, warto doprecyzować lub poszerzyć już istniejące, np. ten związany z promowaniem wartości demokratycznych.

Dyrektor generalny FRSE
Miroslaw Marczewski
(na zdj., z lewej)
podkreślał konieczność
silnej promocji programu
Erasmus+ w celu
zabezpieczenia środków
na jego funkcjonowanie



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI (5)



Uczestnicy spotkania z całej Europy dużo uwagi poświęcili zwiększeniu wpływu programu Erasmus+ i EKS oraz sposobom dotarcia do młodych osób z mniejszymi szansami. Zastanawiano się, jak lepiej prezentować europejskie wartości w przyszłej edycji programów



Dyrektorka Departamentu Współpracy Międzynarodowej w MEN Claudia Torres-Bartyzel przypominała w Sopocie priorytety polskiej prezydencji



Drugi dzień spotkania poświęcony był pracy w podgrupach sektorowych, które zajęły się tematyką edukacji i szkoleń (edukacją formalną) oraz obszarem młodzieży (edukacją pozaformalną). W trakcie pierwszej z sesji skoncentrowano się na modelach wpływu, narzędziach wsparcia beneficjentów, uproszczeniach procedur oraz cyfryzacji – w tym m.in. na potrzebie usprawnienia platformy EU Academy. W kontekście przyszłości programów po 2027 roku uczestnicy rozmów postulowali m.in.: zwiększenie elastyczności finansowej w celu szybszego reagowania na kryzysy, lepszą promocję programów Erasmus+ i EKS wśród nowych odbiorców, współpracę międzysektorową, wprowadzenie mechanizmów upowszechniania rezultatów, ograniczenie biurokracji i usprawnienie narzędzi IT.

Dużo miejsca poświęcono promowaniu rezultatów i oddziaływania projektów partnerskich,

realizowanych w Akcji 2. Zdaniem uczestników spotkania wypracowywane przez partnerów rozwiązania mają potencjał, by stosować je w szerszy, systemowy sposób, ale konieczne jest uświadomienie tego faktu decydentom na każdym poziomie. Służyć temu mogą nowe, sprawniejsze niż do tej pory działania w zakresie analizy oddziaływań oraz identyfikacji,

Michael Teutsch z Komisji Europejskiej podkreślił, że nowe strategie KE, takie jak *Union of Skills* i *Preparedness Union Strategy*, mają wyznaczać kierunki przyszłych działań w obszarze edukacji





W Sopocie narodziła się nowa tradycja: dyrektor generalny FRSE Mirosław Marczewski przekazał flagę spotkania dyrektorów Peterowi Grønnegårdowi, swojemu odpowiednikowi z Danii, która przejęła przewodnictwo w Unii

Wśród gości konferencji był dr Sławomir Drelich, członek zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji

promocji i wymianie dobrych praktyk. Za szczególnie ważne – w kontekście wdrażania *Union of Skills* – uznano dalsze zaangażowanie w rozwój umiejętności STEM/STEAM (nauka, technologia, inżynieria, matematyka, sztuka). Zainteresowanie tymi dziedzinami powinno być wpajane młodym Europejczykom od najmłodszych lat, w tym również poprzez wolontariat, a w uniijnych programach edukacyjnych projekty związane ze STEM/STEAM powinny zyskać lepsze warunki finansowania. Dyrektorzy Narodowych Agencji i eksperci uznali też, że konieczne jest bardziej aktywne promowanie mobilności, w tym tych realizowanych w ramach Akcji 2., oraz ich wpływu na rozwój umiejętności.

W sesji młodzieżowej omawiano, jakie odzwierciedlenie w nowych programach UE powinny znaleźć zaktualizowana Strategia UE na rzecz Młodzieży, koncepcje *Union of Skills* czy *Intergenerational Fairness*. Dyskutowano o wzmacnianiu rozpoznawalności pracy z młodzieżą, promocji zdrowia psychicznego i budowaniu odporności. Podkreślono również znaczenie koordynacji działań w ramach międzysektorowych inicjatyw TCA (*Training and Cooperation Activities*), aby skuteczniej realizować cele programowe w obecnej i przyszłej perspektywie finansowej.



Uwagi z sopockiej konferencji Komisja Europejska ma wykorzystać w pracach nad kolejną edycją programów. ■

▶ O konferencji Dialog w Poznaniu – na s. 26–29



O nowych strategiach KE czytaj na stronach:

- *Union of Skills*: bit.ly/4nDkyNP
- *Preparedness Union Strategy*: bit.ly/4kttXVt
- *Intergenerational Fairness*: bit.ly/44j19u1

Edukacja włączająca

– co zrobić,
by się udało

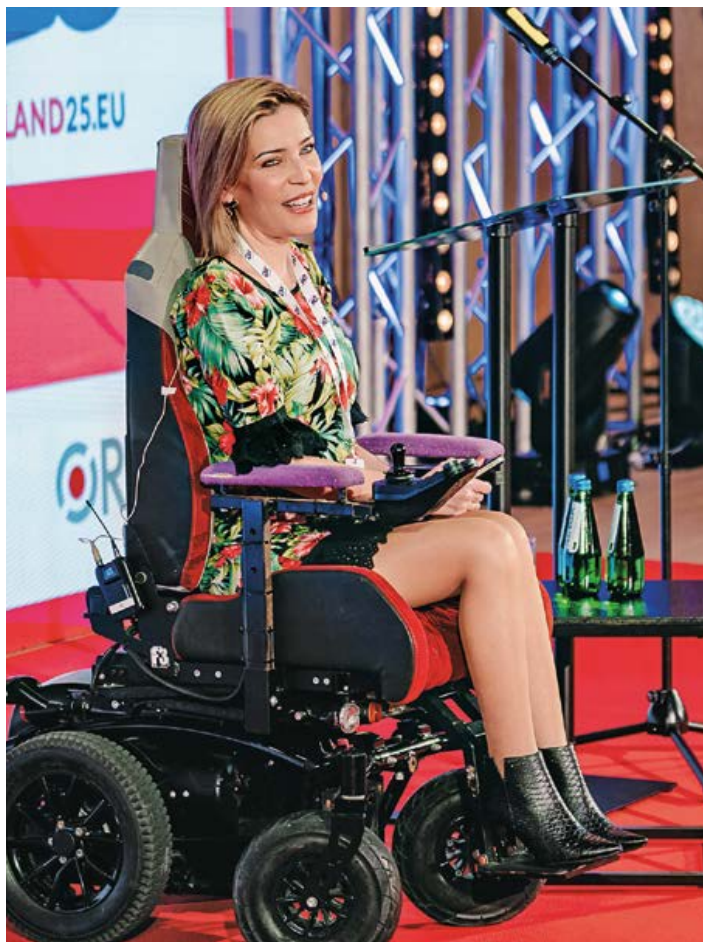
Debaty i dyskusje uczestników znalazły odzwierciedlenie w Konkluzjach Rady UE dotyczących edukacji włączającej, a wygłoszone prezentacje staną się podstawą publikacji – to efekty warszawskiej konferencji „Let's make inclusion happen”

dr Anna Grabowska, Anna Atlas – ekspertki FRSE

Rada Unii Europejskiej konkluzje w sprawie edukacji włączającej przyjęła 12 maja br. W treści dokumentu odwołano się do owo-
ców zorganizowanego w marcu spotkania „Let's make inclusion happen”, które wpisane było w oficjalny kalendarz wydarzeń edukacyjnych organizowanych podczas przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej.

Szczegółowy przebieg warszawskiej konferencji, zorganizowanej przez FRSE na zlecenie MEN, opisywaliśmy w nr. 1/2025 „Europy dla Aktywnych”. Podczas dwóch dni dyskusji eksperci, akademicy, przedstawiciele ministerstw edukacji krajów członkowskich UE oraz międzynarodowych organizacji takich jak: UE, OECD, UNICEF czy Europejska Agencja ds. Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej rozmawiali o rozwiązaniach wspierających tworzenie edukacji dostępnej dla wszystkich uczniów bez wyjątku. Ważnym elementem konferencji był też głos młodzieży – ambasadorów edukacji włączającej, którzy na co dzień sami doświadczają barier, zarówno w życiu osobistym, jak i w ramach systemów oświaty w swoich krajach.

Z efektami obrad już jesienią będą mogli zapoznać się wszyscy zainteresowani. Nakładem Wydawnictwa FRSE ukaże się dwujęzyczna publikacja pt. „Edukacja włączająca”, będąca zbiorem materiałów opracowanych przez polskich i zagranicznych ekspertów uczestniczących w ww. konferencji. W książce znajdują się teksty prezentujące



FOT. KAMIL BRZOSTOWSKI



Jednym z mówców konferencji była Agata Rocznik, prezeska Fundacji Diversum



Konkluzje Rady UE w sprawie włączających, zorientowanych na ucznia praktyk we wczesnej edukacji i opiece nad dzieckiem oraz edukacji szkolnej:
bit.ly/4nGgcFR

kluczowe rozwiązania i rekomendacje dotyczące poprawy dostępności i jakości kształcenia dla wszystkich osób uczących się w placówkach oświatowych w Unii Europejskiej. Nie zabraknie też wypowiedzi młodych o tym, jakie wyzwania przed nimi stoją i o jakiej szkole marzą. Artykuły dotyczyć będą również badań naukowych w dziedzinie edukacji włączającej. Już dziś zapraszamy do lektury! ■



O wykorzystaniu Internetu Rzeczy w edukacji włączającej czytaj na s. 44–45



O włączaniu osób z mniejszymi szansami poprzez akcję DiscoverUE – na s. 48–49



Jak można zadbać o inkluzywność podczas realizacji inicjatyw – s. 66–67



Rozmowa z trenerką ds. neuro różnorodności – s. 68–69

Branżowe Centra Umiejętności

– polski przykład rozwoju kompetencji przyszłości

Polska prezydencja w Radzie UE była okazją do zaprezentowania przez FRSE Branżowych Centrów Umiejętności (BCU). Rozmawiano o nich podczas Spotkania Dyrektorów Generalnych ds. Kształcenia i Szkolenia Zawodowego, zorganizowanego w maju w Katowicach

Liliana Budkowska, Patrycja Makowska – ekspertki FRSE

Wśród gości spotkania było ok. 90 delegatów z państw członkowskich oraz ekspertów i decydentów – w tym sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepusa. Merytoryczne i organizacyjne wsparcie zapewniła Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

Tematyka spotkania związana była z priorytetem prezydencji w zakresie kształcenia zawodowego i dotyczyła wdrażania koncepcji centrów doskonałości zawodowej poprzez tworzenie sieci Branżowych Centrów Umiejętności. Celem tej inicjatywy, finansowanej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, jest wsparcie przygotowania kadr na potrzeby nowoczesnej gospodarki poprzez zapewnienie przestrzeni do współpracy biznesu ze szkolnictwem zawodowym na wszystkich poziomach.



Komisję Europejską reprezentowała Anna Bańczyk z Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Włączenia Społecznego





Spotkanie zorganizował Departament Kształcenia Zawodowego w MEN we współpracy z Dyrekcją Generalną ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Włączenia Społecznego KE



Gościem spotkania był sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepus, odpowiedzialny za szkolnictwo zawodowe w Polsce



Podczas sesji plenarnej Alina Prochasek, członkini zarządu FRSE, przedstawiła polski model koordynacji polityki uczenia się przez całe życie oraz znaczenie BCU jako instrumentu wspierającego rozwój kompetencji przyszłości. W wystąpieniach ministerialnych podkreślano, że BCU to nie tylko centra kształcenia – to realne miejsca współpracy edukacji z rynkiem pracy oraz przemysłem. Uczestnicy mieli również okazję wziąć udział w warsztatach tematycznych poświęconych innowacjom, rozwojowi kompetencji i roli edukacji zawodowej w europejskich ekosystemach umiejętności oraz w wizytach studyjnych. Szczególne zainteresowanie

wzbudziły placówki BCU w Turzy Śląskiej (florystyka), Sosnowcu (moda) oraz Katowicach (porty i terminale lotnicze).

Wydarzenie zakończyło się wspólnym zobowiązaniem do dalszego rozwoju centrów doskonałości zawodowej oraz promocji synergii między edukacją, biznesem i polityką publiczną. ■

➤ O uruchamianiu BCU w Polsce – s. 34–35



Więcej szczegółów na stronie: www.frse.org.pl/kpo-bcu

Alina Prochasek, członkini zarządu FRSE, podkreślała w Katowicach znaczenie BCU dla rozwoju kompetencji przyszłości



FOT. KONRAD TRZEŚNIAK/MEN (4)

Uniwersytety Europejskie

– piaskownica czy operacja na otwartym sercu

– Potrzebujemy finansowania, zaufania i czasu – przekonywali we Wrocławiu przedstawiciele sojuszy EUI. – A my musimy mieć pewność, że z etapu testów Uniwersytety przejdą do osiągania rezultatów – odpowiadali przedstawiciele Komisji Europejskiej



– Długofalowa współpraca i strategiczny rozwój sojuszy wpływa na międzynarodową konkurencyjność europejskiej nauki. Pomimo wyzwań inicjatywa Uniwersytetów Europejskich wykazała potencjał transformacyjny, choć jej długoterminowy sukces zależy od pokonania przeszkód i zapewnienia trwałości zarówno pod względem finansowym, jak i operacyjnym – ocenił min. Kulasek.

O perspektywach dalszego rozwoju EUI mówiła też prof. Patrycja Matusz, wspominając zakończone w trakcie polskiej prezydencji negocjacje nad Rezolucją Rady UE ws. znaku jakości Wspólny Dyplom Europejski. Przyjęty w maju dokument wytycza ścieżkę dalszej integracji szkolnictwa wyższego, w tym zmian na Uniwersytetach Europejskich. – Wiem, że negocjacje w sprawie tej rezolucji, toczone pod polskim przewodnictwem, były trudne, ale jestem bardzo zadowolona z ich rezultatów. Wspólnie możemy nadać tej rezolucji historyczne znaczenie – powiedziała prof. Matusz.

Dalsze dyskusje dotyczyły głównie wyzwań. Przedstawiciele sojuszy przekonywali, że do tej pory unijne wsparcie pozwalało stworzyć coś

Jan Leśny – korespondent FRSE

Okazją do dyskusji na temat przyszłości współpracy akademickiej w Europie było zorganizowane w czerwcu w stolicy Dolnego Śląska Forum Sieci Uniwersytetów Europejskich. Gospodarzem wydarzenia, będącego elementem programu polskiej prezydencji w Radzie UE, był Uniwersytet

Wrocławski, a główną organizatorką – dr hab. Patrycja Matusz, prof. UW, prorektorka UW ds. umiędzynarodowienia i pełnomocniczka ministra nauki do spraw europejskich i prezydencji.

Na spotkanie do Wrocławia zjechali głównie przedstawiciele Uniwersytetów Europejskich (EUI) – międzynarodowych sojuszy uczelni, powstających od 2019 r. dzięki finansowaniu z programu Erasmus+. Obecnie w Europie działa ich już 65, w 30 uczestniczą szkoły wyższe z Polski. Wśród gości byli również przedstawiciele Komisji i Parlamentu Europejskiego, Narodowych Agencji Programu Erasmus+ i ministerstw. Szef resortu nauki Marcin Kulasek już na wstępie ocenił, że działalność EUI przyniosła pierwsze sukcesy.

Minister nauki Marcin Kulasek podkreślił, że w sojuszach EUI działa 750 uczelni ze wszystkich państw członkowskich UE





w rodzaju wspólnej piaskownicy do testowania różnych pomysłów na współpracę. Teraz jednak, wraz ze startem nowej perspektywy oraz promowaniem przez Brukselę Wspólnego Dyplomu Europejskiego potrzebne są stabilniejsze zasady finansowania, bo jak – mówiła Janina Fengel z sojuszu EUt+ – skala wyzwań zaczyna bardziej przypominać operację na otwartym sercu. Współpraca musi się zdynamizować i zacząć przynosić namacalne efekty. – Sojusze nie boją się konkurowania o pieniądze. W nowej perspektywie konieczne jest jednak zapewnienie inicjatywie EUI większych środków,

bo inwestycje w edukację są równie ważne jak w broń – przekonywała Beatrix Busse z sojuszu EUniWell. – Propozycję budżetu przedstawimy już wkrótce, zapraszam do dialogu – odpowiedziała Ioana Dewandeler z Komisji Europejskiej.

Partnerem konferencji była Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. ■



Zapis wideo konferencji: bit.ly/4eDFvnN

Rezolucja ws. wspólnego dyplomu: bit.ly/4l7P4xC



Zespołem, który zorganizował spotkanie, kierowała dr hab. Patrycja Matusz (z prawej), prorektorka UWr ds. umiędzynarodowienia



Vanessa Debais-Sainton z gabinetu politycznego komisarz Roxany Minzatu podkreślała znaczenie sojuszy EUI dla realizacji nowej unijnej strategii *Union of Skills*

W kuluarach konferencji dyskutowano m.in. o tym, czy zamiast poszerzać liczbę sojuszy nie lepiej będzie zwiększyć wsparcie dla tych już istniejących



FOT. ALINA METELYSIA-KOLISNYK (4)

Z tyłu sklepu

– czyli jak zrobiliśmy prezydencję

Każde z wydarzeń prezydenckich organizowanych przez FRSE trwało kilka dni, ale było poprzedzone długimi miesiącami przygotowań. Gdy uczestnicy międzynarodowych wydarzeń pakowali walizki na samoloty do Polski, ekipa FRSE dopinała imprezy na ostatni guzik. Jak wygląda organizacja takich konferencji od kuchni?



Rozmowa z **Agnieszka Pietrzak-Kirkiewicz**, dyrektorką Biura promocji i komunikacji FRSE

? FRSE zorganizowała cztery wydarzenia prezydenckie, w dwa kolejne miała znaczący wkład merytoryczny. Ile czasu trwało ich przygotowanie?

Prace nad konferencjami rozpoczęliśmy rok wcześniej. Wiosną 2024 r. odbyły się pierwsze spotkania merytoryczne w Ministerstwie Edukacji Narodowej i pierwsze wizje lokalne w planowanych miejscach wydarzeń – w Lublinie, Sopocie i Warszawie. Każda z konferencji miała inny charakter i odmienną tematykę, nad każdą pracował równolegle inny zespół projektowy. Na te wydarzenia miało przyjechać starannie wybrane grono uczestników z całej Europy, więc trzeba było zadbać o najmniejsze detale.

Jakie były najważniejsze zadania, a przede wszystkim wyzwania związane z tymi spotkaniami? Czym różniły się od „zwykłych” imprez?

Oprócz dogrania programu merytorycznego liczba wątków organizacyjnych wydaje się wręcz nieskończona. Niektóre z nich to dla każdego eventowca oczywistości – zapewnienie odpowiednich



sal konferencyjnych, noclegów, wyżywienia, programu artystycznego. Wydarzenia wpisane do oficjalnego kalendarium prezydencji podlegały jednak szczegółowym wytycznym opracowanym przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Musieliśmy np. korzystać z systemu akredytacji gości wdrożonego przez KPRM, wypożyczać z urzędu specjalne komputery i drukarki do przygotowania identyfikatorów.

Ze względu na wysoką rangę i międzynarodowy charakter tych spotkań mieliśmy też nieustanny kontakt z zagranicznymi panelistami, z których każdy miał inne potrzeby i wymagania. Do tego cała oprawa promocyjna – opracowanie drobiazgowych scenariuszy każdego z wydarzeń, wizualizacje, strony internetowe i ich ciągła aktualizacja, aplikacje konferencyjne, zapewnienie transmisji online, kontakt z mediami, w przypadku konferencji młodzieżowej konieczność zakupu biletów lotniczych dla kilkuset uczestników. Wyzwaniem było zadbanie o elementy związane z dostępnością – np. w przypadku konferencji nt. edukacji włączającej zorganizowanie pokoju wyciszenia czy zapewnienie komfortu osobom na wózkach na każdym etapie wydarzenia.



Nad każdym z czterech głównych wydarzeń pracował inny zespół projektowy



W LICZBACH

>4000

km przejechaliśmy w trakcie wizji lokalnych i przygotowań (m.in. na trasach Warszawa–Lublin i Warszawa–Sopot). Tyle wynosi odległość z Warszawy na Biegun Północny

22

– w tylu punktach na mapie Lublina odbywała się konferencja młodzieżowa (od Lubelskiego Centrum Konferencyjnego i Filharmonii po Muzeum Cebularza i wystawę na Placu Litewskim)

80

godzin inspirujących sesji tematycznych odbyło się w czasie konferencji młodzieżowej w Lublinie

9417

razy została wyświetlona strona www konferencji włączającej w Warszawie

47

wolontariuszy z Polski, Gruzji, Indii, Tanzanii, Białorusi i Ukrainy wspierało wydarzenia w Lublinie

5000

sadzonek dwuletniego dębu szypułkowego posadziliśmy na terenie Nadleśnictwa Lubartów, w leśnictwie Czemierniki – to w ramach konferencyjnych działań na rzecz ochrony środowiska

>500

stron (więcej niż rzyza papieru) zajęła elektroniczna dokumentacja wydarzeń prezydenckich. Oczywiście jej nie drukowaliśmy

Kiedy konferencja rusza, pierwsi prelegenci wychodzą na scenę, zespół projektowy oddycha z ulgą?

Absolutnie nie! Osoba uczestnicząca w wydarzeniu przychodzi, odbiera identyfikator i materiały od uśmiechniętej ekipy obsługującej recepcję. Nie ma świadomości, że do świtu trwał montaż elementów sceny, próba generalna, że odebraliśmy w tym czasie dziesiątki telefonów i e-maili od prelegentów i uczestników z prośbami „na ostatnią chwilę”, że walczyliśmy z awarią prądu i spóźnioną dostawą wykładziny na scenę, ścigaliśmy prowadzących warsztaty o przesłanie ostatnich wersji materiałów. Gdy człowiek słucha wystąpień albo uczestniczy w warsztatach, nie wie, że ktoś ciągle czuwa nad



FOT. FUNDACJA ROZWOJU SYSTEMU EDUKACJI

przebiegiem wydarzenia – pilnuje kolejności prezentacji, czasu wystąpień, prawidłowego działania kabin tłumaczeniowych, transmisji online, pytań pojawiających się w aplikacji konferencyjnej, przygotowania na czas przerwy kawowej. Inna ekipa jest już w tym czasie w miejscu uroczystej kolacji, nadzorując przygotowanie sali i próbę generalną przed występem chóru...

Co było zatem w tym ogromie zadań najtrudniejsze?

Ciągle zarządzanie zmianą, bo każda, nawet drobna modyfikacja pociąga za sobą kolejne. Wydaje się, że wszystko mamy idealnie gotowe, a tu trach! Np. w nocy przed jedną z konferencji dowiedzieliśmy się, że będzie jednak inna kolejność wystąpień plenarnych i zmieni się tytuł jednego z nich. Dla uczestników to drobnostka bez znaczenia. A my nad ranem zmienialiśmy anglojęzyczny tekst scenariusza, program na stronie internetowej i w aplikacji konferencyjnej, a także kolejność wyświetlanych na scenie slajdów.

Jak nad tym wszystkim zapanować?

Najważniejsze to profesjonalny i zgrany zespół. Mój właśnie taki jest.

A po prezydencji? Zespół w końcu odetchnął?

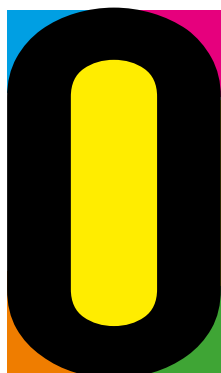
Nie do końca. Kiedy gasły światła na konferencyjnych scenach, a ostatni goście opuszczali sale warsztatowe, dla nas rozpoczął się proces podsumowań, promocji rezultatów, raportowania i rozliczeń. Jednak mimo wielkiego stresu mamy z tych wydarzeń ogrom satysfakcji. Wszak kolejna szansa na udział w tak prestiżowych imprezach pojawi się prawdopodobnie dopiero w 2038 r.!

Rozmawiał Jan Leśny – korespondent FRSE

Wybiegając w przyszłość

Więszego budżetu i uproszczenia zasad, promocji innowacyjnych rezultatów projektów, powrotu wolontariatu dla seniorów – tego chcieliby beneficjenci w kolejnej perspektywie programu Erasmus+

Ewa Kempnińska – redaktor prowadząca



Okazją do dyskusji była zorganizowana przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji konferencja „Dialog o Przyszłości Edukacji i Współpracy Międzynarodowej”. Były to pierwsze ogólnopolskie konsultacje poświęcone zebraniu rekomendacji całego środowiska edukacyjnego na temat przyszłości programów Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności (EKS) w perspektywie 2028–2034. – Zależy nam, aby polski

głos był słyszalny w Komisji Europejskiej, jednak nie tylko jako stanowisko polityków czy przedstawicieli Narodowej Agencji, ale jako głos praktyków – powiedział, otwierając poznańskie spotkanie Mirosław Marczewski, dyrektor generalny FRSE. – To beneficjenci programu Erasmus+ i EKS najlepiej znają potrzeby tych programów, wiedzą, co w nich jest niezbędne, a co można ulepszyć – dodał.

Do stolicy Wielkopolski 4 czerwca br. przyjechali eksperci i beneficjenci programów, reprezentujący wszystkie sektory edukacji. Trafność wyboru Poznania na miejsce spotkania podkreślił prof. dr hab. inż. Wojciech Sumelka, prorektor Politechniki Poznańskiej, głównego partnera konferencji. Przypomnił, że na samej Politechnice Poznańskiej kształci się obecnie 14 tys. studentów i blisko pół tysiąca doktorantów, uczelnia zatrudnia też ponad dwa i pół tysiąca pracowników. – Wszystkie te grupy



– To beneficjenci najlepiej wiedzą, co w programach jest niezbędne, a co można ulepszyć – mówił w Poznaniu dyrektor generalny FRSE Mirosław Marczewski

uczestniczą w wymianie i współpracy międzynarodowej, czerpiąc z tego liczne korzyści. Te działania są kluczem do dynamicznego rozwoju uczelni – podkreślił prof. Sumelka.

Uczestnicy spotkania byli zgodni, że choć Polska bierze udział w programie Erasmus+ od 27 lat, to nadal są w nim obszary, które wymagają ulepszeń. W trakcie sesji plenarnej dyr. Mirosław Marczewski



Znajdź z nami drogę do edukacji



FOT. POLITECHNIKA POZNAŃSKA (2)



Partnerem konferencji była
Politechnika Poznańska,
którą reprezentował m.in.
prof. dr hab. inż. Wojciech Sumelka,
prorektor ds. nauki

zaznaczył, że ważnym celem spotkania jest znalezienie rozwiązań, które sprawią, że Erasmus+ będzie bardziej dostępny. Wskazał też na potrzebę zwiększenia budżetu programu, choć – jak podkreślił – w obecnej sytuacji politycznej i przy rosnących wydatkach UE na bezpieczeństwo może nie być to łatwe.

Erasmus+ potrzebuje aktualizacji

Konferencję rozpoczęto od refleksji nad korzyściami, jakie beneficjenci programu Erasmus+ i EKS czerpią z umiędzynarodowienia, co stanowiło punkt wyjścia do szerszej dyskusji na temat możliwych usprawnień w przyszłej perspektywie programów.

Prof. dr hab. inż. Mariusz Głabowski, prorektor Politechniki Poznańskiej ds. współpracy międzynarodowej, zwrócił uwagę na kwestie, których uporządkowanie byłoby kluczowe dla rozwoju mobilności akademickiej, takie jak wspólny dyplom europejski oraz europejski znak jakości w ramach inicjatywy Uniwersytety Europejskie. Wspomniał też o skomplikowanym procesie składania raportów z mobilności, a przede wszystkim o problemach z zaliczaniem przedmiotów stypendystom – czyli określaniem, które z nich mogą być uznane za równoważne przez uczelnie partnerskie.

Jakub Kalinowski, prezes fundacji V4Sport z Wrocławia, lidera projektów sportowych, poruszył kwestię dziedzictwa projektowego. Zwrócił uwagę, że wartościowe rozwiązania wypracowane w trakcie przedsięwzięć nie są wykorzystywane na szerszą skalę, bo brakuje mechanizmów służących ich wdrażaniu i skalowaniu. Wielu uczestników dyskusji podzieliło pogląd, że nie istnieje pomost umożliwiający wykorzystanie efektów projektów przy tworzeniu rozwiązań systemowych. Wsparto też postulat uruchomienia grantów na ten cel, a także lepszego promowania innowacyjnych rezultatów projektów, a nie tylko inicjatyw jako takich.

Kamila Lenczewska, przewodnicząca Stowarzyszenia Centrum Inicjatyw Międzykulturowych „Horyzonty” z Poznania, przedstawiając perspektywę organizacji pozarządowych, zwróciła uwagę na potrzebę znoszenia barier

międzypokoleniowych w projektach europejskich. Jej propozycja przywrócenia wolontariatu dla osób dorosłych, w tym seniorów, została nagrodzona brawami.

Nowe priorytety, nowe kompetencje

Tematy poruszone podczas panelu otwierającego spotkanie były kontynuowane w ramach sesji warsztatowych. Każda z nich koncentrowała się na jednym z następujących obszarów: Mobilność; Wspieranie partnerstw współpracy; Priorytety programu Erasmus+ i EKS; Unia Umiejętności, Unia Gotowości, rozwój kompetencji; Współpraca międzysektorowa; Ułatwienia i zmiany techniczne.

Wśród najczęściej powracających wątków podczas dyskusji w grupach znalazły się postulaty uproszczenia zasad Erasmusa+ oraz zwiększenia jego finansowania. – Moja wizja programu po 2027 roku zamyka się w jednym słowie: uproszczenie – mówiła Marta Jankiewicz z UMK w Toruniu. – Obecnie w Erasmusie+ wyróżniamy kraje UE, kraje trzecie stowarzyszone z programem, istnieje

Uczestnicy warsztatów podkreślali konieczność zachowania ciągłości priorytetów horyzontalnych, zastanawiając się nad uzupełnieniem ich o dobrostan fizyczny i psychiczny, przeciwdziałanie nacjonalizmowi, higienę cyfrową i krytyczne myślenie. – Biorąc pod uwagę kontekst geopolityczny, wśród priorytetów powinny wybrzmieć kwestie związane z tzw. *resilience*, czyli odpornością społeczeństwa na szybko zmieniające się okoliczności, konflikty zbrojne i inne zagrożenie w skali globalnej – proponowała Agata Bruska z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego.

Potrzeba wspierania działań przygotowujących na sytuacje ekstremalne stała się ważnym wątkiem debaty. Jej uczestnicy byli zgodni co do tego, że tylko rozwiązania systemowe umożliwią osiągnięcie celów nowych unijnych strategii, takich jak *Union of Skills* (zakładająca rozwój kompetencji przyszłości) czy *Preparedness Union* (przewidująca zwiększenie zdolności szybkiego reagowania na zmiany). – Erasmus+ powinien także na jeszcze większą skalę kształcić kompetencje miękkie: otwartość, umiejętność pracy w grupie i dyskusowania. To bar-



Uczestnicy warsztatów pracowali nad konkretnymi zagadnieniami, zastanawiając się: Co powinniśmy zrobić? Dlaczego to jest ważne? Jak to zrobić?



też możliwość realizowania w projektach mobilności z krajami UE wyjazdów do krajów niestowarzyszonych, a także – wyjątkowo – przyjazdów z Ukrainy. Całość tworzy system nieczytelny nie tylko dla pracowników działu współpracy międzynarodowej, ale i dla uczestników wymian – stwierdziła. Jej zdaniem, studentów i pracowników zniechęcają także skomplikowane zasady dofinansowań. – To się zmieniło w projektach, które realizujemy od 2024 roku, ale nie jest dobrze, że program jest ulepszany dopiero w połowie perspektywy. Postulowałabym też zwiększenie budżetu. Dostępne środki są niewystarczające, by w pełni wykorzystać możliwości programu, choćby w zakresie działań służących włączeniu społecznemu – kontynuowała.

dzo ważne w kontekście przeciwstawiania się skrajnym, nacjonalistycznym trendom – przekonywała Bruska.

Praktycy mają głos

Wielu beneficjentów opowiadało się za zwiększeniem międzysektorowości projektów, niektórzy wręcz postulowali utworzenie odrębnej Akcji dla projektów łączących instytucje z różnych obszarów. W rozmowach podkreślali też wartość bezpośrednich spotkań sieciujących organizowanych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, jej sieć Centrów Innowacji Erasmus+ InnHUB oraz Regionalne Punkty Informacyjne FRSE. Ciekawym konceptem podzieliła się Elżbieta Zadrożniak



FOT. POLITECHNIKA POZNAŃSKA (5)



Wypracowane w trakcie warsztatów wnioski zostały zaprezentowane podczas podsumowania konferencji

Pomysły można było zgłaszać zarówno publicznie, jak i anonimowo – wrzucając zapisane na kartkach propozycje do skrzynki „Skarbów Erasmusa”



z II LO z Siedlec: – A gdyby tak stworzyć możliwość wysyłania uczniów w ramach budżetu Erasmus+ na konferencje organizowane np. w Brukseli, dotyczące demokracji, tożsamości narodowej, dziedzictwa? Wiem, że takie wydarzenia się odbywają – czasem któryś z partnerów przesyła mi link: wybierz uczniów, przyjdźcie, wezmą udział w dyskusji na dużym forum międzynarodowym – ale nic nie jest finansowane. Katarzyna Żák-Caplot z Muzeum Warszawy zastanawiała się z kolei, czy nie warto pokusić się o szersze ujęcie kategorii osób z mniejszymi szansami. – Znam wiele osób, które formalnie nie kwalifikują się do tej grupy, a mimo to nie mają możliwości podróżowania ani zdobywania międzynarodowych doświadczeń – mówiła.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się dyskusja na temat usprawnień technicznych. Beneficjenci życzyliby sobie bardziej intuicyjnych narzędzi internetowych Komisji Europejskiej, a także stworzenia bazy wspierającej proces aplikowania oraz poprawienia kompatybilności między systemami krajowymi a unijnymi. Pojawiły się również głosy za uproszczeniem dokumentacji. – Zwłaszcza przy mobilnościach długoterminowych dokumentów jest za dużo: *Learning Agreement*, *Europass Mobility*, osobny certyfikat, który go powiela. Potrzebny jest jeden, spójny formularz – nie miała wątpliwości Elżbieta Zadrozniak.

Na zakończenie konferencji głos zabrał ponownie dyrektor generalny FRSE, Mirosław Marczewski. – Nie dążymy do rewolucji, lecz do ewolucji – powiedział, podkreślając tym samym, że polskie podejście oparte jest na przemyślanym rozwoju inicjatyw unijnych.

Zbrane postulaty zostaną poddane konsultacjom w Narodowej Agencji, a wybrane propozycje – przekazane Władzy Krajowej i Komisji Europejskiej ■



Chcesz wyrazić swoje zdanie o Erasmus+? Napisz: wydawnictwo@frse.org.pl



Kreatywność nagrodzona!

Samodzielność, współpraca, otwartość i empatia to wartości, które wybrzmiały w projektach nagrodzonych podczas finałowej gali konkursu „Nasz projekt eTwinning”

Anita Czupryn – korespondentka FRSE



ale na początku czerwca br. zorganizowały Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji oraz wchodzące w jej skład Krajowe Biuro eTwinning. Była to też okazja do świętowania dwudziestolecia programu, który od dwóch dekad łączy uczniów i nauczycieli w całej Europie.

Dorobek programu podsumował Mirosław Marczewski, dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. – 20 lat to już piękny czas. Jesteśmy w pełni dorośli, a nasza odpowiedzialność za to, co robimy, staje się poważna i dojrziała – mówił. Przypomniiał, że eTwinning to projekt edukacyjny, który nie ma limitów budżetowych i jest dostępny dla



Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono ponad 70 projektów. Jury nagrodziło 20 przedsięwzięć, zrealizowanych w ośmiu kategoriach



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

każdego nauczyciela i każdej placówki – od przedszkola po uczelnię kształcące przyszłych nauczycieli. Dodał, że Polska od lat znajduje się w europejskiej czołówce pod względem aktywności: ponad 100 tys. nauczycieli zrealizowało już 38 tys. międzynarodowych projektów.

Ale skala osiągnięć eTwinning jest jeszcze większa: w programie uczestniczy już 46 krajów, a przez 20 lat skorzystało z niego ponad 1,2 mln pedagogów. – Za każdym nauczycielem realizującym projekt eTwinning stoi grupa uczniów, więc przez te lata program dotarł do kilkunastu milionów młodych ludzi – podsumował Mirosław Marczewski.

Pomysły, które zmieniają szkołę

Szczególnym powodem do dumy jest polska innowacja: przedmiot eTwinning, obecny już w 53 szkołach, w ramach którego uczniowie mogą realizować międzynarodowe przedsięwzięcia. – Chcielibyśmy, żeby program był obecny we wszystkich placówkach, bo pozwala on zrobić krok dalej, zaproponować uczniom coś bardziej atrakcyjnego – kontynuował dyrektor Marczewski.

Ministra edukacji Barbara Nowacka odniosła się do wpływu programu na atmosferę w polskich placówkach edukacyjnych. – Dzięki takim projektom szkoła staje się miejscem ciekawym i bliskim uczniom. Dziś polska młodzież ocenia szkołę krytycznie; według badań tylko 57 proc. uczniów postrzega ją jako miejsce dobre. Patrząc na Państwa pracę, wiem, że to właśnie dzięki nauczycielom takim jak wy ten odsetek nie jest jeszcze niższy. Dziękuję za to, że wam się chce, że wychodzicie poza schemat i inspirujecie młodzież do działania – mówiła. – Wasze projekty dają młodym ludziom nowe spojrzenie na świat, poczucie sprawczości i sensu. Dzięki nim szkoła może być przestrzenią otwartą, kreatywną, rozwijającą – dodała B. Nowacka.

Najlepsze projekty, czyli jakie?

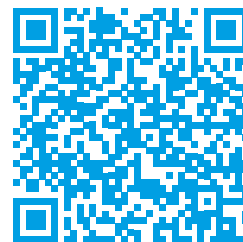
Punktem kulminacyjnym gali było wręczenie nagród dla najlepszych projektów eTwinning minionego roku. Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono ponad 70 inicjatyw. Jury, w składzie 17 ekspertów, nagrodziło 20 przedsięwzięć realizowanych przez 26 nauczycieli w ośmiu kategoriach, w tym po raz pierwszy w takich jak: Edukacja proekologiczna oraz Wartości europejskie i edukacja obywatelska.

W kategorii obejmującej najmłodszych (3–6 lat) zwyciężył projekt „Once Upon a STEAM”, zrealizowany przez niepubliczne przedszkole „Calineczka” w Gdańsku pod opieką Magdaleny Dybiżbańskiej-Klinkosz. Korzystając z dziecięcej ciekawości świata łączył literaturę z metodą STEAM i podejściem badawczym. W grupie wiekowej 7–10 lat wyróżniono inicjatywę „The Whispering Mirror” autorstwa Barbary Głuszczy ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie. Dzieci z Polski i Grecji odbyły wirtualną podróż dookoła Afryki, tworząc prezentacje, dzienniki pokładowe i eksplorując świat fauny i flory. Spośród projektów zrealizowanych z uczniami w wieku 11–15 lat nagrodzono „Mysteries in the Mist” (koordynator: Barbara Głuszczy) – projekt, który zdobył także II miejsce w europejskim konkursie eTwinning!

W gronie wyróżnionych znalazła się m.in. inicjatywa „Little Caterpillar Feeds Beautiful Young Minds”, zrealizowana przez przedszkole publiczne „Układanka” ze Świętej Katarzyny pod Wrocławiem. Bazując na opowiadaniu o małej gąsienicy, dzieci uczyły się matematyki, angielskiego i współpracy międzykulturowej. – Najważniejsze było to, że maluchy były samodzielne. My im tylko towarzyszyliśmy – opowiadała koordynatorka przedsięwzięcia Agnieszka Czekajło. Projekt zakończył się przedstawieniem teatralnym, przygotowanym przez dzieci z Polski, Hiszpanii i Włoch.

Dla Anny Bułaj-Michalskiej z XLII LO w Łodzi, nagrodzonej za projekt „Voices and News” [piszemy o nim na s. 42–43] w kategorii Wartości europejskie i edukacja obywatelska, udział w projekcie był ucieczką od szkolnej rutyny oraz inspiracją do kolejnych działań. – eTwinning to dla mnie krok do tego, żeby prowadzić dalej projekty międzynarodowe, na przykład w ramach Erasmus+. Chciałabym, żeby moja młodzież miała szansę wyjechać, poznać kulturę i rozmawiać już nie z daleka. To uczy tolerancji – podsumowała.

O wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych inicjatywach przeczytać można w publikacji Wydawnictwa FRSE „Zwycięskie projekty w konkursie eTwinning 2025”. Wystarczy zeskanować kod QR. ■



Ministra edukacji Barbara Nowacka (w środku) w towarzystwie lubuskiego kuratora oświaty Mariusza Biniewskiego oraz laureatów konkursu, od lewej: Magdy Wiernowolskiej, Moniki Stasilonis-Bedorf, Magdaleny Brodzińskiej, Aleksandry Kaszyńskiej i Agnieszki Miteli





Świętujemy razem!

W tym roku platforma EPALE obchodzi w całej Europie swoje 10. urodziny. Takie rocznice są okazją nie tylko do celebrowania, ale również do podsumowań i spojrzenia w przyszłość

Karolina Milczarek – ekspertka FRSE

Przez ostatnią dekadę internetowa platforma EPALE stała się dobrze rozpoznawalna wśród edukatorów dorosłych. Jest nie tylko źródłem aktualnych i rzetelnych informacji z zakresu uczenia się dorosłych czy przestrzeni do upowszechniania inspirujących rezultatów projektów, ale przede wszystkim społecznością blisko 168 tysięcy osób z całej Europy zajmujących się edukacją dorosłych – miejscem współpracy

i wymiany doświadczeń.

EPALE współtworzą m.in. edukatorzy, trenerzy, doradcy zawodowi i badacze. Liczną grupę

użytkowników platformy stanowią także beneficjenci programu Erasmus+. To, że skupia ona osoby o bardzo różnym doświadczeniu zawodowym, sprawia, że na platformie poruszany jest szeroki zakres tematów – począwszy od popularnych wątków dotyczących wykorzystania nowych technologii, włączenia społecznego, edukacji kulturowej i językowej, przez doradztwo zawodowe, edukację seniorów i szkolenia w miejscu pracy, na edukacji w zakładach karnych skończywszy.

I właśnie ta różnorodność jest wielką zaletą i wyróżnikiem EPALE. Pozwala jej użytkownikom wyjść z własnej bańki, uczyć się od siebie nawzajem i czerpać inspirację z różnych obszarów edukacji dorosłych.



Tak świętowali przedstawiciele krajowych biur EPALE z całej Europy podczas spotkania w Madrycie

FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU



Dzięki zaangażowaniu i aktywności ponad

14 tys.

użytkowników polska wersja językowa platformy rozwija się szczególnie prężnie

Każda zarejestrowana osoba może współtworzyć platformę, publikując na niej różnego typu treści. Dzięki temu EPALE jest rozwijaną na bieżąco bazą wiedzy, która zawiera m.in. artykuły problemowe, wywiady z ekspertami, teksty poradnikowe, relacje z projektów, studia przypadków, materiały edukacyjne, aktualności oraz informacje o szkoleniach. Zarejestrowani użytkownicy mogą również komentować treści zamieszczane przez innych, a także nawiązywać kontakty z edukatorami z Europy czy szukać partnerów do projektów.

Rozwój EPALE nie ogranicza się do zasobów platformy. Istotne są również inicjatywy skierowane do użytkowników, zarówno online, jak i stacjonarne, które służą budowaniu społeczności. Polskie krajowe biuro EPALE na przestrzeni minionych lat zainicjowało m.in. cykl podcastów i rozmów live z ekspertami, organizuje także webinary i seminaria tematyczne. Flagowym zaś wydarzeniem jest Forum Edukacji Dorosłych, które odbędzie się w tym roku (już po raz dziesiąty!) w dniach 4–5 listopada.

Jesteśmy wśród liderów

Polska od lat wyróżnia się na tle 35 krajów, w których działa EPALE. Dzięki zaangażowaniu i aktywności ponad 14 tys. użytkowników polska wersja językowa platformy rozwija się szczególnie prężnie. Ma ugruntowaną pozycję w pierwszej trójce w Europie, jeśli chodzi o liczbę zarejestrowanych i aktywnych użytkowników, a także popularność publikowanych treści. Polska wersja językowa jest najchętniej odwiedzana w całej Europie, a polskie artykuły są często tłumaczone na inne języki europejskie.

Tak duży sukces platformy w naszym kraju jest w znacznej mierze zasługą Ambasadorów EPALE – ekspertów reprezentujących różne obszary edukacji dorosłych, którzy dzielą się swoją wiedzą, aktywnie wspierają rozwój platformy i ją promują w społeczności edukatorów dorosłych. Przez ostatnią dekadę funkcję Ambasadorów EPALE pełniły aż 62 osoby.

Z okazji 10. urodzin platformy EPALE odbywa się wiele wydarzeń – zarówno europejskich, jak i krajowych – które są okazją do wspomnień, refleksji oraz spojrzenia w przyszłość edukacji dorosłych. Informacje na ich temat można śledzić na bieżąco w mediach społecznościowych (www.facebook.com/epalepolska, www.linkedin.com/company/epalepolska). Wśród inicjatyw są między innymi: jubileuszowe artykuły na blogu, urodzinowe podcasty i wywiady. Z tekstami publikowanymi przez edukatorów dorosłych można zapoznać się nie tylko na platformie EPALE, ale też w najnowszej publikacji Wydawnictwa FRSE „Edukacja wobec niepewności”, poświęconej odpowiedziom edukatorów na wyzwania współczesności, takie jak: kryzys klimatyczny, napięcia społeczne i dezinformacja. Publikacja dostępna jest na: www.frse.org.pl/czytelnia/edukacja-wobec-niepewnosci. ■



Urodziny to dobra okazja, żeby dzielić się doświadczeniami związanymi z EPALE. Wszystkich czytelników „Europy dla Aktywnych” zapraszamy do udziału w konkursie. Wystarczy opisać swoje doświadczenia: Jak platforma zmieniła twoje podejście do edukacji dorosłych? Czy pozwoliła ci poznać nowe metody pracy albo otworzyć się na współpracę międzynarodową? A może dzięki EPALE ktoś inny zainspirował się twoimi działaniami? Szczegóły konkursu: bit.ly/3GwIYZQ

Branża obuwnicza w XXI wieku

Szkolnictwo zawodowe w Polsce rozwija się dzięki środkom Krajowego Planu Odbudowy. Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) w Kalwarii Zebrzydowskiej wspierać będzie polską branżę obuwniczą

Marta Siemińska – ekspertka FRSE



Nowo utworzone BCU to odpowiedź na potrzeby rynku pracy i szansa na reaktywację kształcenia w zawodzie technika obuwnika – z wykorzystaniem nowoczesnego zaplecza i praktycznych form nauki. W Kalwarii Zebrzydowskiej tradycja obuwnicza liczą aż cztery wieki, a w całym województwie małopolskim działa obecnie aż około 1/4 wszystkich zakładów tego typu funkcjonujących w Polsce. Branżowe Centrum Umiejętności, które powstało przy Zespole Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej przy al. Jana Pawła II 3, to nowoczesne miejsce, które ma się stać kuźnią kadr dla sektora obuwniczego, mocno zakorzenionego w lokalnej tradycji.

Dobry przykład współpracy

W otwarciu Centrum wzięli udział przedstawiciele MEN, parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele organizacji rządowych oraz organizacji wspomagających, jak również reprezentanci branży obuwniczej i rzemiosła. Starosta wadowicki Mirosław Sordyl w swoim wystąpieniu chwalił inwestycję powiatu i szkoły. – Kto się nie rozwija, ten się cofa, a my konsekwentnie idziemy do przodu – powiedział.

Rolę kształcenia zawodowego w rozwoju gospodarki podkreślił dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego w MEN Piotr Bartosiak, powołując się na dane, z których wynika, że zainteresowanie tego typu kształceniem wśród młodych osób rośnie. Alina Prochasek, członkini zarządu FRSE, koordynującej powstanie sieci BCU w całym kraju, opowiedziała o idei programu, który finansowany jest z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. – Branżowe Centra Umiejętności to przykład współpracy międzysektorowej na ogromną skalę, która opiera się na nowoczesnych technologiach oraz na rozwoju polskiej gospodarki. Projekty nie powstają bez współpracy edukacji, samorządów, nauki i, co najważniejsze, bez aktywnych przedstawicieli wybranych branż. Synergia i współpraca gwarantują powodzenie tych inwestycji – mówiła Alina Prochasek.

BCU w Kalwarii Zebrzydowskiej to – jak wielokrotnie podkreślano tego dnia – kluczowy krok w kierunku rozwoju i wsparcia innowacyjności w edukacji zawodowej



120

– tyle będzie w Polsce Branżowych Centrów Umiejętności. Koszt tworzenia sieci to blisko 1,5 mld zł



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI (2)



Wypożyczenie BCU testowali Alina Prochasek z FRSE i Piotr Bartosiak z MEN (u góry), a o przyszłości Centrum opowiadał dyrektor szkoły, przy której powstało, Zbigniew Stradomski

w skali ogólnokrajowej, wzmacniający pozycję regionu na mapie przemysłu obuwniczego. Inwestycja o wartości ponad 11 mln zł to, zdaniem uczestników wydarzenia, wspaniały efekt wspólnej pracy wielu osób i instytucji: pomysłodawców, projektantów, wykonawców, partnerów branżowych oraz instytucji rządowych i samorządowych na czele z władzami powiatu wadowickiego.

Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie obuwnictwa w Kalwarii Zebrzydowskiej dysponuje nowoczesnym zapleczem infrastrukturalnym, które zostało zaprojektowane z myślą o zapewnieniu najwyższego komfortu nauki, pracy i rozwoju kompetencji zawodowych. Przestrzeń BCU obejmuje specjalistyczne pracownie wyposażone w nowoczesne maszyny i urządzenia (m.in. do krojenia materiałów, szycia i montażu obuwia), systemy do formowania i wykańczania gotowego produktu oraz nowoczesne technologie wspomagające projektowanie, takie jak cyfrowe systemy CAD/CAM. Wypożyczenie obejmuje również plotery tnące, prasy hydrauliczne, linie

montażowe oraz maszyny do klejenia, szlifowania, lakierowania i tłoczenia. Dzięki temu proces tworzenia obuwia – od projektu po gotowy wyrób – może być realizowany kompleksowo na miejscu, co znacznie zwiększa efektywność procesu dydaktycznego.

Już po rozruchu

Dzień po uroczystym otwarciu BCU w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyły się pierwsze zajęcia, które poprowadziła Alina Prochasek. W spotkaniu wzięli udział uczniowie szkoły, którzy tego dnia zostali zaproszeni do zapoznania się z możliwościami edukacyjnymi Centrum. Na początku prowadząca wykorzystała swoje umiejętności z zakresu edukacji pozaformalnej, zachęcając uczniów do włączenia się w otwartą dyskusję. Przybliżyła też zebranych podstawowe informacje o programie Erasmus+ oraz korzyści, jakie płyną z uczestniczenia młodych ludzi w organizacjach młodzieżowych. Wspomniała również o programie DiscoverEU, dzięki któremu młodzież może podróżować po Europie, poznawając jej bogactwo kulturowe i historię.

W sumie do 30 czerwca 2026 r. w szkoleniach BCU w Kalwarii ma wziąć udział co najmniej 200 osób, w tym 60 uczniów i studentów, 20 nauczycieli kształcenia zawodowego oraz 120 dorosłych.

Wydarzenie w Kalwarii Zebrzydowskiej było tylko jednym z wielu podobnych, organizowanych w całej Polsce w ostatnich miesiącach. Docelowo sieć BCU ma liczyć 127 placówek, z których 51 już uruchomiono. W ostatnim czasie otwarto m.in. BCU dla branży kolejowej przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 6 im. gen. J. Bema w Siedlcach, a wcześniej BCU w dziedzinie ogrodnictwa w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Stanisława Szumca w Bielsku-Białej oraz BCU w dziedzinie robotyki przy Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim. Przyszli eksperci i specjaliści będą mogli rozwijać swoje umiejętności oraz kształtować kompetencje również w powstających BCU w Wałbrzychu, Radomiu, Tucholi czy Sokołowie Podlaskim. Organizatorem konkursów, w których wyłoniono podmioty prowadzące Centra, była Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. ■



Szczegółowe informacje o projekcie tworzenia BCU:
www.frse.org.pl/kpo-bcu

Erasmus+ wraca na Wyspy?

Czy polscy studenci i uczniowie znów będą mogli jeździć na wymiany do Londynu, Glasgow lub Belfastu? Negocjacje między Wielką Brytanią a Unią Europejską są w toku

Ewa Kempieńska – redaktor prowadząca



Wielka Brytania i Unia Europejska podpisały 19 maja br. porozumienie dotyczące zacieśnienia współpracy w kluczowych obszarach, takich jak bezpieczeństwo, handel i migracja. Podczas szczytu premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, przewodnicząca Komisji

Europejskiej Ursula von der Leyen oraz przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa zgodzili się również na wprowadzenie rozwiązań mających na celu likwidację kolejek na granicach dla obywateli brytyjskich. Istotnym elementem rozmów było także wznowienie wymian młodzieżowych oraz ponowne zaangażowanie Wielkiej Brytanii w program Erasmus+. To pierwszy tego typu szczyt Wielkiej Brytanii i UE od brexitu w 2020 roku.

– Brytyjskie uczelnie z zadowoleniem przyjęłyby ponowną propozycję współpracy w ramach programu Erasmus+. Nowy, bardziej zrównoważony model, w którym liczba studentów wyjeżdżających z Wielkiej Brytanii i przyjeżdżających do niej byłaby wyrównana, rozwiązałby główny problem poprzedniego systemu – podkreśla profesor Heather Eggins z Lucy Cavendish College na Uniwersytecie Cambridge. – Możliwość studiowania w Europie to dla naszych studentów bezcenne doświadczenie życiowe. Jednocześnie nasze uczelnie są otwarte na przyjęcie studentów i pracowników z europejskich

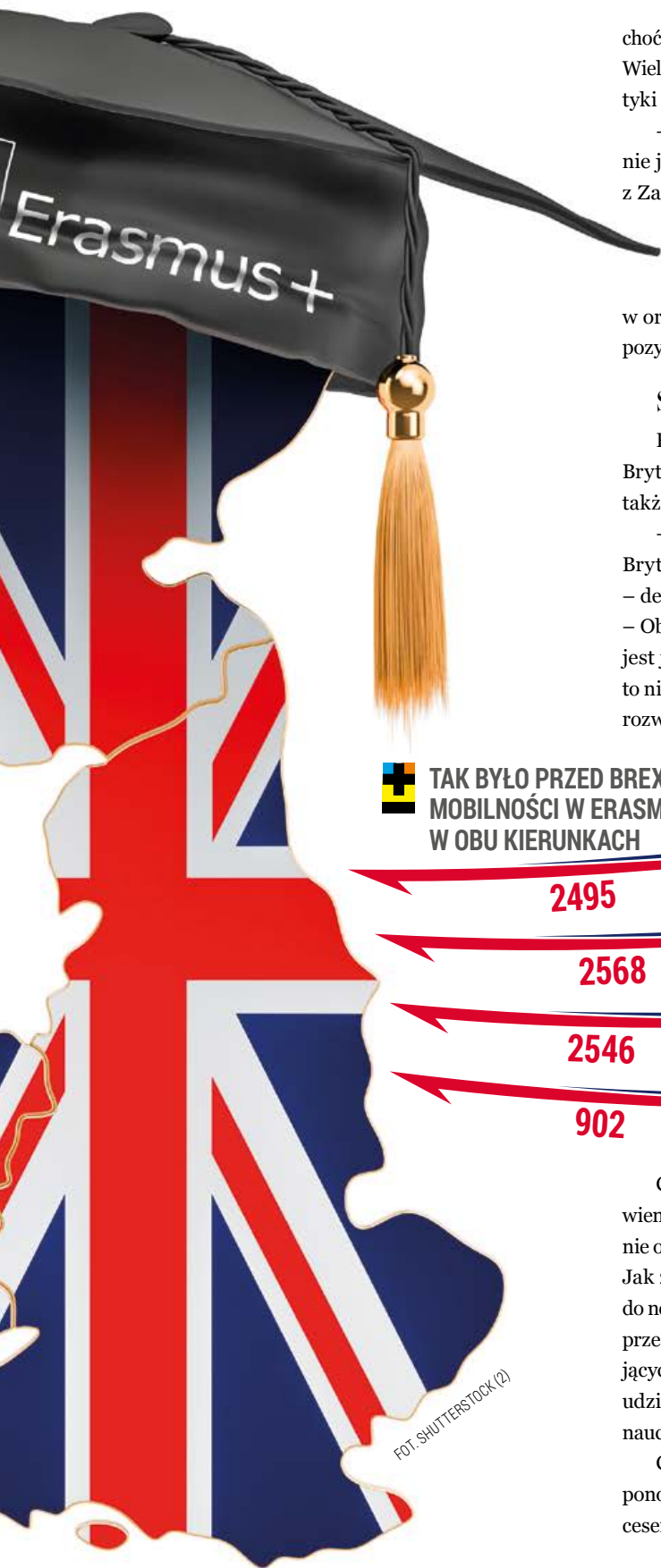
uczelni, którzy chcą poszerzać swoje horyzonty i aktywnie uczestniczyć w życiu akademickim brytyjskich uniwersytetów, zarówno jako studenci, jak i wykładowcy – mówi Eggins.

Stawiamy teraz na praktyki!

Jak polskie uczelnie zapatrują się na możliwość ponownego zaangażowania Wielkiej Brytanii we współpracę w ramach programu Erasmus+?

– Powrót wymian studentów i pracowników między Polską a Wielką Brytanią byłby oczekiwaną zmianą, choć współpraca między naszymi uczelniami zawsze stanowiła wyzwanie – uważa Marta Jankiewicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. – Polscy studenci bardzo interesowali się wymianami, jednak dla Wielkiej Brytanii przyjmowanie studentów w ramach Erasmus+ nigdy nie było priorytetem. Na naszej uczelni dużym powodzeniem cieszyły się także wyjazdy na praktyki do Wielkiej Brytanii, realizowane w wielu dziedzinach – od archiwistyki, przez sztuki piękne, archeologię, aż po prawo. Do maja 2023 roku realizowaliśmy je jeszcze na starych zasadach programu Erasmus+, jednak obowiązywały nas już wówczas nowe przepisy wizowe. Były one bardzo trudne do spełnienia szczególnie przez praktykantów, nieco łagodniejsze zasady obowiązywały natomiast studentów korzystających z wymian. W efekcie ta współpraca naturalnie wygasła,





choć zainteresowanie i zapytania nadal się pojawiają. Po ewentualnym powrocie Wielkiej Brytanii do programu myślę, że skupilibyśmy się na wyjazdach na praktyki i szkolenia, a nie na wymianie między uczelniami – mówi Jankiewicz.

– My po brexicie postawiliśmy na rozwój szkoły doktorskiej i umożliwienie jej słuchaczom krótkoterminowych praktyk – podkreśla Agata Bruska z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

– Wierzę, że po ponownym zaangażowaniu Wielkiej Brytanii w program Erasmus+ wzrośnie zainteresowanie praktykami w tym kraju.

Z pewnością także zgłoszą się do nas firmy deklarujące chęć pomocy w organizacji tych praktyk na terenie Wielkiej Brytanii. Spodziewamy się pozytywnego odzewu – dodaje.

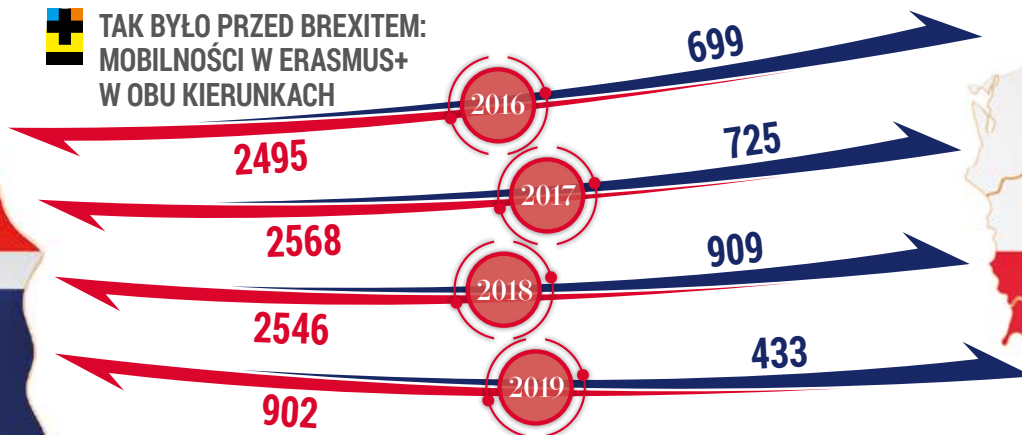
Szkoły też liczą na *come back*

Rozmowy dotyczące ewentualnego ponownego zaangażowania się Wielkiej Brytanii w program Erasmus+ dotyczą nie tylko szkolnictwa wyższego, lecz także pozostałych sektorów edukacji.

– Z perspektywy szkolnej czekam z utęsknieniem na powrót Wielkiej Brytanii do programu, przede wszystkim ze względu na korzyści językowe – deklaruje Elżbieta Zadrozniak z Liceum Ogólnokształcącego w Siedlcach. – Obecnie możliwe są wymiany tylko z dwoma krajami, w których angielski jest językiem ojczystym – Irlandią i Maltą. A przecież taki wyjazd to nie tylko nauka języka, ale także bezpośredni kontakt z inną kulturą, który rozwija otwartość i akceptację różnorodności – dodaje.



**TAK BYŁO PRZED BREXITEM:
MOBILNOŚCI W ERASMUS+
W OBU KIERUNKACH**



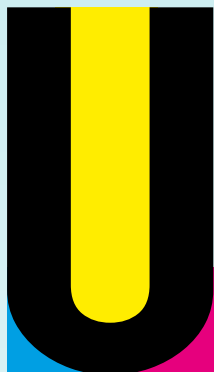
Choć porozumienie podpisane 19 maja stanowi ważny krok w stronę odnowienia współpracy edukacyjnej pomiędzy Wielką Brytanią a Unią Europejską, nie oznacza ono jeszcze pełnego powrotu do programu Erasmus+ na Wyspach. Jak zauważa „The Economist”, podpisane porozumienie to zaledwie wstęp do negocjacji, a szybki powrót Wielkiej Brytanii do programu Erasmus+ nie jest przesądzony. Konieczne jest dopracowanie szczegółów technicznych, obejmujących m.in. wzajemne uznawanie kwalifikacji, przepisy wizowe oraz zasady udziału instytucji edukacyjnych, a także uczestnictwa uczniów, studentów, nauczycieli i wolontariuszy.

Chociaż po obu stronach pojawiają się sygnały gotowości do współpracy, ponowne włączenie Wielkiej Brytanii w struktury Erasmus+ pozostaje procesem złożonym, wymagającym ustalenia ram współpracy. ■

FOT. SHUTTERSTOCK (2)

Uniwersytet Gdański, świętujący w tym roku 55-lecie, otrzymał blisko 13 mln zł dofinansowania z programu Erasmus+ na lata 2025–2027. To potwierdza jego pozycję w czołówce polskich uczelni

Magdalena Nieczuja-Goniszevska – Uniwersytet Gdański



niwersytet Gdański (UG) realizuje co roku ponad tysiąc mobilności, stale poszerzając ofertę i dostosowując ją do potrzeb środowiska akademickiego. – W roku, w którym obchodzimy 55-lecie naszej uczelni, wyraźnie widać, jak długą drogę przeszliśmy, również w obszarze umiędzynarodowienia – zauważa rektor UG, prof. Piotr Stepnowski. – Obchody jubileuszu zainaugurowaliśmy zatem akcentem międzynarodowym: konferencją „Studenci zagraniczni w Polsce 2025”, organizowaną wspólnie z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Fundacją Edukacyjną „Perspektywy” w ramach programu „Study in Poland”. W wydarzeniu wzięło udział ponad 3000 uczestników – dodaje prof. Stepnowski.



**MOBILNOŚCI
ZAKONTRAKTOWANE
W RAMACH AKCJI 131
(KRAJE UE I STOWARZYSZONE)
W LATACH 2021–2025**

Mobilność z wizją

Uniwersytet Gdański kładzie nacisk na jakość i celowość działań mobilnościowych, zarówno w przypadku pracowników, jak i studentów. Rekrutacja pracowników na wyjazdy zagraniczne przebiega w sposób przemyślany – ich celem jest podnoszenie kwalifikacji, rozwój współpracy międzynarodowej oraz wzmacnianie potencjału dydaktycznego i naukowego uczelni.

749
wyjazdów
1 827 670 zł
dofinansowania

2021

1195
wyjazdów
1 831 671 zł
dofinansowania

2022

957
wyjazdów
2 541 666 zł
dofinansowania

2023

Erasmus+ daje napęd



Rektor UG
prof. Piotr Stepnowski
i prorektor dr hab. Anna
Jurkowska-Zeidler

Równie aktywnie wspierani są studenci, którym uczelnia pomaga przygotować się do studiowania i życia w międzynarodowym środowisku, oferując między innymi szeroką gamę kursów językowych. Integralną częścią oferty są również Blended Intensive Programmes (BIP) – krótkie, intensywne kursy łączące mobilność fizyczną z wirtualną. Ich elastyczna formuła jest doskonale dopasowana do potrzeb współczesnych studentów i kadry, będąc odpowiedzią na zmieniające się realia kształcenia i mobilności akademickiej.

Popularność programów potwierdzają liczby – w roku akademickim 2024/2025 z mobilności skorzystało łącznie 1170 osób, zarówno wyjeżdżających, jak i przyjeżdżających, z czego

168 uczestników wybrało wyjazdy poza granice Unii Europejskiej.

Przyszłość w sojuszu europejskim

Dzięki programowi Erasmus+ Uniwersytet Gdański nie tylko rozwinął mobilność studentów i pracowników, ale również zbudował trwałe fundamenty międzynarodowej współpracy. – To właśnie Erasmus+ stworzył przestrzeń do nawiązywania partnerstw, które stały się podstawą naszej aktywności w ramach Europejskiego Uniwersytetu Nadmorskiego SEA-EU – podkreśla dr hab. Anna Jurkowska-Zeidler, prof. UG, prorektorka ds. współpracy i umiędzynarodowienia.

Uniwersytet Gdański należy do konsorcjum SEA-EU od 2019 roku. – Wizja otwartości, mobilności i współpracy uczyniła nas naturalnym partnerem tej unijnej inicjatywy. Efektem są między innymi wspólne programy studiów, projekty badawcze oraz międzynarodowe wydarzenia naukowe, sportowe i kulturalne – mówi dr hab. Jurkowska-Zeidler. – Symboliczny wyraz tej współpracy stanowią rejsy badawcze statku RV Oceanograf – do Kadyksu w 2022 r. oraz w stronę Arktyki w 2024 r. – które pokazują odwagę, determinację i wizję działania w duchu europejskiej solidarności – dodaje.

Międzynarodowy kampus

Oznaką umiędzynarodowienia Uniwersytetu Gdańskiego jest także funkcjonowanie Welcome Center – przestrzeni ułatwiającej zagranicznym studentom i pracownikom adaptację do życia akademickiego. Z funduszy programu Erasmus+ realizowane są tu spotkania informacyjne, warsztaty międzykulturowe, zajęcia integracyjne oraz działania wspierające dobrostan – takie jak joga, taniec czy mindfulness.

– Za sprawą zaangażowania prof. Anny Jurkowskiej-Zeidler i zespołu Biura Współpracy i Umiędzynarodowienia Uniwersytet Gdański stał się aktywnym uczestnikiem europejskiej przestrzeni edukacyjnej i badawczej – podkreśla rektor UG, prof. Piotr Stepnowski. – Erasmus+ jest ważnym filarem naszej obecności na mapie europejskiego szkolnictwa wyższego. ■

Materiał udostępniony na mocy licencji CC BY-SA 4.0

O jednym z projektów UG czytaj na s. 40–41.

4 957

Łączna liczba mobilności przewidziana w zawartych umowach

12 054 047 zł

Łączne dofinansowanie przewidziane w zawartych umowach

* wyniki czekają na zatwierdzenie

2024

1017*

wyjazdów

2 846 880 zł

dofinansowania



W latach 2022–2024 łączna liczba mobilności z krajami partnerskimi spoza UE (KA171) wyniosła

340

a łączna kwota dofinansowania

998 077 zł

2025

1039

wyjazdów

3 006 160 zł

dofinansowania

Rewolucja w nauce francuskiego

Co łączy język Moliera, współczesną literaturę i Gdańsk? Platforma FLEvolution! Dzięki niej nauka staje się przygodą i okazją do żywych spotkań z kulturą

Justyna Michalkiewicz-Waloszek – korespondentka FRSE



FLEvolution to innowacyjna platforma edukacyjna tworzona z myślą o uczniach, studentach i nauczycielach języka francuskiego. Znajdą tu oni ćwiczenia oparte na tekstach współczesnej literatury francuskiej – rebusy, zagadki, krzyżówki, grafiki i wiele innych. Zadania powstają z inicjatywy użytkowników – studentów i studentek filologii romańskich 18 ośrodków uniwersyteckich, w tym Uniwersytetu Gdańskiego (UG), gdzie bije serce projektu,

w ramach którego rozwijana jest platforma – jak również przy udziale zaangażowanych osób z instytucji partnerskich z Polski, Austrii i Francji.

Proces powstawania treści na platformie FLEvolution jest równie inspirujący co jej wartość. Wszystko zaczyna się od wybrania konkretnego francuskiego pisarza, przy czym autorzy projektu kierują się analizą wartości literackiej jego dzieł oraz... jego dostępnością (musi być gotowy przyjechać do Gdańska na spotkanie ze studentami). Następnie selekcjonowane są fragmenty wybranych utworów, które posłużą jako baza do opracowania ćwiczeń językowych. Na tym etapie do akcji wkraczają studenci – pod czujnym okiem tutorów tworzą zadania, wykorzystując przy tym swoją kreatywność i świeże spojrzenie. Po weryfikacji przez ekspertów ćwiczenia trafiają na platformę i są dostępne dla wszystkich, którzy znają język francuski przynajmniej na poziomie podstawowym. Co ważne, korzystanie z platformy jest bezpłatne, dzięki czemu każdy może zanurzyć

się w świat francuskiej literatury i doskonalić swoje umiejętności językowe.

Z miłości do literatury

Pomysł na projekt „FLEvolution” narodził się w 2016 roku, gdy dr Katarzyna Kotowska z Zakładu Literatur Romańskich Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego przebywała na stażu badawczym w Paryżu. Nawiązała wtedy kontakty z francuskimi instytucjami literackimi, co zaowocowało współpracą przy organizacji wydarzeń literackich, m.in. Atelier Littéraire. Gdańsk. – Wpadłam na pomysł, aby zacząć zapraszać do Gdańska francuskich pisarzy i w ten sposób zainteresować naszych studentów literaturą współczesną. Brakowało mi jedynie dobrego źródła finansowania, i tu z pomocą przyszedł program Erasmus+ – wspomina dr Kotowska, koordynatorka przedsięwzięcia.

Kwintesencją projektu są spotkania z pisarzami, połączone z grami terenowymi, występami muzycznymi i międzynarodową integracją. W maju tego roku twórcy „FLEvolution” zaprosili do Gdańska autorkę dwunastu powieści: Brigitte Giraud. – Najpiękniejsze w tym projekcie jest to, że studenci mogą przełamać barierę między odbiorcą a twórcą. Mają szansę bezpośrednio porozmawiać z pisarzami... i to po francusku! – tłumaczy dr Kotowska.

Wyjątkowość tej inicjatywy podkreśla także studentka UG Julia Fryca. – To wspaniała okazja do poćwiczenia francuskiego w mniej sterylnych niż uczelnia warunkach. Poznajemy ciekawych ludzi, kontakt z literaturą jest niebanalny, a zadania dydaktyczne rozwijają krytyczne myślenie – przyznaje.





FOT. SZYMON ŁASZEWSKI (3)



Kwintesencją projektu są spotkania z pisarzami, którym towarzyszą np. gry terenowe czy występy muzyczne. Na zdjęciu powyżej francuska pisarka Brigitte Giraud



W projekcie „**FLEvolution – XXI Century Skills in French Languages Learning and Teaching on higher levels through Contemporary French Literature**”, koordynowanym przez Uniwersytet Gdański, uczestniczą instytucje partnerskie: Maison des écrivains et de la littérature z Paryża, Universität Innsbruck (Austria) oraz instytucje stowarzyszone z Polski, Francji i Austrii. Projekt jest realizowany w ramach programu Erasmus+, w sektorze Szkolnictwo wyższe, Akcja 2. – Partnerstwa współpracy. Czas trwania: 1.09.2023 – 31.08.2026 r. Dofinansowanie: 250 000 euro.

Projekt „FLEvolution” to znakomita okazja do integracji i kontaktu z kulturą frankofońską. Jak podkreśla dr Michał Obszyński, adiunkt w Instytucie Romanistyki na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego, uczestnictwo w tej inicjatywie daje studentom nie tylko szansę na rozwijanie umiejętności językowych poprzez tworzenie autorskich ćwiczeń, ale pozwala im zanurzyć się w atmosferze otwartości i współpracy. – Zadania, które wymyślają uczestnicy, są następnie omawiane w grupie. Dzięki temu nauka staje się praktyczna, a literatura współczesna – bliska i inspirująca. Równie ważna jest możliwość spotkania się z podobnymi pasjonatami języka i poznania innych perspektyw, co często prowadzi do nawiązania międzynarodowych przyjaźni – mówi dr Michał Obszyński.

FLEvolution to nauka, która żyje – i do której chce się wracać! Platforma edukacyjna jest dostępna na: flevolution.eu/cms. ■

Młodzi mają głos



Jak licealiści z XLII LO w Łodzi zostali dziennikarzami Europy?
Biorąc udział w projekcie „Voices and News” – zwycięzcy w konkursie
eTwinning 2025 w kategorii: Wartości europejskie i edukacja obywatelska

Anita Czupryn – korespondentka FRSE

Pisali artykuły, uczyli się rozpoznawać *fake newsy*, wcielali się w prezenterów telewizyjnych. Przez osiem miesięcy łódzcy licealiści współpracowali z rówieśnikami ze Słowacji, z Grecji, Turcji i Włoch, analizując ważne kwestie o globalnym znaczeniu, takie jak zmiany klimatyczne, kryzys uchodźczy czy dezinformacja. Rozwijali kompetencje językowe, cyfrowe i społeczne. – Podobnie jak większość naszej klasy chciałam dołączyć do tego projektu. Robiliśmy inne rzeczy niż tradycyjna nauka z podręcznikiem. To było ekscytujące! – opowiada jedna z uczennic, Gabriela Kieszkowska.

Na pomysł udziału w przedsięwzięciu wpadła nauczycielka języka angielskiego w łódzkim XLII LO Anna Bułaj-Michalska. Zainspirowana dziennikarskimi zainteresowaniami uczniów postanowiła wykorzystać potencjał platformy eTwinning. – Tam właśnie trafiłam na inicjatywę „Voices and News” – wyjaśnia Bułaj-Michalska. – Na platformie można znaleźć propozycje projektów, sprawdzić ich tematykę, kraje uczestniczące, a także skontaktować się bezpośrednio z koordynatorami – tłumaczy.

W newsroomie XXI wieku

Wybrany przez nią projekt, którego inicjatorką była nauczycielka z Włoch, dawał uczniom możliwość wyrażania opinii poprzez zadania dziennikarskie. Bułaj-Michalska dostosowała go do polskich realiów i połączyła z programem nauczania. Uczniowie, przede wszystkim z klasy filologicznej, stworzyli z rówieśnikami z partnerskich szkół międzynarodowe grupy, w których dyskutowali na tematy dotyczące praw człowieka, demokracji, tolerancji i sprawiedliwości, a następnie pisali i redagowali materiały dziennikarskie. – To była redakcja na miarę XXI wieku, prowadzona przez ludzi z pasją, otwartych, korzystających z narzędzi cyfrowych – podkreśla nauczycielka.

Jedno z zadań polegało na wyszukiwaniu aktualnych wiadomości z internetu. Na ich podstawie uczniowie tworzyli krótkie formy dziennikarskie,



Rewelacyjny projekt!
Przykład innowacyjnej
współpracy, integracji
technologii oraz rozwijania
świadomości społecznej
i medialnej – oceniło jury
konkursu



Zeskanuj kod QR,
aby dowiedzieć się więcej o projekcie

a z najciekawszych newsów powstał międzynarodowy quiz. – Pytania do niego wymyślaliśmy wspólnie. To zadanie wyjątkowo angażowało uczniów. Byli dumni, że świetnie sobie radzą i potrafią zarówno formułować pytania, jak i udzielać odpowiedzi po angielsku – wspomina Bułaj-Michalska.

Prezenterzy telewizyjni

Największym wyzwaniem było nagrywanie serwisów informacyjnych. Uczniowie mieli wcielić się w rolę prezenterów i przedstawić napisane wcześniej przez siebie wiadomości. – Bali się wystąpić publicznych. Nie wierzyli, że będą w stanie mówić do kamery po angielsku. Ale z każdym tygodniem, z każdą rozmową z rówieśnikami z innych krajów oswajali się z tym zadaniem. Finalnie nie tylko już nie bali się występować, ale robili to z dumą

i swobodą. Dla mnie to był ogromny sukces – przyznaje nauczycielka.

Gabriela Kieszkowska podkreśla, że dla niej i innych uczniów szczególnie cenna była możliwość wymiany opinii z rówieśnikami z innych krajów. – Spotkania online były świetnie przeprowadzone. Pracowałam m.in. nad tematami, takimi jak równość płci i *fake newsy*, bo to one wydały mi się najciekawsze. Dowiedziałam się mnóstwa nowych rzeczy – opowiada uczennica.

Poszerzyć pole widzenia

W rezultacie międzynarodowej współpracy powstały nagrania wideo i e-gazeta „Voices and News”, ale nie tylko! – Poszerzyła się moja wiedza o ludziach z innych krajów, zwłaszcza takich jak Turcja czy Włochy. Przekonałam się, jak wyglądają, w jakich warunkach żyją i co mają do powiedzenia – przyznaje Gabriela. I dodaje: – Poznałam też wiele nowych słów w języku angielskim oraz oswoiłam się z akcentem, jakim posługują się ludzie z różnych krajów. To było cenne.

Wtórkuje jej koleżanka Weronika Brzozowska: – Dzięki temu projektowi zdecydowanie poprawiłam praktyczną znajomość angielskiego!

Obie uczennice zapowiadają, że to dopiero początek ich przygody z unijnymi programami edukacyjnymi. – Usłyszałam, że w szkole będzie realizowany projekt w ramach Erasmus+ i już wiem, że chcę wziąć w nim udział – mówi Weronika. – Jeśli będzie taka możliwość, ja też chciałabym wyjechać na Erasmus+ – dodaje Gabriela. Udział w projekcie uświadomił im, że europejskie możliwości nie są abstrakcją. ■



W publikacji „Zwycięskie projekty w konkursie eTwinning 2025” przeczytasz o wszystkich nagrodzonych projektach w poszczególnych kategoriach wiekowych, a także kategoriach dodatkowych, jak m.in. Edukacja proekologiczna, Ambasador eTwinning i Debiut. Dowiesz się, jak dołączyć do programu eTwinning oraz co o realizacji projektów mają do powiedzenia najlepsi eTwinerzy. Czytaj: www.frse.org.pl/czytelnia/zwycieskie-projekty-w-konkursie-etwinning-2025.



Internet Rzeczy pomaga chronić środowisko, usprawnia diagnostykę medyczną i wspiera rozwój inteligentnych miast. Odważnie wkracza także do edukacji, rewolucjonizując ją i sprawiając, że szkoły stają się bardziej dostępne

Monika Rosmanowska – korespondentka FRSE

Internet Rzeczy (IoT) to sieć połączonych urządzeń zbierających i wymieniających dane przez internet. Dziś korzystamy z inteligentnych zegarków czy sprzętów sterowanych aplikacjami. Do 2030 r. liczba urządzeń IoT ma przekroczyć 30 miliardów – będą wspierać miasta, szkoły, monitorować zdrowie i chronić środowisko.

Efektywnie i nowocześnie

Tematyka IoT coraz śmielej wkracza do szkół. Chodzi nie tylko o naukę programowania – sprzyja też łączeniu przedmiotów i rozwojowi kompetencji interdyscyplinarnych. – Nauczanie Internetu Rzeczy, robotyki czy programowania wpływa również na rozwój innych umiejętności – mówi Angelika Tefelska z Wydziału Fizyki Politechniki Warszawskiej. – W Estonii, gdzie ponad połowa szkół wprowadziła te zagadnienia do programu, uczniowie osiągają wysokie wyniki w PISA. To pokazuje, że rozwija się też rozumienie nauk ścisłych.

Internet Rzeczy to także narzędzie do unowocześniania metod nauczania. W polskich szkołach wykorzystuje się tablice interaktywne, tablety i smartfony, czasem również systemy monitorujące postępy uczniów w czasie rzeczywistym

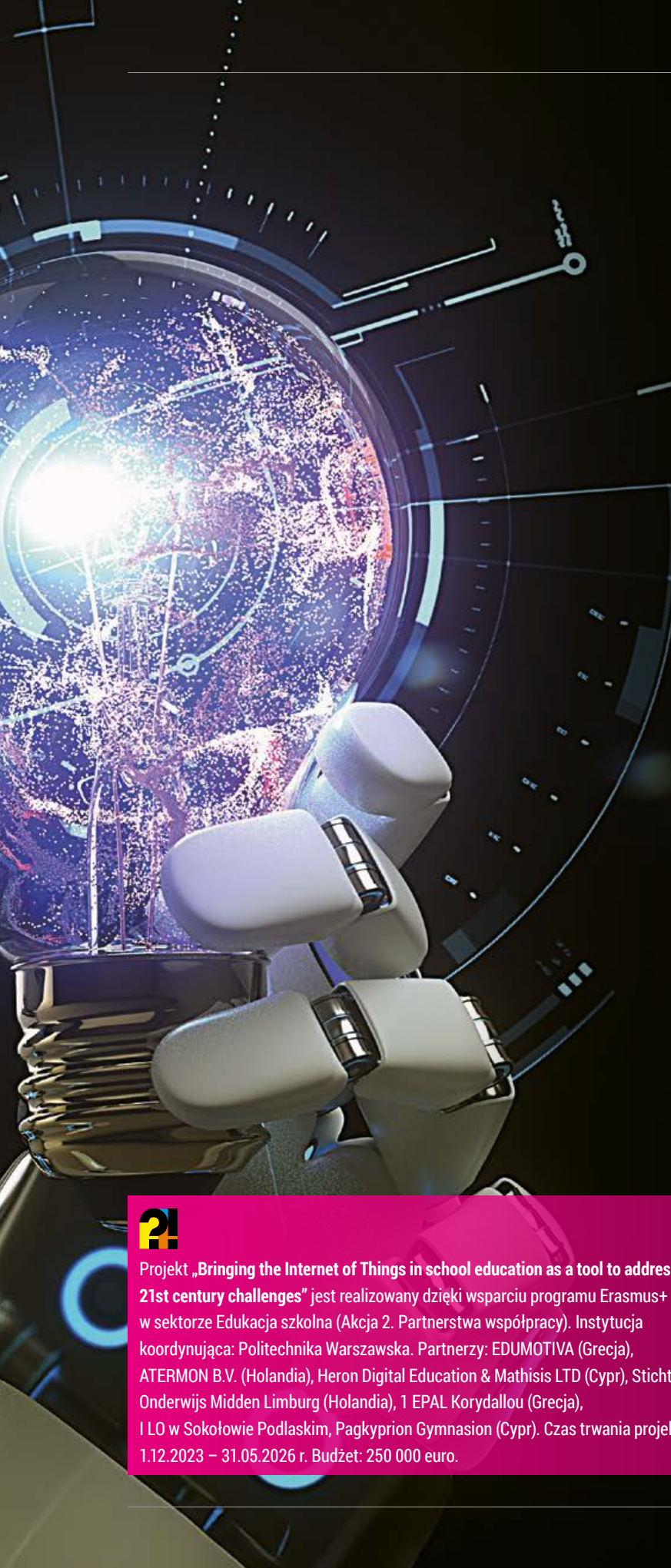
Czas na przełom?

czy inteligentne oświetlenie. Generalnie jednak technologia ta nie jest zbyt popularna, tymczasem może poprawiać dostępność szkół i całej edukacji. – Klasy mogą być monitorowane np. pod kątem stężenia dwutlenku węgla, poziomu hałasu czy natężenia światła – kontynuuje Tefelska. – To szczególnie ważne dla uczniów wrażliwych sensorycznie, np. osób w spektrum autyzmu. Takie rozwiązania są już testowane w USA i Wielkiej Brytanii. [O tym, jak realizować projekty z osobami neuroatypowymi – czytaj na s. 66–67, 68–69].

W Finlandii z kolei roboty zastępują uczniów, którzy nie mogą uczestniczyć w lekcjach, np. z powodu przewlekłej choroby. – Uczeń zdalnie steruje takim robotem, jego oczami śledzi to, co nauczyciel pisze na tablicy, i obserwuje przeprowadzane eksperymenty, a w przerwach rozmawia z rówieśnikami – tłumaczy Tefelska.

W USA wykorzystuje się też tablety do komunikacji z osobami z zaburzeniami mowy, wzroku czy słuchu. Ciekawym rozwiązaniem są również opaski, które

FOT. SHUTTERSTOCK



kontrolują parametry życiowe uczniów z cukrzycą czy epilepsją.

Czy IoT zmieni polską edukację?

Doświadczenia z Estonii, Finlandii i USA da się przenieść na polski grunt, ale potrzebujemy rozwiązań systemowych. Wypracowaniu ich służy projekt „IoT4Schools” realizowany przez Politechnikę Warszawską. Obejmuje on warsztaty dla nauczycieli, uczniów i osób związanych z edukacją oraz tworzenie materiałów wspierających nauczanie IoT w szkołach podstawowych i średnich. Skupia się na technologiach: BBC Micro:bit – dla młodszych uczniów, oraz Raspberry Pi Pico – dla starszej młodzieży i studentów. – To, co możemy zrobić już dziś, to wdrażać uczniów w nowinki technologiczne, robotykę, elektronikę itd. Mamy dobrych nauczycieli, którzy potrzebują konkretnych materiałów dydaktycznych – wskazuje Angelika Tefelska.

Dotychczas, w trakcie warsztatów, uczniowie mierzyli się z wyzwaniami społecznymi, m.in. w obszarze ochrony zdrowia czy środowiska. Młodsze klasy tworzyły urządzenia monitorujące parametry życiowe, a starsze – kosze na śmieci, które wysyłają dane o wypełnieniu do chmury, co pozwala zoptymalizować pracę służb komunalnych. – IoT i rozwój AI to przyszłość. Mamy w szkole sprzęt dydaktyczny, ale potrzebujemy wsparcia uczelni, by pogłębiać wiedzę. Wspólne warsztaty to też sposób na zainteresowanie uczniów tymi tematami – mówi Tomasz Nizioł, nauczyciel informatyki w LO w Piastowie, który w maju br. razem z uczniami uczestniczył w zajęciach z projektowania inteligentnych koszy. – To niesamowite, że z prostych elementów można zbudować tak użyteczne rzeczy! – mówi Piotr Sawicki, uczeń pierwszej klasy LO. – Chciałabym dalej zgłębiać ten temat i studiować na politechnice – dodaje Nicole Jabłońska z tej samej klasy.

Warsztaty to ważny krok w kierunku zwiększania kompetencji nauczycieli i uczniów w zakresie nowych technologii. To także dobry punkt wyjścia do wykorzystania IoT w szkołach – tak by były one bardziej przyjazne dla wszystkich uczniów. ■



Projekt „Bringing the Internet of Things in school education as a tool to address 21st century challenges” jest realizowany dzięki wsparciu programu Erasmus+ w sektorze Edukacja szkolna (Akcja 2. Partnerstwa współpracy). Instytucja koordynująca: Politechnika Warszawska. Partnerzy: EDUMOTIVA (Grecja), ATERMON B.V. (Holandia), Heron Digital Education & Mathisis LTD (Cypr), Stichting Onderwijs Midden Limburg (Holandia), 1 EPAL Korydallou (Grecja), I LO w Sokołowie Podlaskim, Pagkypriou Gymnasion (Cypr). Czas trwania projektu: 1.12.2023 – 31.05.2026 r. Budżet: 250 000 euro.



Więcej informacji o projekcie oraz o warsztatach dla nauczycieli i uczniów na: www.iot.fizyka.pw.edu.pl

Bezpieczna woda

Dziesięciu nauczycieli z Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego wyjechało na Maltę – do kraju o najniższej liczbie utonień, aby uczyć się, jak jeszcze lepiej dbać o bezpieczeństwo w wodzie i nad wodą



Daria Nawrot – korespondentka FRSE



Polsce co roku tonie blisko pięćset osób, z czego mniej więcej połowa w okresie wakacyjnym. Jest to jeden z powodów, dla których Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy (KSOS) od wielu lat tuż przed wakacjami realizuje autorski projekt edukacyjny „Bezpiecznie w wodzie i nad wodą”, przeznaczony dla uczniów drugiej i trzeciej klasy szkoły podstawowej. Do tegorocznej edycji kadra nauczycielska KSOS postanowiła przygotować się jeszcze lepiej niż zwykle. Na przełomie marca i kwietnia dziesięciu nauczycieli wzięło udział w wyjeździe na Maltę w ramach projektu „EuroAquaSkills”

finansowanego z budżetu programu Erasmus+ Sport (Mobilność kadry sportowej). – Zależało nam nie tylko na tym, aby poszerzyć wiedzę w obszarze nowoczesnych metod nauki pływania, ale także skonfrontować dotychczasowe



Otwarty basen klubu Sirens Aquatic Sports, wypełniony morską wodą, która jest jedynie filtrowana i podgrzewana, zrobił duże wrażenie na uczestnikach wyjazdu

doświadczenia z europejskimi standardami – mówi Malwina Całka-Palczevska, wicedyrektorka KSOS, a zarazem koordynatorka projektu.

Nauka i maltański luz

Wybór Malty jako miejsca realizacji mobilności nie był przypadkowy. – Jest to jeden z krajów, które mogą poszczycić się najniższą liczbą utonięć na świecie! Chcieliśmy uczyć się od najlepszych – wyjaśnia Agata Kubas, kierowniczka Działu Pływania w KSOS i uczestniczka projektu.

Przez dziesięć dni nauczyciele z krakowskiego ośrodka wymieniali doświadczenia z trenerami z Sirens Aquatic Sports Club. Poznawali metody nauczania, które łączą doskonalenie techniki pływackiej z edukacją w zakresie bezpieczeństwa i kształtowaniem świadomości ciała w środowisku wodnym. Obserwowali zajęcia z pływania synchronicznego oraz waterpolo, czyli piłki wodnej. Mieli również okazję poznać lokalny system finansowania i zarządzania zapleczem sportowym oraz przyrzeć się

udział w projekcie postawiła na aktywny wypoczynek. – Codziennie robiliśmy po 20-30 tysięcy kroków. Skorzystaliśmy też oczywiście z okazji, żeby popływać. Otwarty basen klubu Sirens Aquatic Sports, wypełniony morską wodą, która jest jedynie filtrowana i podgrzewana, zrobił na nas duże wrażenie – opowiada Agata Kubas.

Uczestnicy projektu odwiedzili też największe atrakcje turystyczne: zawitali do dawnej stolicy Malty – średniowiecznego miasteczka Mdina oraz do filmowej wioski Popeye Village. Zachwycili się rajskim widokiem Błękitnej Laguny na pobliskiej wyspie Comino i klifami na wyspie Gozo. – Przemierzyliśmy Maltę wzdłuż i wszerz – opowiada Anna Kwiatkowska-Skwara. – Wyjazd pozwolił nam się zintegrować i spojrzeć na naszą pracę z dystansu.

Wymiana doświadczeń z trenerami z Malty okazała się dla nauczycieli z krakowskiego ośrodka bardzo inspirująca. Do programów zajęć postanowili wprowadzić rozwiązania podpatrzone u maltańskich kolegów, w tym elementy zaczerp-



FOT. ARCHIWUM KSOS(2)



Projekt „EuroAquaSkills: EuroProjekt na rzecz wzrostu bezpieczeństwa nad wodą dla dzieci i dorosłych – Nowatorskie podejście do edukacji w nauce pływania” został zrealizowany przez Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy (KSOS) w ramach programu Erasmus+ Sport, Akcja 1. Czas realizacji: 1.09.2024 – 30.06.2025 r. Wizyta na Malcie odbyła się w dniach 26.03–6.04.2025 r. Kwota dofinansowania: 21 830 euro. Szczegóły na: www.centrum.ksos.pl.

funkcjonowaniu klubu.. – Szczególnie interesujące wydały nam się zajęcia z Aquatic Fundamentals, które rozwijają u dzieci umiejętności pływackie, a jednocześnie uczą ratownictwa i samoasekuracji – mówi Anna Kwiatkowska-Skwara, uczestniczka projektu. – Na Malcie nie tylko dużo się nauczyliśmy, ale też utwierdziliśmy w przekonaniu, że standardy w naszej placówce nie odbiegają od europejskich – podsumowuje Agata Kubas. I dodaje: – Udało nam się też złapać trochę maltańskiego luzu, z którym lokalni trenerzy podchodzą do prowadzenia zajęć.

Korzystając z uroków wyspy

Podczas pobytu na Malcie nie zabrakło czasu na chwile relaksu. Grupa nauczycieli biorących

nięte z pływania synchronicznego i z piłki wodnej. – Pracujemy nad konspektami zajęć, które będą zawierać szczegółowy opis tego, czego nauczyliśmy się na Malcie. Przygotowaliśmy też cykl spotkań, podczas których opowiadamy naszym kolegom o doświadczeniach zdobytych w trakcie mobilności – mówi Agata Kubas.

„EuroAquaSkills” to pierwsze tego typu przedsięwzięcie zrealizowane w ramach programu Erasmus+ przez nauczycieli z Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego. Dzięki udziałowi w projekcie jego uczestnicy nie tylko podnieśli kompetencje w zakresie nowoczesnej i bezpiecznej edukacji wodnej, ale również nabrali odwagi do realizacji kolejnych mobilności. A pomysłów na działania im nie brakuje! ■

Podróż śladami astronoma

Zwiedzanie Europy połączone z wymianą doświadczeń i zbieraniem naukowych inspiracji – inicjatywa DiscoverEU Inclusion umożliwia to także osobom z mniejszymi szansami: indywidualnie i w grupie!

Daria Nawrot – korespondentka FRSE



ciągu czternastu dni podróży pokonali 3252 kilometry, skorzystali z 15 pociągów i odwiedzili cztery kraje – tak można w skrócie podsumować przygodę, w której wzięła udział jedna z grup uczestniczących w projekcie „Astrotrip – śladami Mikołaja Kopernika”, zorganizowanym przez krakowską Fundację Antares. Dzięki „Działaniu na rzecz włączenia DiscoverEU” [patrz: ramka] grono osiemnastoletnich pasjonatów astronomii odbyło latem 2024 roku podróż po Europie.

– Nasza fundacja od lat popularyzuje wiedzę astronomiczną. Do programu DiscoverEU zgłosiliśmy

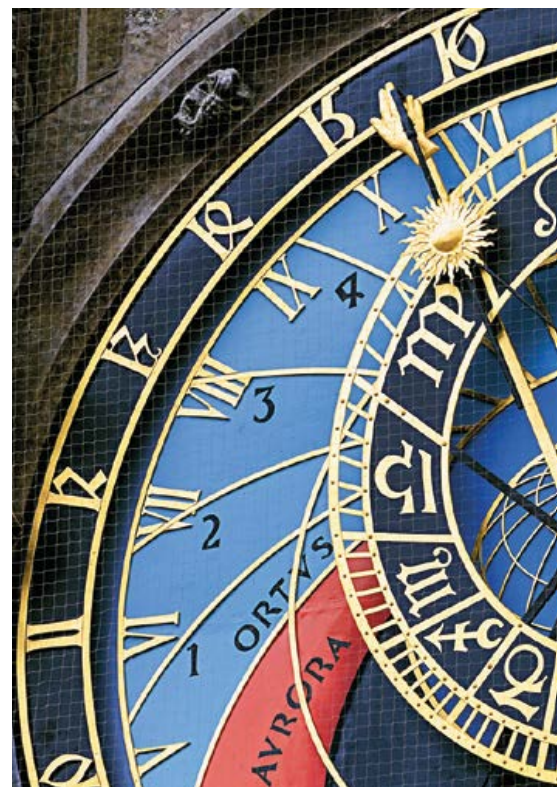
się w 2023 roku, ogłoszonym przez Senat Rokiem Kopernika. Ta symboliczna okazja zainspirowała nas, by poświęcić projekt temu wybitnemu polskiemu astronomowi – opowiada Agnieszka Mirocha, wiceprezeska Fundacji Antares i koordynatorka projektu „Astrotrip”.

Uczestnikami „Astrotripa” były osoby z mniejszymi szansami. – Podzieliliśmy ich na cztery pięcioosobowe grupy, każdej z nich towarzyszyło po dwóch liderów, studentów astronomii – kontynuuje koordynatorka. – Za główny cel obraliśmy Włochy, gdzie Kopernik spędził studenckie lata. Chcieliśmy jednak, by to uczestnicy, przy wsparciu liderów, decydowali o trasie, miejscach i noclegach.

Przygotowania do wyprawy trwały około trzech miesięcy. – Przed wyruszeniem z Polski mieliśmy już gotowy program zwiedzania, choć formuła projektu pozwalała też na pewną dozę spontaniczności – mówi Jakub Tokarek, lider jednej z grup, na co dzień doktorant w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. – Dzięki temu udało nam się również trochę wypocząć i skorzystać z uroków wakacji – dodaje.

Pod niebem Europy

Młodzi odkrywali ślady wielkiego Polaka i miejsca związane z astronomią. W Pradze udało im się znaleźć zegar astronomiczny, lokalny południk i dom Jana Keplera. W wiedeńskim obserwatorium zobaczyli jedno z pierwszych





Uczestnicy wyprawy poszukiwali śladów obecności wielkiego Polaka, a także miejsc i wydarzeń związanych z astronomią. W Pradze udało im się znaleźć zegar astronomiczny, w Wiedniu zwiedzić słynne obserwatoria; zawitali też do Muzeum Nauki i Technologii w Mediolanie (zdj. poniżej)



FOT. SHUTTERSTOCK (3)

wydań „O obrotach sfer niebieskich”. W Monachium zwiedzili Europejskie Obserwatorium Południowe, a w Mediolanie – Muzeum Nauki i Technologii. W Ferrarze, w której Kopernik doktoryzował się z prawa kanonicznego, udało się im odszukać tablicę upamiętniającą to wydarzenie, przejść ulicą nazwaną jego imieniem, a nawet zjeść w restauracji, w której bywał. Zawitali też do Padwy i Bolonii, by odwiedzić uniwersytety, na które ponad 500 lat temu uczęszczał. – Bolonia tak mi się spodobała, że zaczęłam nawet rozważać tam studia – śmieje się Karolina Cupiał, uczestniczka, która po „Astrotripie” zdecydowała się zdawać na astronomię.

– Taka podróż to świetna nauka planowania i podróżowania na własną rękę. Bez programu DiscoverEU nie miałabym takich możliwości – mówi Karolina. Udział w edukacyjnej podróży dodał jej na tyle odwagi, że w kolejnej edycji projektu zdecydowała się wcielić w rolę liderki.

„Astrotrip” okazał się na tyle dużym sukcesem, że organizatorzy postanowili kontynuować przygodę z programem. Już wkrótce wyruszą na następną wyprawę, tym razem śladami Jana Keplera. ■



Projekt „Astrotrip – śladami Mikołaja Kopernika” został zrealizowany w ramach Akcji 1. Działanie na rzecz włączenia DiscoverEU (KA155-YOU) programu Erasmus+. Czas trwania: 1.09.2023 – 31.12.2024 r. Podróże edukacyjne odbyły się w lipcu i sierpniu 2024 r. Dofinansowanie: 40 568 euro. Więcej: [Fundacjaantares.pl/pl_PL/astrotrip-podroz-edukacyjna](https://fundacjaantares.pl/pl_PL/astrotrip-podroz-edukacyjna)

DZIAŁANIE NA RZECZ WŁĄCZENIA DISCOVEREU

To inicjatywa realizowana w ramach programu DiscoverEU, która daje osobom z mniejszymi szansami w wieku 18–21 lat możliwość krótkoterminowej (1–30 dni) podróży koleją po Europie (pojedynczo lub w grupie do pięciu osób plus lider/opiekun). Oprócz pokrycia kosztów transportu, zakwaterowania oraz kieszonkowego uczestnik otrzymuje wsparcie na każdym etapie podróży. Najbliższy termin naboru wniosków: **1 października 2025 r.** Więcej szczegółów na: erasmusplus.org.pl

Halo Rzeszów, dobrze was słyszeć!

„Anyone’s ISS?” – 5 lipca o 11:28 Politechnika Rzeszowska nawiązała łączność z dr. Sławoszem Uznańskim-Wiśniewskim, przebywającym na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej

Anna Worosz – Politechnika Rzeszowska

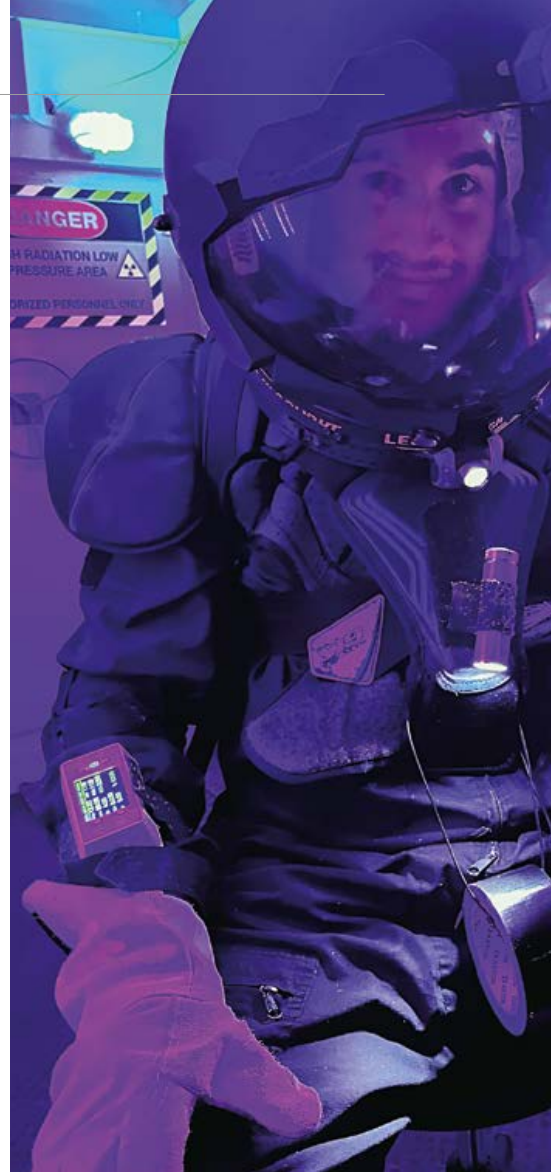


Wydarzenie było częścią pierwszej polskiej misji technologiczno-naukowej IGNIS, organizowanej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Polską Agencję Kosmiczną (POLSA) oraz Europejską Agencję Kosmiczną (ESA). Politechnika Rzeszowska (PRz) – jako jedna z dwóch polskich uczelni, obok Uniwersytetu Wrocławskiego – wygrała konkurs na współorganizację kontaktu z astronautą dr. Sławoszem Uznańskim-Wiśniewskim, który od 25 czerwca do 14 lipca przebywał w kosmosie w ramach projektu „Axiom Mission 4” (Ax-4).

Udział Polaka w tym przedsięwzięciu był przełomem nie tylko dla polskiego sektora kosmicznego, ale także rzeszowskiej uczelni, znanej z kształcenia specjalistów w dziedzinie lotnictwa i kosmonautyki oraz zaawansowanych badań. Politechnika ze stolicy Podkarpacia znana jest z aktywnej współpracy międzynarodowej. Od 1998 r. uczestniczy w programie Erasmus+ (przystąpiła do niego jako pierwsza uczelnia w kraju!), w ramach którego ma podpisane 154 umowy ze szkołami wyższymi z Europy (w 24 krajach) i realizuje 17 umów z uczelniami spoza Europy (w 10 krajach). W latach 1998–2025 z wymian w ramach Erasmus+ skorzystało przeszło 2300 osób, a uczelnia gościła ponad 1300 studentów i pracowników z zagranicy. PRz bierze udział m.in. w projektach „TEDI” (ang. Training Education Digital Innovation) czy „Youth and Aviation: Voice of the Future Panel”, realizuje też Mieszane Programy Intensywne (Blended Intensive Programme, BIP).

Sięgajcie gwiazd

Politechnika Rzeszowska uczestniczyła w misji IGNIS, realizując łączność z Międzynarodową Stacją Kosmiczną w ramach międzynarodowego programu edukacyjnego ARISS (ang. Amateur Radio on the ISS). We współpracy z POLSA i środowiskiem krótkofalarskim uczniowie i studenci, w tym laureat konkursu „Ask Astronaut”, mieli szansę zadawać pytania dr. Sławoszewi Uznańskiemu-Wiśniewskiemu.



Udział polskiego astronauty w międzynarodowej misji Ax-4 to przełomowy moment dla polskiego sektora kosmicznego



FOT. LUNARES RESEARCH STATION

Wydarzeniu towarzyszyły liczne atrakcje: warsztaty kosmiczne, symulatory lotu, pokazy robotów, łazików i bolidów Formuły Student. Uczelnia zaprezentowała też dorobek kół naukowych.

Kosmiczne sukcesy

Jak podkreśla dr hab. inż. Andrzej Majka, prof. PRz, kierownik Katedry Inżynierii Lotniczej i Kosmicznej, udział uczelni w programie ARISS to dowód na wysokie kompetencje Politechniki w technologiach kosmicznych. – Wybranie nas w konkursie przez Polską Agencję Kosmiczną świadczy o zaufaniu i uznaniu. To potwierdzenie, że nasza uczelnia ma nie tylko potencjał dydaktyczny, ale też badawczy i technologiczny – mówi prof. Majka.



Karol Kołacz, student lotnictwa i kosmonautyki, w analogowej misji kosmicznej „M3.25 Terminus” (zdj. powyżej). Na zdjęciach obok: łazik marsjański stworzony przez Zespół Legendary Rover Studenckiego Koła Naukowego; naukowczynie z Katedry Inżynierii Lotniczej i Kosmicznej, od lewej: mgr inż. N. Marszałek, dr inż. M. Żyłka, mgr inż. M. Lubas

Politechnika ma bogate zaplecze do testowania urządzeń satelitarnych, rozwijania technologii robotycznych, systemów zasilania, elektroniki pokładowej i sensorów. Na terenie Akademickiego Ośrodka Szybowcowego w Bezmiechowej powstało Centrum Obserwacyjne Polskiej Agencji Kosmicznej, przeznaczone do monitorowania przestrzeni kosmicznej, w tym sztucznych satelitów krążących wokół Ziemi. Politechnika Rzeszowska będzie mogła wykorzystywać infrastrukturę centrum w celach badawczych i dydaktycznych, wspierając rozwój kompetencji pracowników i studentów.

Dodatkowo studenci i naukowcy biorą udział w projektach raketowych, satelitarnych, łazikowych czy inicjatywach ESA, dzięki czemu są gotowi do pracy w sektorze kosmicznym w Polsce i za granicą. Odnoszą też sukcesy w konkursach i projektach związanych z technologiami kosmicznymi. Dla przykładu: naukowczynie z Katedry Inżynierii

Lotniczej i Kosmicznej znalazły się w finale prestiżowego konkursu „ESA Technology Transfer Competition” z innowacyjnymi projektami, które mogą zrewolucjonizować transport, zdrowie i bezpieczeństwo energetyczne. Z kolei student lotnictwa i kosmonautyki uczestniczył jako *mission engineer* w analogowej misji kosmicznej „M3.25 Terminus”, realizowanej w ośrodku Lunares, gdzie m.in. pracował nad łazikiem LEO.

Wyróżniają się też koła: Zespół Legendary Rover Studenckiego Koła Naukowego Lotników zdobywa najwyższe miejsca w zawodach robotycznych, tworząc łaziki marsjańskie. Studenci Koła Naukowego Inżynierii Kosmicznej wygrali natomiast konkurs „Space Challenge”, projektując ramę mikrosatelity



FOT. B. MOTYKA, ARCHIWUM PRZ (2)

CubeSat, wykonaną w technologii druku 3D, z nagrodą w postaci udziału w misji kosmicznej.

Można zadać sobie pytanie, co z tego ma zwykły człowiek? – Więcej niż się wydaje – tłumaczy prof. Majka. – Technologie kosmiczne przenikają do codziennego życia: od precyzyjnego rolnictwa, przez monitorowanie środowiska i prognozy pogody, aż po nowe terapie medyczne opracowane na podstawie eksperymentów w mikrograwitacji. To także większe bezpieczeństwo dzięki lepszym systemom łączności i nawigacji oraz analizom danych kryzysowych. Wierzę, że udział w ARISS zainspiruje młodych ludzi do zadawania pytań, rozwijania pasji i odważnego sięgania gwiazd – dodaje naukowiec. ■

Materiał udostępniony na mocy licencji CC BY-SA 4.0



Więcej o projektach uczelni na: www.prz.edu.pl

Jedna z tysięcy

Współpracuje z NATO, wkrótce zacznie studia na Uniwersytecie Stanforda, a w przyszłości chce zostać pierwszą prezydentką Polski. 18-letnia Marcelina Maciąg ma klucz do swoich marzeń

? W tym roku skończyłaś 18 lat. Wreszcie mogłaś zagłosować. Duże przeżycie?

Ogromne! Wybory prezydenckie były pierwszymi, w których mogłam oddać głos. Czekałam na to wiele lat, w końcu poczułam sprawczość. Uważam, że pójście na wybory to wzięcie odpowiedzialności za przyszłość kraju. Nasz głos jest po to, by podzielić się z innymi informacją, jakiej Polski chcemy przez kolejne pięć lat. Cieszę się, że w tych wyborach frekwencja wśród młodych wyniosła ponad 70 proc. Mam nadzieję, że w następnych będzie jeszcze wyższa.

Już teraz mówisz, że chcesz zostać prezydentką Polski. Żeby móc kandydować, musisz mieć skończone 35 lat. To będzie 2042 rok. Odległa perspektywa.

Bardzo bym chciała, żeby polityka się zmieniła, bo dziś jest inna, niż być powinna. Od dziecka marzę, by zostać pierwszą prezydentką Polski. Wierzę, że potrzebujemy osoby, która będzie łączyć i budować mosty, która będzie tworzyć nowe, silne pokolenie, która będzie dbać o prawa słabszych i wesprze przedsiębiorców, która zapewni kobietom sprawiedliwą reprezentację, a jednocześnie będzie je inspirować.

Brzmi jak przemówienie na wiecu wyborczym.

Może to kwestia ostatnich miesięcy. Przed wyborami wzięłam udział w programie „Jestem Liderką”. Moją mentorką była ministra Barbara Nowacka. Podróżowałam z nią po Polsce kampanijnym bussem. Był oklejony hasłem „Kobiety na wybory”. Zachęcałyśmy do oddania głosu nie tylko panie, ale też młodych i ludzi starszych. Te spotkania dodały mi wiary w siłę

kobiet i ich przywództwo. Dziś niestety rzadko są obsadzane na najwyższych stanowiskach.

Z drugiej strony trzecią osobą w państwie jest kobieta. To marszałkini Senatu. Tyle że dotychczasowe wyniki wyborów prezydenckich w naszym kraju pokazują, że Polacy jakoś niechętnie widzą w roli głowy państwa kobietę.

Wierzę, że da się to zmienić. Skoro połowę społeczeństwa stanowią kobiety, to czemu mają tak skromną reprezentację w polityce? Przecież wnosimy unikalną, bardziej holistyczną perspektywę, niezbędną do rozwiązywania złożonych problemów społecznych. Taką, która uwzględnia długoterminowe skutki zmian i dobro wszystkich obywateli. Widzę się w roli liderki, kogoś, kto wysłucha różnych grup społecznych i znajdzie łączące je sprawy.

I do tego jest ci niezbędna polityka? Pytam, bo mnie nie-rozerwalnie kojarzy się z brudną i brutalną grą. Ci, którzy do niej wkraczają, albo dają się szybko połknąć przez bardziej doświadczonych (i szybko przejmują nieczyste zasady, którymi trzeba się kierować, by przetrwać), albo – jeśli chcą się trzymać swoich ideałów – pozostają autsajderami bez realnego wpływu na rzeczywistość.

Zgadzam się. Byłam kilka razy w Sejmie i widziałam, jak to wygląda od środka. Ale wierzę, że za parę lat będzie inaczej. Polityka może się zmienić, jeśli wejdą do niej młodzi ludzie. Mam już doświadczenie na szczeblu lokalnym, ogólnopolskim oraz globalnym i wiem, że można być sprawczym. Chcę wejść do polityki, by zmieniać kraj i realizować obietnice, a nie oglądać w telewizji kolejną nawalankę między posłami.



Wstęp do niej masz ułatwiony, bo do niedawna byłaś przewodniczącą Młodzieżowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego. A wiosną zostałeś najmłodszą członkinią Młodzieżowej Rady Doradczej NATO. Znalazłaś się wśród dziesięciu osób w wieku 18–35 lat reprezentujących wszystkie państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ogromne wyróżnienie. Sama się zgłosiłaś?

Tak. Miałam już duże doświadczenie: zarządzałam ogólnopolskimi projektami na rzecz zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, jako przewodnicząca Młodzieżowego Sejmiku kierowałam pracami dziewięciu komisji i 51 młodzieżowych radnych, pracowałam też przy Kancelarii Premiera, Rzeczniku Praw Dziecka i UNICEF-ie. Przeszłam długi proces rekrutacyjny. Dziś zasiadam w NATO Youth Advisory Board z ludźmi, którzy mają ponad 30 lat, założyli rodziny, od dawna pracują i są na innym etapie życia niż ja. Ale czułam, że to odpowiedni moment, by się zgłosić. Jest takie afrykańskie przysłowie: „Żeby wychować dziecko, potrzeba całej wioski”. Wierzę, że potrzeba nas wszystkich zasiadających w tej Radzie, by stworzyć silny Sojusz, który będzie uwzględniał potrzeby młodych ludzi.

Głos NATO jest teraz – gdy w różnych rejonach świata toczą się wojny – niezwykle potrzebny. Świat względnego pokoju powoli kruszeje. Masz świadomość, że jesteś częścią organizacji, która odpowiada za nasz globalny porządek?

NATO to dziś coś więcej niż sojusz wojskowy – to wspólnota odpowiedzialności. Jako członkini NATO Youth Advisory Board widzę, jak ważne jest zaangażowanie młodych w rozmowę o bezpieczeństwie. Dorastaliśmy w świecie pokoju, a on dziś pęka. Dlatego działamy – budujemy świadomość, zabieramy głos, pokazujemy, że chcemy współtworzyć przyszłość. Nasze spotkanie zaczynamy o ósmej, a kończymy o dziewiętnastej. A przecież Youth Advisory Board jest ciałem doradczym sojuszu.

Robię wielkie oczy, bo mówisz o pracy po kilkanaście godzin dziennie, a dopiero skończyłaś liceum. Zdawałaś 13 egzaminów maturalnych na poziomie rozszerzonym. Dlaczego aż tyle?

Chodziłam do prywatnego liceum w Warszawie oferującego brytyjski program nauczania. Wszystkie lekcje miałam po angielsku. Dopiero w czwartej klasie zdecydowałam się na indywidualne zajęcia z nauczycielami, tak by pogodzić moją działalność społeczną z przygotowaniem do matury. Poprzednie trzy lata były dla mnie ogromnym wyzwaniem, bo każdą przerwę szkolną wykorzystywałam na odpisywanie na e-maile, oddzwanianie czy odpowiadanie na SMS-y. Między lekcjami dopinałam szczegóły projektów, które realizowałam. A jeśli chodzi o egzaminy, to zdawałam międzynarodową maturę A-Levels, której zaliczenie jest niezbędne, jeśli planujesz studiować za granicą. Stąd tyle egzaminów. Na szczęście w takim systemie nauka jest dopasowana do zainteresowań i planów zawodowych. Wiedziałam, że chcę pójść w stronę biznesu, polityki i sztucznej inteligencji. Postawiłam na egzaminy z ekonomii, matematyki, psychologii i ich pochodne.

Wyjaśnij, jak to możliwe, że 13 najbardziej prestiżowych amerykańskich uniwersytetów bije się o ciebie?

Marzyłam, żeby studiować w Stanach, aby zyskać globalną perspektywę i uczyć się od najlepszych. Nie jest to jednak łatwe, szczególnie dla studentów

międzynarodowych. Złożyłam papiery na 20 uczelni. Dostałam pozytywne odpowiedzi z 13. Zawsze mierzyłam wysoko, a moim największym marzeniem było studiowanie na Uniwersytecie Stanforda. Stawiają na naukę poprzez doświadczenie, a moje motto brzmi: „Nowe doświadczenia to nowe pasje”. Jednak zostać studentem Uniwersytetu Stanforda nie jest łatwo – uczelnia ta należy do najbardziej pożądanых na świecie, przyjmując zaledwie ok. 4 proc. kandydatów. Otrzymanie ofert z tylu prestiżowych uniwersytetów to ogromne wyróżnienie i docenienie całej mojej pracy, zaangażowania i rezultatów. Aby zwiększyć swoje szanse pracowałam kilka miesięcy nad aplikacjami na wszystkie uniwersytety.

Niepotrzebnie, bo marzenie spełni się już w tym roku.

Może pomogła mama? Podobno gdy zaczynałaś liceum, podarowała ci kluczyczek z napisem „Stanford”.

I to był jedyny kluczyczek w całym pęku, który miał specjalne zastosowanie. Mówiłam, że to klucz do moich marzeń. A już niedługo będę mogła otworzyć nim metaforyczne drzwi do mojego pokoju na Stanfordzie. Nigdy nie zapomnę, gdy przez miesiąc jedna po drugiej docierały odpowiedzi z trzynastu uniwersytetów z zaproszeniem do studiowania. Były jednak dwa momenty, w których czułam się najszczęśliwsza na świecie. Raz, gdy dotarła pierwsza pozytywna decyzja z University of San Diego. Popłakałam się wtedy ze szczęścia. A drugi, gdy przyszła odpowiedź ze Stanforda. Wulkan emocji, radość nie do opisanego, wzruszenie, gdy zobaczyłam na ekranie komputera spadające czerwone confetti z gratulacjami, że zostałam oficjalnie przyjęta.

Słucham ciebie i myślę, że mocno się wyróżniasz na tle rówieśników. Większość kończy zwykle szkoły, idzie na studia w kraju. Masz wrażenie, że jesteś wyjątkowa?

Każde dziecko jest wyjątkowe i ma własną drogę. Swoją pierwszy projekt społeczny „Marcelina na tropie” rozkręciłam jako ośmiolatka. Chciałam zarażać rówieśników pasją do poznawania nowych ludzi, ciekawych miejsc. Zależało mi, by pokazać im, że świat jest piękny. Cieszę się, że rodzice tyle ze mną podróżowali. Nie trzeba jednak wyjeżdżać za granicę, by zdobywać doświadczenia. Wystarczy ruszyć w Polskę by odkrywać zamki, pałace, murale, hutę czy

podziemia. Zaczęło się we Wrocławiu od tropienia krasnali. Te pierwsze projekty rozbudziły moją ciekawość świata. Może dlatego znajomi mówili o mnie: „Marcelina od dziwnych rzeczy”?

Bo który nastolatek robi sobie taki prezent na 18. urodziny jak ty, i zakłada fundację, której zostaje prezesem?

I to jest kolejne nowe doświadczenie w moim życiorysie. Gdy koledzy organizowali huczne imprezy, ja poprosiłam rodzinę o pomoc w finansowaniu startu fundacji, by pasję przekuć w robienie czegoś wartościowego dla innych.

Nazwałaś ją Kintsugi. To sztuka klejenia ceramiki złotem.

To też metafora odnosząca się do zdrowia psychicznego. Że to, co pęknięte, da się skleić i staje się silniejsze. Jeśli chorujesz na anoreksję, depresję, cierpisz z powodu przemocy, pamiętaj, że możesz z tego wyjść. Fundację prowadzę z przyjaciółmi. Pomagamy potrzebującym wsparcia.

Głośno było o waszym projekcie „Niebieska Skrzyneczka”.

Umieszczacie ją w szkołach, a uczniowie mogą do niej wrzucać listy – opisywać swoje problemy. Zapewniamie anonimowość. Inspiracją była historia twojej koleżanki.

Gdy byłam w siódmej klasie, przyjaciółka powiedziała mi, że się samookalecza. To było dla mnie trudne, bo świetnie się znałyśmy, podobnie jak nasi rodzice. Wcześniej nie zauważyłam, że dzieje się z nią coś niedobrego. Dopiero kiedy w łazience pokazała mi rany, zrozumiałam, że potrzebna jest szybka pomoc. Koleżanka poprosiła mnie, bym nikomu o tym nie mówiła, ja jednak wiedziałam, że jeśli szybko nie zadziałam, to sprawa może się skończyć tragicznie. Wtedy pomyślałam, że przysłałaby się skrzyneczka, do której każdy, komu jest źle, mógłby wrzucić list z prośbą o pomoc.

Niedawno uratowała życie jednej z uczennic...

I choćby dla tej jednej osoby warto było uruchomić nasz projekt. Liczę, że listy do skrzyneczki będą wrzucać też ci, którzy widzą, że z innymi dzieje się coś złego, a nie mogą im bezpośrednio pomóc. Bo to młodzi znacznie szybciej niż nauczyciele wychwytywać niepokojące zachowania rówieśników. „Niebieskiej Skrzyneczce” poświęciłam masę czasu i jeśli teraz słyszę, że komuś pomogłam, to wiem, że miało to sens.

Rozmawiał **Michał Radkowski** – korespondent FRSE



Barbara Zamożniewicz

Youthwashing nasz codzienny



Łodzi ludzie w kadrze na spotkaniu wyborczym machają biało-czerwonymi flagami. Młodzieżowa rada gminy w sali obrad, wszyscy w garniturach, a pośrodku uśmiechnięty wójt. Młodzi na panelu dyskusyjnym, dookoła starsi komplementujący ich słowami: „Młodzież to przyszłość narodu”.

Znacie to? By może ci ludzie zostali wysłuchani, być może jednak zwołano ich tylko po to, by zdobili obraz – dosłownie i w przenośni. To zjawisko nazywa się *youthwashing*.

Fundacja Impuls wyjaśnia, że *youthwashing* to wykorzystywanie głosu młodych bez skupienia się na ich problemach lub bez reakcji na ich obawy. To używanie energii, wizerunku i języka młodzieży do poprawy własnego wizerunku. Najgorzej, gdy dorośli robią to nieświadomie, a młodzi nie rozumieją, co się dzieje – wtedy trudno z tym walczyć.

Jak rozpoznać *youthwashing*? Jeśli jesteś młodą osobą: zwracaj uwagę, na jakie spotkania jesteś zapraszany i w jakiej roli. Czy twoje zdanie jest brane pod uwagę? Czy masz poczucie bycia wysłuchanym? Jak twoja obecność jest wykorzystywana medialnie? Monitoruj, czy ustalenia między tobą a dorosłymi są realizowane.

Kiedy jesteś dorosłym: pomyśl, jakie naprawdę masz intencje, zapraszając młodzież do rozmowy czy współpracy, i nazwij je. Zadaj sobie pytanie, do czego jest ci potrzebny udział młodych w danym przedsięwzięciu; zastanów się, jak będziesz wykorzystywać ich wizerunek.

Oceń, jaką przestrzeń wpływu możesz dać młodemu. Pilnuj, by dotrzymywać obietnic.

Zastanawiałam się nad źródłami *youthwashingu* w Polsce, którego szczególnie dużo obserwuję w radach młodzieżowych. I zdaje się, że wynika on m.in. z nieświadomego przekonania dorosłych, że „dzieci i ryby głosu nie mają” oraz z mody na młodzieżowy styl. Zjawisko to ma jednak też podłoże w realnym wpływie młodzieży na rzeczywistość, co pokazały ostatnie wybory prezydenckie z frekwencją na poziomie 76% w grupie osób w wieku 18–29 lat. Bycie bliżej młodzieży niektórym zaczyna się opłacać. A młodzi? Komplementowani, obdarowywani gadżetami, nadmiernie doceniani za udział w spotkaniach... Łatwo uśpić waszą czujność!

Na szczęście macie intuicję i wrażliwość, które szybko weryfikują jakość relacji z dorosłymi. Nagle tracicie motywację do współpracy? Przestajecie przychodzić na spotkania? Wypisujecie się z projektów, które wydawały się atrakcyjnie? *Youthwashing* może być tego przyczyną. Bardzo polecam wam ocenę rzeczywistości właśnie z tej perspektywy. Bo kiedy już dostrzeżemy i nazwiemy problem, możemy wiele zmienić na lepsze i osiągnąć prawdziwie podmiotowe traktowanie młodych. ■

Barbara Zamożniewicz – była uczestniczka programu Wolontariat Europejski, liderka społeczna. Od 20 lat działa na rzecz młodzieży i edukacji pozaformalnej. Radna miejska. W latach 2015–2019 Rzecznik Młodzieży przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego.

Jak połączyć udział w Europejskim Korpusie Solidarności z pracą naukową na śródziemnomorskiej wyspie, opowiada Kinga Białek, doktorantka i wykładowczyni w Centrum im. W. Brandta na Uniwersytecie Wrocławskim



Postanowiłaś spędzić na Cyprze ostatni rok studiów doktoranckich jako wolontariuszka Europejskiego Korpusu Solidarności. Skąd taki pomysł?

W pracy doktorskiej zajmuję się tematem miast podzielonych, w tym głównie Nikozją. To jedyna na świecie stolica podzielona na dwie części: południową, kontrolowaną przez Greckich Cypryjczyków, i północną, kontrolowaną przez Tureckich Cypryjczyków. Obie części oddziela strefa buforowa zarządzana przez ONZ. Wybór miejsca na wolontariat nie był więc przypadkowy. Pisząc doktorat, niejednokrotnie znajdowałam różne ciekawe wydarzenia czy konferencje naukowe, które odbywały się na Cyprze. Nie miałam jednak możliwości, aby za każdym razem lecieć tam na własny koszt. Pomyślałam więc,

Lekcja

że mogę połączyć przyjemne z pożytecznym i w ciągu dnia działać w wolontariacie, a po godzinach zajmować się pracą naukową.

Na uczelni nie mieli problemu z tym, że nie będziesz cię w Polsce przez cały rok?

Na szczęście nie. Uniwersytet zgodził się, abym końcową część doktoratu realizowała zdalnie. Pozwolił mi również na prowadzenie zajęć online.

Czy projekt, w którym bierzesz udział w ramach Europejskiego Korpusu Solidarności, wiąże się tematycznie z twoją pracą naukową?

Nie, choć wykorzystuję w nim umiejętności zdobyte na uczelni. Ze względu na to, że jestem



badaczem, organizacja goszcząca przydzieliła mi zadania polegające głównie na researchu oraz pomocy w przygotowywaniu rozmaitych inicjatyw. Gromadzę między innymi dane na temat społeczności imigrantów na Cyprze, ale także informacje dotyczące dobrych praktyk podczas realizacji projektów unijnych. Pomagam również w kwestiach administracyjno-promocyjnych i aktywnościach w terenie. Ponieważ jedną z moich największych pasji jest sport, a zwłaszcza bieganie, bardzo starannie wybrałam organizację goszczącą, która już swoją nazwą – Active Zone Outdoor [w skrócie AZO, z ang. strefa aktywności na świeżym powietrzu – przyp. red.] podkreśla znaczenie aktywności fizycznej w codziennym życiu. Organizujemy mnóstwo wydarzeń sportowych przeznaczonych dla lokalnej społeczności, ze szczególnym uwzględnieniem osób z mniejszymi szansami: imigrantów, ludzi starszych i z niepełnosprawnościami. W ramach realizowanych działań

ponieważ są nieekologiczne. Obecnie używamy małych papierowych kubeczków, dzięki czemu redukujemy zużycie plastiku, a także ilość marnowanej wody. Przeciętny biegacz bierze zazwyczaj kilka łyków i biegnie dalej, nie potrzebuje do tego półlitrowej butelki. Pewnego dnia podzieliłam się swoimi spostrzeżeniami z szefem Active Zone Outdoor – Andreasem, który od razu zaproponował, żebyśmy spróbowali coś z tym zrobić. Najpierw zadzwoniliśmy do organizatorów maratonu, a następnie napisaliśmy oficjalny list, w którym zaproponowaliśmy wprowadzenie zmian na stacjach nawadniających, powołując się na przykłady innych dużych imprez biegowych w Europie. Szczerze mówiąc, nie sądziłam, że ktoś potraktuje nas poważnie. Ku mojemu zaskoczeniu po około dwóch miesiącach dostaliśmy odpowiedź. Organizatorzy maratonu zaproponowali, abyśmy w ramach eksperymentu współprowadzili jedną ze stacji nawadnia-

sprawczości

miałam np. możliwość prowadzić zajęcia z jogi dla kobiet czy organizować grupę biegaczy trailowych [osoby biegające po górskich/leśnych szlakach – przyp. red.].

Z twojej inicjatywy organizacja goszcząca została też włączona w przygotowywanie jednego z największych festiwali sportowych na wyspie, czyli Międzynarodowego Maratonu w Larnace.

Tak, choć stało się to trochę przypadkiem. Ponieważ bardzo lubię biegać maratony, zapisałam się również na ten organizowany w Larnace. Kiedy śledziłam informacje na jego temat w mediach społecznościowych, zaskoczył mnie fakt, że w trakcie imprezy na stacjach nawadniających dostępne mają być wyłącznie plastikowe półlitrowe butelki z wodą. W Polsce, a także w wielu innych krajach, podczas maratonów już dawno nie stosuje się takich rozwiązań,

na której miały się znaleźć zarówno butelki, jak i sugerowane przez nas papierowe kubeczki. Dodatkowo jako organizacja otrzymaliśmy możliwość wzięcia bezpłatnie udziału w realizowanym przy okazji maratonu biegu korporacyjnym, z czego oczywiście bardzo chętnie skorzystaliśmy.

I jak wypadł eksperyment z kubeczkami?

Bardzo dobrze! Po maratonie organizatorzy zadzwonili do nas z informacją, że nikt z uczestników na nie nie narzekał, czego chyba najbardziej się obawiali. Co więcej, zaproponowali, abyśmy w kolejnym maratonie – tym razem w Limassol – również poprowadzili całą stację nawadniającą. Uważam to za spory sukces, biorąc pod uwagę sceptycyzm, z jakim organizatorzy podchodzili do naszego pomysłu. Daleko jeszcze do sytuacji, w której

na wszystkich stacjach nawadniających będą tu papierowe kubeczki, ale jak widać – kropla drąży skałę.

Wygląda na to, że twoja pasja do biegania wniosła w życie organizacji goszczącej wiele nowego.

Tak, i bardzo się z tego cieszę! Przed moim przyjazdem AZO organizowało dużo aktywności sportowych, ale nie było wśród nich biegania. Swoją pasją zaraziłam też pozostałych wolontariuszy. Już wkrótce moja współlokatorka Ralina weźmie udział w swoim pierwszym biegu na dziesięć kilometrów, a do biegania namówiłam ją zaledwie dwa miesiące wcześniej! Niedawno wpadłam też na pomysł, aby zorganizować na Cyprze pierwszą edycję międzynarodowego biegu Wings for Life World Run. Podjęłam już nawet pierwsze kroki w tym kierunku, więc mam nadzieję, że się uda.

Czy przy takiej liczbie inicjatyw, w które się angażujesz na Cyprze, znajdujesz jeszcze czas na pracę naukową?

Na szczęście jakoś udaje mi się to pogodzić i powoli przygotowuję się do obrony doktoratu. Pobyt na Cyprze – zgodnie z moimi przewidywaniami – bardzo wiele mi w tej kwestii ułatwił. W międzyczasie zostałam członkiem Association for Historical Dialogue and Research – niezależnej organizacji z siedzibą w Nikozji, która prowadzi działania na rzecz pojednania zwaśnionych stron podzielonego miasta. Dzięki temu uzyskałam łatwy dostęp do zarządzanych przez nią archiwów i bibliotek. Mam też bezcenną możliwość, aby osobiście spotykać się z naukowcami, którzy na miejscu prowadzą badania w interesujących mnie obszarach. Udało mi się również nawiązać kontakt z cypryjskim reżyserem filmowym, którego filmu przez wiele miesięcy bezskutecznie poszukiwałam, będąc w Polsce. Tutaj wystarczyło kilka rozmów, aby uzyskać do niego dostęp. Zdążyłam już nawet pokazać wspomniany film swoim studentom podczas zajęć online. To wszystko nie miałoby szansy się wydarzyć, gdybym nie przyjechała na Cypr!

Jesteś żywym przykładem na to, jak wiele korzyści może przynieść wyjazd w ramach programu unijnego, zwłaszcza gdy ma się na siebie pomysł i nie obawia się brać spraw w swoje ręce.

Europejski Korpus Solidarności to już kolejny program Unii Europejskiej, w którym biorę udział. W trakcie studiów magisterskich byłam dwukrotnie stypendystką Erasmusa+; prowadziłam wówczas badania naukowe w Chorwacji i na Cyprze. Kilka razy wyjechałam też na praktyki Erasmusa+. Nie ma lepszej okazji do uczenia się tolerancji i otwartości na drugiego człowieka. Funkcjonowanie w międzynarodowej grupie i mierzenie się z wyzwaniami związanymi z życiem w obcym kraju pozwala spojrzeć na świat z zupełnie innej perspektywy i wyjść poza utarte sposoby myślenia. To są rzeczy, których nie nauczymy się z żadnej książki ani filmu, musimy ich doświadczyć na własnej skórze. Udział w projektach unijnych daje też duże poczucie sprawczości i wiarę w to, że możemy mieć znacznie większy wpływ na rzeczywistość, niż czasem nam się wydaje.

Rozmawiała **Daria Nawrot** – korespondentka FRSE

Kinga wprowadziła na Cyprze małą ekorewolucję, przy okazji zarażając innych pasją do biegania



FOT. ARCH. PRYW.



Marcin Hościłowicz

Tak rodzą się liderzy



aturzyści zdawali w maju egzamin dojrzałości. Wśród nich byli moi „erasmusowi seniorzy” – młodzi ludzie, których miałem przyjemność obserwować przez kilka lat, od ich pierwszych kroków w programie, aż po moment, gdy sami stali się przewodnikami dla innych. Podczas uroczystości zakończenia roku klas maturalnych nie brakowało łez. I trudno się dziwić – kończył się ważny etap. Nie tylko ten związany z edukacją, ale również czas cudownej przygody – udziału w działaniach europejskich, szkolnej współpracy międzynarodowej i bycia liderem klubu Erasmus+.

Zdałem sobie sprawę, że wielu z nich przeszło podobną drogę: od 14-letniego małolata, którego udział w życiu społecznym ograniczał się do rodziny, kolegów i mediów społecznościowych, przez uczestnika mobilności i projektów międzykulturowych, aż po dojrzałego lidera, który inspiruje i prowadzi młodszych uczniów.

Co sprawia, że ktoś staje się dobrym liderem? Oczywiście kompetencje komunikacyjne, organizacyjne, odporność na stres. Ale za tymi umiejętnościami stoi człowiek – ze swoimi emocjami, pasjami, nieraz obawami.

Dobry lider to nie tylko ktoś, kto potrafi mówić i działać. To ktoś, kto przede wszystkim umie słuchać. Kto widzi potrzeby innych i potrafi zareagować – czasem słowem wsparcia, czasem po prostu obecnością. To osoba, która bierze odpowiedzialność

nie tylko za harmonogram projektu, ale przede wszystkim za atmosferę i wspólny cel.

Do działań w ramach Erasmus+ lubię angażować osoby jeszcze nieświadome swojego potencjału – nieraz to uczniowie, którzy chowają się w cieniu, ale też tacy, którzy przeszkadzają na lekcjach, zadają trudne pytania. To właśnie im warto zaufać. Ja tylko pomagam im wyjść z tego cienia. Z ogromną radością od lat obserwuję, jak rozkwitają, kiedy dostają przestrzeń do działania. Cichy chłopak z końca sali nagle zostaje koordynatorem prac, a nieśmiała dziewczyna, która jeszcze niedawno unikała wystąpień, z zaangażowaniem prowadzi prezentację przed partnerami z zagranicy. Odwaga, elastyczność, gotowość do podejmowania decyzji – tego uczą się z czasem. Najważniejsza jest chwila, w której orientują się, że w ogóle mogą, że ich głos się liczy.

W Erasmusie+ dojrzewają liderzy – świadomi siebie i swojej roli we wspólnocie. To program ich kształtuje. Dla wielu z nich udział w nim to lekcja odpowiedzialności i odwagi, to próba generalna dorosłości.

Wierzę, że doświadczenia udziału w programie zaprocentują. Że ci młodzi ludzie będą potrafili działać na rzecz swojej społeczności, a kiedyś – być może również na rzecz kraju i Europy. ■

Marcin Hościłowicz – laureat nagrody EDUinspirator 2022. Od 30 lat realizuje międzynarodowe programy edukacyjne. Nauczyciel języka angielskiego w III Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi w Suwałkach, doradca metodyczny Suwalskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.

Budżet pod kontrolą

Jak prawidłowo rozliczyć projekt w programie Erasmus+? Przedstawiamy praktyczny poradnik dla beneficjentów programu w sektorze Szkolnictwo wyższe

Justyna Krześniak, Małgorzata Sztarbała, Dorota Wojdyga – ekspertki FRSE

Realizujesz projekt Erasmusa+ w sektorze Szkolnictwo wyższe i zastanawiasz się, w jaki sposób poprawnie dokonać jego rozliczenia? Niezależnie od tego, czy koordynujesz Partnerstwo współpracy (KA220), czy projekt mobilnościowy (KA131 lub KA171), poznaj podstawowe zasady, które pozwolą uniknąć najczęstszych błędów. Poniżej znajdziesz praktyczne wskazówki, które pomogą ci przejść przez cały proces bez stresu.

Projekty KA220 – Partnerstwa współpracy

1

Finansowanie w formie ryczałtu

Kwota dofinansowania może wynosić 120 tys., 250 tys. lub 400 tys. euro. Budżet dzielony jest na pakiety robocze – ich wartość szacujecie razem z partnerami już na etapie składania wniosku. Pamiętaj: pakiet na zarządzanie projektem może stanowić maksymalnie 20% całego budżetu. Zasady realizacji projektów KA220 nie narzucają określonej polityki kursowej.

2

Zmiany w trakcie realizacji? Sprawdź, czy potrzebujesz aneksu z FRSE

Jeśli zmieniasz zakres działań – konieczny będzie aneks do umowy. Natomiast przesunięcia w zakresie wydatkowania rzeczywistych środków między pakietami – bez zmiany treści projektu i przy pozostawieniu realizacji wszystkich zaplanowanych działań – nie wymagają dodatkowej zgody.

3

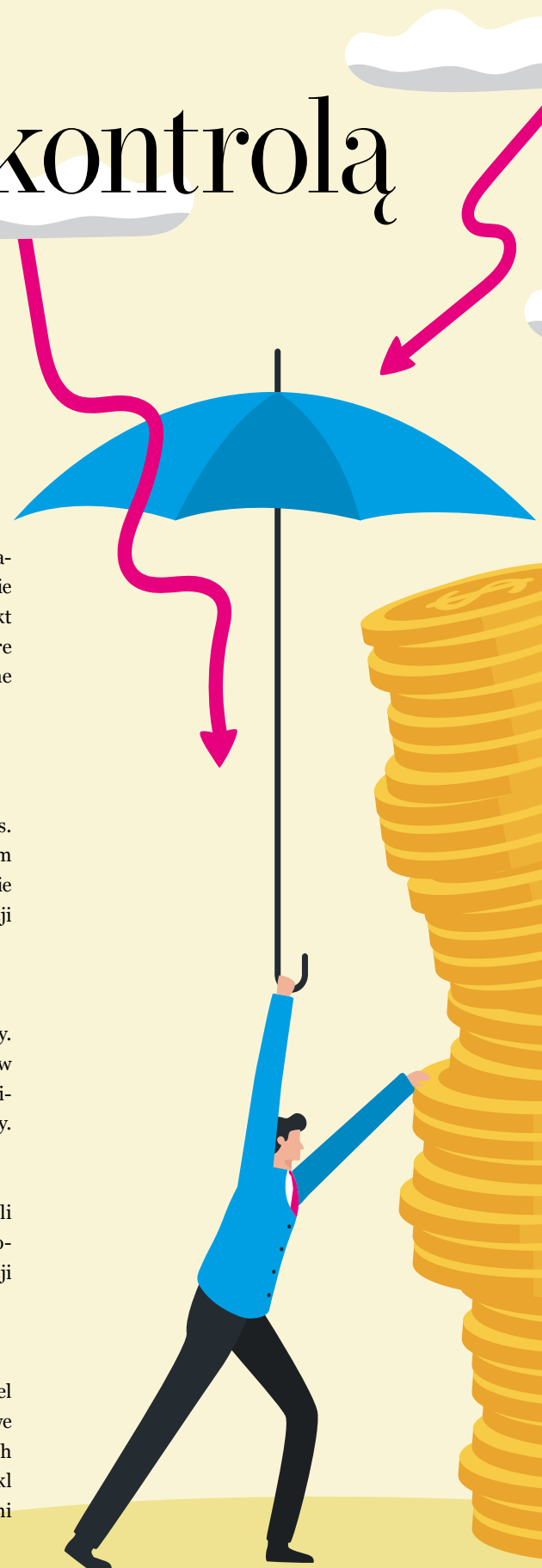
Jak wygląda ocena projektu?

Każdy pakiet (poza tym na zarządzanie) oceniany jest osobno. Jeśli któryś z nich otrzyma mniej niż 70 punktów, jego budżet zostanie proporcjonalnie obcięty. Jeśli cały projekt nie przekroczy progu 70 punktów – redukcji podlega całość.

4

Skorzystaj z oficjalnych wytycznych

Zajrzyj do podręcznika „Handbook on the lump sum funding model KA2”, który jest dostępny online: bit.ly/4mOWyHg. Dokument zawiera szczegółowe wytyczne dotyczące stosowania modelu finansowania opartego na kwotach ryczałtowych w projektach Akcji 2. programu Erasmus+. Obejmuje on cały cykl życia projektu – od przygotowania wniosku, przez zarządzanie działaniami projektowymi, aż po tworzenie raportu końcowego i kontrolę.



Jeśli potrzebujesz dodatkowych materiałów, takich jak wzory umów, załączniki czy przewodniki dla beneficjentów, to znajdziesz je na stronie programu Erasmus+: erasmusplus.org.pl w sekcji *Szkolnictwo wyższe* → *Umowy*.

Projekty KA131 i KA171 – Mobilność studentów i kadry

1 Na czym polega finansowanie?

Dofinansowanie składa się z kilku kategorii budżetowych:

► Podróż

- Zaznacz, czy uczestnik otrzymał wsparcie na podróż.
- Określ, czy podróż odbyła się z użyciem standardowego środka transportu, czy ekologicznego (*green travel*).
- Podaj odległość podróży obliczoną na podstawie kalkulatora odległości wskazanego przez Komisję Europejską.



400 tys. euro

– tyle może wynosić kwota
dofinansowania przy projektach
KA220 – Partnerstwa współpracy

► Wsparcie indywidualne

- Wprowadź miejsce docelowe mobilności.
- Określ liczbę dni mobilności, zgodnie z umową zawartą z uczestnikiem – to kluczowe dla naliczenia odpowiedniej kwoty dofinansowania.

► Wsparcie organizacyjne

oraz wsparcie włączenia dla organizacji

- Sprawdź, czy w przypadku danej mobilności przysługuje wsparcie z tych kategorii. Jeśli tak – uwzględnij je w sprawozdaniu.

► Wsparcie włączenia dla uczestników (koszty rzeczywiste)

2 Rejestracja każdej mobilności

W narzędziu sprawozdawczym musisz podać m.in.:

- sposób podróży (*green travel* czy standard),
- długość pobytu,
- liczbę dni objętych wsparciem,
- poniesione koszty dodatkowe (jeśli dotyczy uczestnika o mniejszych szansach).

3 Zasada elastyczności pobytu studentów

- Jeśli rzeczywisty pobyt był krótszy o więcej niż pięć dni – zaktualizuj daty i zmniejsz dotację.
- Jeśli różnica wynosi do pięciu dni – nie musisz niczego zmieniać.
- Jeśli pobyt się wydłużył bez wcześniejszego aneksu z uczestnikiem – nie możesz zwiększyć kwoty dotacji. Dodatkowe dni wykazujesz jako „zerowe finansowanie”.

4 Dni na podróż – o co chodzi?

Dodatkowe środki możesz przyznać tylko wtedy, gdy:

- podróż rzeczywiście miała miejsce,
- odbyła się przed rozpoczęciem i/lub po zakończeniu mobilności.

Wysokość wsparcia zależy od rodzaju podróży:

- standardowa – maks. 2 dni (1 przed + 1 po),
- *green travel* – maks. 6 dni (3 przed + 3 po).

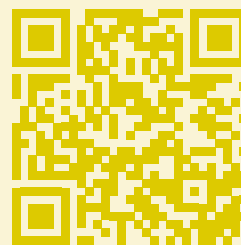
Polityka kursowa niezbędna jest tylko dla kosztów rzeczywistych. W projektach Akcji 1. obowiązuje tzw. podwójne przeliczenie dla kosztów rzeczywistych. Użyj:

- średnich dziennych kursów wymiany z Dziennika Urzędowego UE (seria C),
- albo średniego kursu miesięcznego InforEuro (jeśli dziennych brak).

Szczegóły znajdziesz w sekcji *Komunikaty i dokumenty* na stronie erasmusplus.org.pl. ■



Masz wątpliwości?
Skonsultuj się z opiekunem projektu. Rozliczenia nie muszą być trudne – wystarczy trzymać się sprawdzonych zasad.



Zmień strategię

Oto nowe zasady dotyczące realizacji projektów w sektorze Edukacja szkolna programu Erasmus+. Sprawdź, jakie wnioski płyną z nich dla beneficjentów

Jakub Lubert – ekspert FRSE

Nowa, zaktualizowana wersja *Przewodnika po programie Erasmus+ na rok 2025* wprowadza kilka modyfikacji, które wpływają na realizację projektów w sektorze Edukacja szkolna. Z uwagi na duże znaczenie zmian postanowiliśmy zebrać najważniejsze z nich w jednym miejscu i doprecyzować, co beneficjenci powinni uwzględnić przy planowaniu i realizacji projektów.

Limity finansowe

Jedną z nowości jest wprowadzenie ograniczenia wydatków na kursy i szkolenia:

- ▶ maksymalny limit wydatków na ten cel wynosi **20 000 euro**;
- ▶ w przypadku projektów o budżecie przekraczającym **40 000 euro** limit ten wzrasta do wysokości **50% budżetu**.

Przykłady:

- Dla projektu z budżetem o łącznej wysokości **20 000 euro** limit ten wynosi **20 000 euro**.
- Dla projektu z budżetem o łącznej wysokości **30 000 euro** limit ten wynosi **20 000 euro**.
- Dla projektu z budżetem o łącznej wysokości **40 000 euro** limit ten wynosi **20 000 euro**.
- Dla projektu z budżetem o łącznej wysokości **50 000 euro** limit ten wynosi **25 000 euro**.

Co to oznacza dla beneficjentów?

Planując projekt, należy rozważyć również inne działania mobilnościowe (np. *job shadowing* czy prowadzenie zajęć za granicą), aby wykorzystać pełen potencjał budżetu i możliwości programu. Ograniczenie powinno zachęcić organizacje do większej różnorodności w doborze działań i strategicznego podejścia do rozwoju kadry. Opisany wyżej limit **dotyczy wszystkich możliwych kosztów związanych z kursami i szkoleniami, w tym kosztów podróży do miejsca, w którym mają się one odbywać, wsparcia organizacyjnego, indywidualnego itd.**



20 tys. euro

– tyle wynosi obecnie limit wydatków na kursy i szkolenia. Wyższy jest tylko w przypadku projektów o wartości pow. 40 tys. euro





Limity liczby uczestników kursów z jednej organizacji

Przewodnik wprowadza również istotne ograniczenia w zakresie liczby uczestników kursów i szkoleń:

- › Z jednej organizacji wysyłającej: w tym samym kursie mogą uczestniczyć maksymalnie **trzy osoby**.
- › Z konsorcjum: w tym samym kursie może uczestniczyć łącznie **dziesięć osób**.
- › Każdy uczestnik może wziąć udział **tylko w jednym kursie** w ramach danego projektu.

Co to oznacza dla beneficjentów?

Przy planowaniu projektu należy rozważyć skorzystanie ze wszystkich dostępnych działań, szczególnie tych praktycznych, jak obserwacja pracy.

Ograniczenia dla pracowników zdalnych

Nowością w 2025 roku jest kwestia udziału w mobilnościach osób wykonujących pracę zdalną z zagranicy. Przypomnijmy, że zgodnie z *Przewodnikiem* uczestnicy działań muszą być zatrudnieni w organizacji wysyłającej lub regularnie z nią współpracować, wspierając jej główną działalność (na przykład jako zewnętrzni szkoleniowcy, eksperci, wolontariusze, członkowie zarządu, wizytatorzy itp.). Do tej definicji zaliczają się także osoby pracujące zdalnie, nawet jeśli pracują z innego kraju. Nie mogą jednak uczestniczyć w działaniach realizowanych w kraju, z którego wykonują pracę zdalną.



Precyzyjne wymogi dotyczące lokalizacji działań

W aktualnej wersji *Przewodnika* znalazły się również nowe wymogi dotyczące lokalizacji działań:

- › Działania muszą być realizowane w **państwie członkowskim UE lub państwie trzecim stowarzyszonym z programem Erasmus+**.
- › Dodatkowo, działania muszą odbywać się w kraju, w którym jest formalnie zarejestrowana organizacja przyjmująca.
- › Każde działanie w zakresie mobilności może być realizowane **tylko w jednym państwie**. Wybierając partnera zagranicznego, beneficjent powinien upewnić się, że partner jest **formalnie zarejestrowany w kraju, w którym planuje mobilność**. W przeciwnym razie działanie może zostać zakwestionowane na etapie składania raportu lub kontroli, a koszty uznane jako niekwalifikowalne.



Zmiany dotyczące wsparcia indywidualnego w kursach i szkoleniach

Kolejna nowość dotyczy wsparcia indywidualnego obejmującego dwa dni przerwy w kursie. Od tego roku beneficjenci **nie otrzymają wsparcia indywidualnego** w okresie przerwy. Jeżeli więc w ramach realizacji projektu odbywa się 10-dniowy kurs, od poniedziałku do piątku, z weekendową przerwą, **wówczas za sobotę i niedzielę nie zostanie przyznane wsparcie indywidualne**.



Podsumowanie

Efektom zmian powinna być przede wszystkim większa różnorodność działań i zaangażowanie większej liczby uczestników. Beneficjenci powinni zwrócić uwagę na wymienione wyżej kwestie, a w przypadku pytań mogą liczyć na pomoc Zespołu Edukacji Szkolnej FRSE. Szczegółowe informacje zawarte są w *Przewodniku po programie Erasmus+*: bit.ly/44ONkT8 ■



Szansa i zobowiązanie

Akredytacja w sektorze Edukacji dorosłych – co wnioskodawca i beneficjent wiedzieć powinni

Kinga Motysia – ekspertka FRSE



owością w obecnej perspektywie finansowej programu Erasmus+ na lata 2021–2027 jest możliwość realizowania projektów mobilności (Akcja 1.) dzięki uzyskaniu Akredytacji. Ta ścieżka to propozycja m.in. dla podmiotów aktywnych w obszarze niezawodowej edukacji osób dorosłych, które chcą otworzyć się na współpracę międzynarodową i organizować wyjazdy dla swoich słuchaczy (czyli dorosłych osób uczących się) oraz kadry przez kilka kolejnych lat.

Do tej pory w sektorze Edukacja dorosłych przyznano blisko sto Akredytacji. Decyzja taka stanowi potwierdzenie, że wnioskodawca ma dobrze zdefiniowaną ofertę edukacyjną, sprecyzowane potrzeby rozwojowe słuchaczy i kadry oraz przygotował plan realizacji wysokiej

jakości działań.

Akredytacja Erasmusa jest przyznawana na okres do końca 2027 r. By ją uzyskać, nie jest wymagane doświadczenie w programie. Konieczne jest jednak posiadanie co najmniej dwuletniego doświadczenia w realizacji działań w obszarze niezawodowej edukacji osób dorosłych. O Akredytację może występować pojedyncza organizacja bądź koordynator konsorcjum, a z wyjazdów mogą korzystać zarówno przedstawiciele organizacji koordynatora, jak i partnerów.

Co ułatwia posiadanie Akredytacji?

Akredytacja w programie Erasmus+ to prostsze procedury wnioskowania o dofinansowanie działań, ale nie tylko. Jej posiadanie wiąże się z:

- ▶ określeniem długoterminowych celów rozwoju organizacji oraz prowadzeniem wyjazdowych działań edukacyjnych z gwarancją stałego dofinansowania w sposób dostosowany do potrzeb organizacji,
- ▶ brakiem konieczności corocznego udziału w konkursie wniosków (na całą edycję programu składany jest jeden wniosek o Akredytację, a potem jedynie uproszczone wnioski o budżet na projekt),



- ▶ stabilnym dofinansowaniem na wyjazdy edukacyjne słuchaczy i kadry przez okres obowiązywania Akredytacji,
- ▶ możliwością nawiązywania współpracy z nowymi organizacjami, wypróbowywania nowych działań w obszarze niezawodowej edukacji dorosłych – w dłuższej perspektywie.

O czym należy pamiętać?

Planując coroczne wnioskowanie o budżet kolejnego akredytowanego projektu, trzeba mieć na uwadze, że:

- ▶ działania i ich tematyka muszą się wpisywać w zaproponowany we wniosku o Akredytację Plan Erasmusa i określone w nim potrzeby oraz cele. Stopień realizacji założeń Planu Erasmusa podlega ocenie Narodowej Agencji, od tego też zależy wysokość pozyskanych środków na kolejny rok realizacji projektów;
- ▶ beneficjenci nie są zobowiązani do corocznego składania wniosków budżetowych. Jeśli chcą realizować kolejne projekty, powinni rozważyć, czy nie będzie to zbyt dużym wyzwaniem. Lepiej zrobić przerwę we wnioskowaniu, niż stanąć przed faktem nie w pełni wydatkowanego dofinansowania. Stopień wydatkowania budżetu ma bowiem wpływ na wysokość dofinansowania w kolejnym roku. Ważne! Akredytacja może zostać cofnięta, jeśli nie zostanie złożony wniosek o budżet w trzech kolejnych latach;
- ▶ realizacja Planu Erasmusa nie jest zadaniem dla jednej osoby. Konieczne jest utworzenie zespołu

projektowego nie tylko dla pojedynczego projektu, ale i całego okresu Akredytacji;

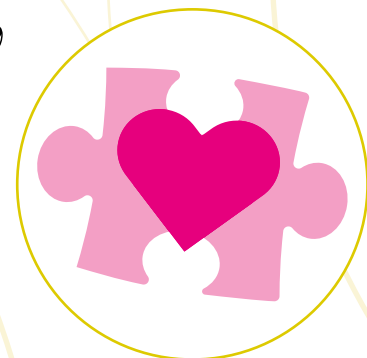
- ▶ koordynatorzy konsorcjum powinni dbać o przemyślane tworzenie jego składu i regularne angażowanie jego członków w działania mobilnościowe;
- ▶ w sektorze Edukacja dorosłych szczególnie istotne jest angażowanie w wyjazdy dorosłych osób uczących się, czyli słuchaczy, przy czym należy dążyć do znacznego udziału w mobilnościach słuchaczy z grup z mniejszymi szansami;
- ▶ w przypadku mobilności kadry warto wykorzystywać możliwości, jakie daje uczestnictwo w działaniach typu *job shadowing*. Udział w obserwacji pracy swojego odpowiednika w zagranicznej organizacji goszczącej jest zazwyczaj wysoko oceniany przez kadrę. Tematyka wybieranych działań dla kadry powinna umożliwiać poszerzanie oferty edukacyjnej dla dorosłych (a nie tylko mieć wpływ na rozwój instytucji beneficjenta) i wpisywać się w cele określone w Planie Erasmusa;
- ▶ przygotowanie uczestników do mobilności, zwłaszcza w aspekcie językowym, jest kluczowe dla odniesienia korzyści z udziału w zagranicznych wyjazdach edukacyjnych. Ważne jest właściwe zaplanowanie przygotowań – należy je zorganizować przed mobilnością, a nie w trakcie jej trwania, oraz przeznaczyć na nie odpowiednio dużą liczbę godzin;
- ▶ wybór miejsca mobilności powinien być uzależniony od tematyki edukacyjnej zajęć, a nie od atrakcyjności turystycznej. Ważna jest również efektywność kosztowa danego wyjazdu;
- ▶ efekty działań związanych z mobilnością powinny być integrowane z działalnością organizacji.

Termin składania wniosków o Akredytację upływa **1 października 2025 roku**. Zachęcamy do zapoznania się z publikacją „Edukacja dorosłych w programie Erasmus+”. Specyfika i możliwości”, która zawiera wiele informacji pomocnych przy pisaniu wniosków i realizacji projektów. Czytaj: www.frse.org.pl/czytelnia/edukacja-doroslych-w-programie-erasmus.



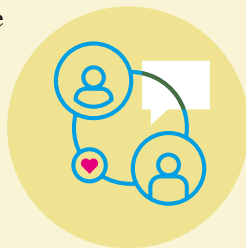
Neuroatypowy, czyli jaki?

Szacuje się, że od 15 do 20 procent społeczeństwa jest neuroatypowa. Wyjaśniamy, co to właściwie oznacza i jak można zadbać o inkluzywność podczas realizacji inicjatyw, w których uczestniczą osoby neuroróżnorodne



Daria Nawrot – psycholożka, korespondentka FRSE

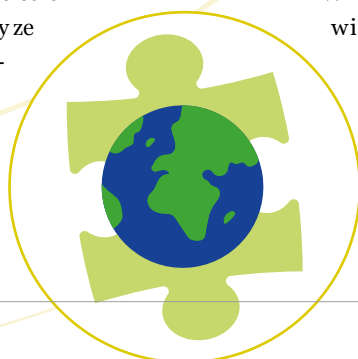
Zarządzanie grupami biorącymi udział w projektach międzynarodowych niesie ze sobą wiele wyzwań. Różnice wynikające z odmienności kulturowych, wieku czy życiowych doświadczeń mogą mieć ogromny wpływ



na dynamikę zespołu. W dzisiejszym świecie warto jednak wziąć pod uwagę jeszcze jeden czynnik, który może różnicować uczestników projektu, a mianowicie – neuroatypowość.

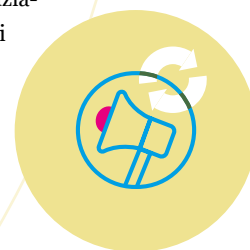
Odblokuj potencjał

Neuroróżnorodność to pojęcie odwołujące się do istniejących pomiędzy ludźmi różnic w sposobie reagowania na rzeczywistość, które wynikają z odmienności w funkcjonowaniu mózgu. Wśród osób neuroatypowych, czyli takich, które postrzegają świat inaczej niż większość społeczeństwa, znajdują się m.in. osoby ze zdiagnozowanymi zaburzeniami ze spektrum autyzmu (w tym tymi, które zwano do niedawna zespołem Aspergera), ADHD (czyli inaczej: zespołem



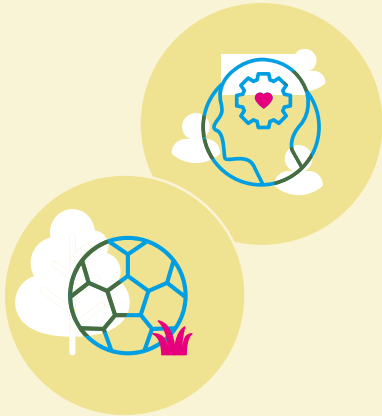
nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi), dyspraksją (głównie zaburzenia koordynacji ruchowej), dysleksją czy zespołem Tourette'a (tiki ruchowe i wokalne). Neurologiczna odmiennność w zależności od sytuacji może stanowić zarówno źródło trudności, jak i być dużym zasobem.

Dla autystyków wyzwaniem są zazwyczaj sytuacje wymagające kompetencji społecznych – wielu z nich ma problem z odczytywaniem intencji innych osób. Jednocześnie wyróżniają się zdolnościami analitycznymi i precyzją w działaniu. Osobom z ADHD sporo trudności sprawia organizacja pracy i zarządzanie czasem, ale wnoszą do zespołu dużo energii i kreatywności. Dyspraksja z jednej strony utrudnia planowanie zadań, z drugiej niesie ze sobą wysoko rozwinięte zdolności strategiczne i analityczne. Z kolei dysleksja, którą kojarzymy z trudnościami w pisaniu i czytaniu, zazwyczaj wiąże się z niekonwencjonalnym podejściem do rozwiązywania problemów i zaawansowanym myśleniem wizualnym.



W neuroróżnorodności zespołu tkwić więc może ogromna siła. Ważne, aby wiedzieć, jak ją mądrze wykorzystać.

Biorąc pod uwagę procentowy udział osób neuroatypowych w społeczeństwie, możemy założyć, że w każdym większym zespole znajdzie się co najmniej jedna taka osoba.



Na co zwrócić uwagę, będąc opiekunem neuro różnorodnej grupy?

- Poszerzaj wiedzę na temat neuro różnorodności. Pamiętaj, że każdy z nas ma inne strategie uczenia się i przyswajania informacji.
- Postaw na transparentną i życzliwą komunikację, sięgając po koncepcję „komunikacji bez przemocy” (z ang. *nonviolent communication*, NVC) opracowaną przez Marshalla Rosenberga.
- Stwarzaj członkom grupy okazje do pokazywania mocnych stron i korzystania z zasobów.
- Uwzględnij szczególne potrzeby osób neuro atypowych, jak ograniczenie liczby bodźców, częstsze robienie przerw, pozbycie się rozpraszaczy.
- Czuwaj nad procesem integracji grupy.

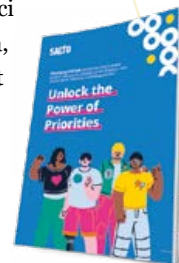
Promuj różnorodność

Koordinatorom projektów w ramach programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności nie trzeba już chyba przypominać, że Włączenie i różnorodność to jeden z kluczowych priorytetów realizowanych inicjatyw. Wskazała go Komisja Europejska, by program był skutecznym narzędziem tworzenia równych możliwości uczestnikom działań projektowych oraz promowania włączenia społecznego, różnorodności i sprawiedliwości. – Zależy nam, aby wszystkim uczestnikom działań zapewnić jednakowe traktowanie, niezależnie od tego, czy mierzą się z barierami natury zdrowotnej, społecznej, kulturowej, ekonomicznej, edukacyjnej czy innej – mówi Anna Musiaka-Ostrowska, koordynator zespołu ds. szkoleń międzynarodowych Erasmus+ (TCA), pełniąca jednocześnie w polskiej Narodowej Agencji rolę krajowego menedżera ds. integracji i różnorodności. – Jako Narodowa Agencja Programu Erasmus+ prowadzimy liczne spotkania oraz szkolenia dla beneficjentów, podczas których szczegółowo wyjaśniamy, co robić, aby projekty uwzględniały szeroko rozumianą różnorodność – dodaje. – Mamy grono ekspertów, którzy specjalizują się w różnych zagadnieniach związanych z priorytetem Włączenie i różnorodność, jeśli więc byłaby potrzeba, aby zorganizować szkolenie lub dodatkowe spotkanie dotyczące potrzeb uczestników projektów wynikających z neuro różnorodności, jest taka możliwość – deklaruje Anna Musiaka-Ostrowska.

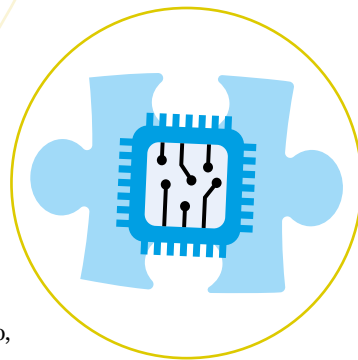
Realizację priorytetów programu Erasmus+ wspierają też Centra zasobów SALTO, które organizują szkolenia i wydają broszury zawierające przydatne wskazówki. Z jednej z najnowszych publikacji – „Unlock the power of priorities” można dowiedzieć się m.in. jak zadbać o dostosowanie charakteru projektowych aktywności i przestrzeni, w której odbywają się działania, do potrzeb różnych uczestników. Publikacja jest dostępna online: bit.ly/4kfHMaT. ■



Więcej informacji o aktualnych szkoleniach TCA znaleźć można na stronie: erasmusplus.org.pl/wlaczanie.



W każdym większym zespole znajdzie się co najmniej jedna osoba neuro atypowa. Warto wiedzieć, jak wykorzystać potencjał tkwiący w neuro różnorodności



Każdy inny, wszyscy równi

Znam te wyzwania z własnego doświadczenia – jak radzić sobie z neuroatypowością swoją i innych mówi dr Agnieszka Wąsik, trenerka ds. neuroróżnorodności, która wspiera w tym zakresie liderów projektów Erasmusa+



Od kilku lat rośnie poziom wiedzy na temat neuroróżnorodności, a mimo to o osobach neuroatypowych wciąż krąży wiele szkodliwych mitów. Dlaczego?

Wiedzy przybywa, co niekoniecznie idzie w parze ze wzrostem świadomości społecznej. Wiele osób w dalszym ciągu nie zdaje sobie sprawy, w jak znaczący sposób odmienności neurologiczne mogą wpływać na codzienne funkcjonowanie. Co gorsza – trudności, z jakimi mierzą się osoby neuroatypowe, są często na pierwszy rzut oka niewidoczne. Powoduje to, że różne wynikające z neuroatypowości zachowania czy reakcje są błędnie interpretowane.

Co ma pani na myśli?

Na przykład student siedzący na zajęciach w okularach przeciwsłonecznych będzie postrzegany jako niekulturalny, a tymczasem może się on zmagać z silną nadwrażliwością na światło. Pracownik, który co chwilę prosi o powtórzenie polecenia lub dodatkowe instrukcje, jest nierzadko traktowany jako niesamodzielny, a nawet mniej inteligentny. Tymczasem u źródła przejawianych przez niego trudności mogą leżeć zaburzenia ze spektrum autyzmu lub ADHD. Neuroróżnorodność to spektrum i w każdym indywidualnym przypadku wyzwania natury neurorozwojowej mogą się przejawiać w inny sposób.

Z jakimi trudnościami najczęściej mierzą się osoby neuroatypowe, z którymi pani ma do czynienia?

Sama należę do osób neuroatypowych – trzy lata temu otrzymałam podwójną diagnozę: zaburzenia ze spektrum autyzmu i ADHD, wiele wyzwań znam więc z własnego doświadczenia. Jednym z najczęstszych problemów jest nadwrażliwość sensoryczna. Może ona dotyczyć różnych zmysłów – dla jednych nieprzyjemne lub wręcz bolesne będą całkiem zwyczajne dla osób neurotypowych dźwięki, dla innych światło i jasność, zapachy czy materiały, z których wykonane są ubrania. W sytuacji nadmiernego kontaktu z nieprzyjemnym bodźcem osoby neuroatypowe ulegają przeciążeniu, co potem na różne sposoby oddeagowują. Podobne skutki wywołuje maskowanie, czyli strategia polegająca na próbie dostosowania się do powszechnie uznawanych wzorców społecznych poprzez ukrywanie swoich neuroatypowych potrzeb czy zachowań. Wśród najbardziej dotkliwych problemów wymieniałabym też ogólne poczucie niezrozumienia i braku akceptacji dla naszej odmienności.

W jaki sposób liderzy zarządzający neuroróżnorodną grupą mogą dbać o to, aby nikt nie poczuł się z niej wykluczony?

Najważniejsze jest zbudowanie atmosfery bezpieczeństwa i zaufania. Chodzi o stworzenie takiej



przestrzeni emocjonalnej, w której każdy członek grupy będzie się czuł na tyle swobodnie, aby móc zgłaszać odczuwane przez siebie niedogodności. Warto od początku komunikować otwartość na różne potrzeby osób w grupie i zachęcać do ich wyrażania. Ważne, aby używać tak zwanego języka prostego i unikać skomplikowanych metafor, które dla wielu osób neuroatypowych mogą być niezrozumiałe z powodu podwójnego znaczenia: przenośnego i dosłownego. Istotne jest także, aby upewniać się, czy przekazywane treści są dla wszystkich czytelne, najlepiej zachęcając do zadawania pytań. Dobrym pomysłem może być również robienie na bieżąco notatek na ogólnodostępnej tablicy czy prezentacji, aby każdy mógł w czasie rzeczywistym śledzić dokonywane ustalenia i przebieg spotkania. Liderom z pewnością przyda się też niemała doza wyrozumiałości i empatii.



Wśród najbardziej dotkliwych problemów wymieniałabym ogólne poczucie niezrozumienia i braku akceptacji dla naszej odmienności

A co mogą zrobić osoby neuroatypowe, aby zadbać o siebie w grupie?

Wiem, że to niełatwe, bo boimy się odrzucenia przez grupę, ale musimy uczyć się mówić otwarcie o swoich potrzebach, a nawet – jeśli poczujemy się z tym wystarczająco bezpiecznie – informować innych o swojej charakterystyce neuroatypowości. Z doświadczenia wiem, że bardzo sprzyja to normalizacji zagadnień związanych z neuroróżnorodnością, a na dłuższą metę – zmniejsza poczucie dyskomfortu, zarówno u osoby neuroatypowej, jak i u pozostałych członków grupy. Niezwykle ważna jest także samoświadomość osób neuroatypowych.

Gdzie szukać fachowej wiedzy na temat neuroróżnorodności?

Polecam sięgać po treści, którymi dzielą się fundacje lub stowarzyszenia specjalizujące się w temacie. W przypadku spektrum autyzmu u dorosłych wiele wartościowej wiedzy znajdziemy na stronach internetowych i w social mediach Fundacji Dziewczyny w Spektrum, Prodeste czy Synapsis, a w przypadku ADHD – Fundacji ADHD. Rośnie też liczba kont na Facebooku prowadzonych przez profesjonalistów, takich jak na przykład **Spektrum/Psychologist on the spectrum**, **Atypowa dziewczyna**, **Neuroatypowa (Agnieszka Paterak)** czy **Autypatryk**.

Rozmawiała **Daria Nawrot** – korespondentka FRSE



dr Agnieszka Wąsik – trenerka, wykładowczyni, koordynatorka projektów Erasmus+, doktor nauk humanistycznych. Badaczka możliwości poznawczych osób neuroatypowych w kontekście uczenia się. Osoba w spektrum autyzmu i z ADHD. Samorzeczniczka osób neuroatypowych publikująca przede wszystkim na facebook.com/beonlinewasik.



Święto Eurostażystów

O zrównoważonym rozwoju, ekologii i zaangażowaniu obywatelskim rozmawiali w maju w Rumunii uczestnicy spotkania sieci EuroApprentices. Zapału im nie brakowało!

Agnieszka Włodarczyk – ekspertka FRSE

uroApprentices to inicjatywa w ramach programu Erasmus+, skierowana głównie do uczniów kształcenia zawodowego. Słowo *apprentices* oznacza praktykantów/stażystów. Sieć EuroApprentices tworzą młodzi ludzie, którzy odbyli praktyki zagraniczne w ramach programu Erasmus+, a obecnie promują go – jako ambasadory – wśród uczniów szkół zawodowych. Biorą udział w wydarzeniach, dzieląc się swoimi doświadczeniami i motywując innych do udziału w programie.

Międzynarodowe Spotkanie EuroApprentices odbywa się co roku w jednym z dwunastu krajów członkowskich sieci (Niemcy, Austria, Belgia, Czechy, Finlandia, Hiszpania, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Szwecja i Włochy) i ma na celu rozwój sieci ambasadorków staży zawodowych. Spotkanie daje szansę nawiązania kontaktów, ale też wzięcia udziału w dyskusjach na istotne dla młodzieży tematy. W tym roku młodzi ludzie omawiali m.in. kwestie ekologii, wyboru kariery zawodowej czy udziału w życiu obywatelskim. ■



Jedziesz na staż lub z niego wróciłeś – i chcesz się podzielić doświadczeniem? Wejdź na stronę: erasmusplus.org.pl/eurostazysci.



w Bukareszcie



Młodzi ludzie brali udział w warsztatach integracyjnych, m.in. ceramicznych i pracy w drewnie, w Bukareszcie i miejscowości Comana

Branża gastronomiczna stawia na rozwój

Konferencja w Zakopanem dla szkół gastronomicznych służyła wymianie doświadczeń i dobrych praktyk w organizacji staży w zagranicznych hotelach i restauracjach

Maria Krajewska, Izabela Laskowska – ekspertki FRSE

Uczestnicy spotkania, zorganizowanego pod koniec maja przez zespół sektora Kształcenie i szkolenia zawodowe Erasmus+, mieli okazję wysłuchać relacji uczniów odbywających staże za granicą – m.in. we Francji. Stażyści połączyli się z zebranymi przez internet. – Pracowałem w renomowanej restauracji, w której poznałem standardy pracy na najwyższym poziomie. To doświadczenie na całe życie – opowiadał praktykant.

Pierwszy dzień spotkania zakończyły warsztaty kulinarne „Smaki Podhala”, podczas których uczestnicy wymieniali się opiniami na temat znaczenia kuchni regionalnej w rozwoju aktualnych trendów branży gastronomicznej. Drugi dzień konferencji poświęcono współpracy szkół z pracodawcami. Karolina Florczyk, HR manager w hotelu Radisson Blu, podkreślała, że staże umożliwiają budowanie relacji mistrz – uczeń i są szansą na zatrzymanie młodych talentów w branży. Uczestnicy dzielili się doświadczeniami we współpracy z pracodawcami oraz dyskutowali o roli opiekuna stażu. Praca w grupach posłużyła omówieniu problemów, które pojawiają się w trakcie zagranicznych praktyk oraz wypracowaniu potencjalnych rozwiązań.

Goście wydarzenia odwiedzili Zespół Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Zakopanem, gdzie obejrzeli nowatorskie zaplecze dydaktyczne. W trakcie wizyty studyjnej w Małopolskiej Szkole Gościnności w Myślenicach zobaczyli nowoczesne pracownie gastronomiczne i poznali plany rozwoju placówki w ramach Branżowego Centrum Umiejętności. Na zakończenie zaprezentowano im narzędzie Europass służące dokumentowaniu kompetencji zawodowych w gastronomii.

Uczestnicy podkreślali, że możliwość wymiany doświadczeń z prowadzącymi i ko-



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI (3)



Uczestnicy konferencji w grupach omawiali problemy, które pojawiły się w trakcie praktyk. Mieli również okazję wziąć udział w warsztatach kulinarnych, podczas których poznawali historię i receptury kuchni podhalańskiej

dynatorami projektów pozwoli im udoskonalić jakość programów staży zagranicznych. Spotkanie stało się cenną przestrzenią do zdobywania nowych umiejętności oraz sieciowania. Kadra wykazała się nie tylko wiedzą, ale i umiejętnością profesjonalnego prowadzenia zajęć warsztatowych. ■



FOT. SZYMON ŁASZEWSKI



W dyskusji panelowej uczestniczyli, od lewej: Marcin Flaczyński (WUP Katowice); Stanisław Drzażdżewski (MEN); Anna Diawoł-Sitko (Urząd Marszałkowski Woj. Małopolskiego); Alina Prochasek (FRSE); Waldemar Weihs (moderator)

Lifelong learning to nie trend

Jak powinna wyglądać aktywizacja dorosłych w ramach edukacji nieformalnej?
O tym rozmawiano w trakcie konferencji „Uczenie się przez całe życie.
Koordynacja działań Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji”

Agnieszka Dąbrowska-Cholewińska – ekspertka FRSE

To ogólnopolskie wydarzenie, zorganizowane w kwietniu przez FRSE, było elementem projektu „Rozwój współpracy i koordynacji w zakresie uczenia się przez całe życie” (FRSE-LLL), współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Konferencja zgromadziła ponad stu uczestników z różnych sektorów, w tym przedstawicieli instytucji edukacyjnych, samorządów, organizacji pozarządowych oraz ekspertów związanych z edukacją dorosłych. Była impulsem do zacieśnienia współpracy między regionalnymi inicjatywami oraz wzmocnienia roli Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji (LOWE) jako liderów zmian edukacyjnych. Fundację reprezentowała m.in. Alina Prochasek, członkini zarządu.

Program spotkania obejmował wystąpienia przedstawicieli FRSE, ekspertów oraz prezentacje doświadczeń realizatorów LOWE z województw

kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i łódzkiego. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z przykładami realizacji działań LOWE, poznając zarówno innowacyjne metody pracy, jak i wyzwania stojące przed lokalnymi społecznościami. Dyskutowano również o finansowaniu działań.

Dr hab. Dorota Gierszewski z Uniwersytetu Jagiellońskiego mówiła o roli Uniwersytetów Ludowych jako przestrzeni edukacji obywatelskiej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się sesja poświęcona wykorzystaniu teatru jako narzędzia edukacyjnego, ilustrowana procesem tworzenia spektaklu „Mały Książę”. W ramach sesji tematycznych poruszono kluczowe zagadnienia dotyczące aktywizacji dorosłych w edukacji nieformalnej oraz roli dyrektora szkoły jako lidera w środowisku lokalnym.

Konferencja pokazała, że uczenie się przez całe życie to konieczność, a jej uczestnicy wychodzili z niej z gotowością do współpracy i szukania nowych pomysłów – lokalnie i w skali kraju. ■

Powiedzieć, że brakuje nam spójnego systemu informacji młodzieżowej, to jak nic nie powiedzieć. Ale to nie znaczy, że należy kopać fundamenty pod cały system! Mamy wiele elementów, które trzeba znaleźć, uspoźnić i skoordynować... Tylko dlaczego to idzie tak opornie?

Barbara Moś – konsultantka Eurodesk Polska



ą oczywiście miejsca i instytucje, których zadaniem jest informowanie. Można do nich przyjść z ulicy, pogadać z kimś życzliwym, otrzymać materiały z przygotowanego wcześniej katalogu (wszyscy czytający ten magazyn zapewne znają Informację Europejską dla Młodzieży – Eurodesk). Można. Tylko to nie jest najczęstszy sposób korzystania z informacji przez młodzież. I chociaż katalogi są bardzo obszerne i imponujące, młodzi szukają szybkiej odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

Punkty, ramy, schematy

Wśród sposobów pozyskiwania informacji przez młodzież na prowadzenie wysuwa się ChatGPT. Tuż za nim truchcą wyszukiwarki internetowe, social media, dalej znajomi i rodzina. Szkoła i instytucje schodzą na dalszy plan. Wydaje się, że zgłoszenie się do tych ostatnich wiąże się z pewnym zobowiązaniem, wejściem w relację – od czego młodzi się często odzegnują. Jednak to właśnie od instytucji oczekujemy, że będą odpowiadały na wiele najczęstszych potrzeb osób młodych: dawały orientację w możliwościach, pokazywały różne opcje wyboru, wskazywały, co należy zrobić, żeby gdzieś się dostać, kimś się stać. Były profesjonalne i wyspecjalizowane. Do instytucji tych należą biura karier, uczelniane biura wsparcia osób z niepełnosprawnościami, urzędy pracy, poradnie psychologiczne, centra interwencji kryzysowych, telefony zaufania – cały lokalny system profilaktyki i wsparcia młodzieży. Problem w tym, że instytucje te katalogują usługi i udzielają ich w takim zakresie, do jakiego zostały zobowiązane i w jakim są finansowane. Jeśli problem wykracza poza ramy, młody człowiek musi udać się gdzie indziej.

Ryzykiem statycznej informacji jest więc zamknięcie jej w instytucjach, do których w dodatku nie każdy trafi. Na szczęście informacja jest jak wirus: krąży powtarzana, docierając w różne szczeliny systemu – tam, gdzie instytucje nie sięgają. Korzysta z „nosicieli”: mądrych dorosłych, ogarniętych rówieśników. A to nauczyciel zachęci do ubiegania się o stypendium, a to przyjaciółka opowie o wymianie młodzieżowej, na której była, a to ktoś uważny wesprze w trudnej sytuacji czy pomoże sobie uświadomić np. że padło się ofiarą przemocy lub



FOT. SHUTTERSTOCK

Połączyć kropki



ma się problem z uzależnieniem. Wielu młodych ludzi korzysta z takich możliwości, po które sięgali już ich znajomi, uda się po poradę tam, gdzie byli już rówieśnicy. Do tego jednak trzeba mieć szczęście lub, statystycznie, mieszkać w dużym mieście...

„Nosicielami” informacji, których nie sposób pominąć, są TikTok i inne kanały, które narażają młodych na rozmaite treści, nie odsiewając przydatnych i wartościowych od tych o zgoła odmiennych cechach. Taki wirus może być superskuteczny w docieraniu do nowych odbiorców, ale przyczynia

się jednocześnie do pogłębiania trendów informacyjnych: skrócenia uwagi, spłycenia przekazu, konieczności konkurowania o uwagę atrakcyjnością i formą – aż do wzrostu przekonania, że na każdy kłopot jest szybkie i proste rozwiązanie.

Recepta w trzech krokach

O co trzeba zadbać, by poprawić sytuację? Po pierwsze, o wzajemne „widzenie się” instytucji. Od lat podejmowane są próby skoordynowania, zauważenia, zsieciovania różnych elementów systemu, by nie kosztował, a ewoluował, dostosowując do kolejnych pokoleń młodych ludzi. Sieć Eurodesk współpracuje z siecią EuroPeers i ERYICA, angażuje młodzieżowych liderów, wchodzi do szkół z ofertą eurolekcji. Urzędy pracy tworzą sieci pracodawców, doradców, praktyków, współpracując z administracją publiczną, czasem nawet młodzieżowymi radami (tam, gdzie są). Lokalne systemy profilaktyczne obejmują zaś różne instytucje interwencji kryzysowej czy pomocy rodzinie, ale dotyczą osób do 18. roku życia, bo takie są ograniczenia prawne.

System wciąż jednak jest ślepy. Jeśli przyjmiemy, że każdy młody człowiek ma prawo do dostępu do informacji młodzieżowej w takim kształcie, w jakim jest mu ona w danym momencie potrzebna, to trudno wyobrazić sobie egzekucję tej koncepcji w warunkach sektrowości i specjalizacji. Prawo do informacji opartej na bieżących potrzebach jednostki – dostępnej, etycznej (w tym anonimowej), dostosowanej, rzetelnej, niezależnej, partycypacyjnej, wspierającej, wzmacniającej podmiotowość, decyzyjność i kompetencje informacyjne – opisuje już od dawna

Rada Europy i ERYICA (patrz: Europejska Karta Informacji Młodzieżowej). Czy to naprawdę za wysokie wymagania na polskie warunki?

Drugim problemem jest brak wspólnych podstaw prawnych dla poszczególnych instytucji wspierających młodzież. Działają w różnych sektorach, w wąskich zakresach, w wyznaczonych tematach. Brakuje nam spójnej krajowej polityki młodzieżowej. Zamiast niej mamy niekończące się reformy systemu edukacji, w których ciągle spieramy się, jakie treści są dla młodych OK, a jakich nie wolno

nam im przekazywać bez zgody rodziców. Istnieją silne pokusy, by informację ideologizować, ograniczać (o zdrowiu – tak, ale o seksie – nie), wycofywać dofinansowanie (np. telefonu zaufania), wychowywać młodzież w jakimś duchu sprzed kilku epok. Informować o tym, o czym zdecydują dorośli. Tymczasem katalog informacji, których potrzeba młodym, jest pisany na bieżąco przez zmieniający się świat oraz... nich samych.

Jeśli pokusimy się o zapytanie młodzieży, jakiej informacji szuka i potrzebuje (pokusiłam się – w Krakowie), ta jasno wskazuje na potrzeby, takie jak wiedza o zdrowiu psychicznym i wsparcie w kryzysach. Młodzi jednym tchem mówią o potrzebie skuteczniejszej profilaktyki uzależnień i wiedzy o relacjach. Od tych intymnych, po przyjaźnie. Jest to spójne z wnioskami z badań (np. Stan Młodych, Fundacja Ważne Sprawy czy badania prowadzone w ramach programu Młody Kraków), które alarmują, że spada wśród młodzieży umie-



jętność nawiązywania i utrzymywania relacji, a rośnie poczucie osamotnienia! Niezbędny jest więc społeczny system wsparcia, obejmujący profilaktykę zdrowia psychicznego.

Trzeci problem widać zatem jak na dłoni. System informacji młodzieżowej budują dorośli, tymczasem tylko młodzi, zapytani o zdanie, mogą powiedzieć nam, czego oczekują, z czym się zmagają, w jakim zakresie potrzebują wsparcia. Wsparcia! Także doradztwa, mentoringu, czasem szkoleń – nie zawsze tylko informacji.

W Krakowie jako pierwszą potrzebę wskazano wsparcie w kryzysach. Kolejne to: edukacja w warunkach nieprzewidywalnego rynku pracy, praca i zatrudnienie w płynnym świecie, lepsza orientacja w możliwościach, ale też nauka

krytycznego myślenia i wzmocnienie kompetencji medialnych. Ale może w Wałbrzychu czy Olsztynie priorytety byłyby zupełnie inne? System informacji młodzieżowej musi być zanurzony w lokalności i świecie konkretnych młodych ludzi, których nie wolno nie pytać o zdanie.

Pierwsza pomoc w jednym miejscu

Punkt Informacji Młodzieżowej nie może być samotną wyspą, która tylko udziela informacji przybywającym do niego młodym. Dobrą jego metaforą mógłby być HUB – punkt przecięcia połączeń sieci lokalnych partnerów, przez który przepływają ich zasoby, gdzie są przekierowywane i trafiają do tej młodzieży, która ich potrzebuje. Wtedy wszystkie punkty w systemie (instytucje kultury, ośrodki wsparcia, organizacje pozarządowe, urzędy, organy samorządowe, młodzieżowi liderzy, szkoły i grupy nieformalne funkcjonujące lokalnie) wychwytyują potrzeby młodych i udzielają im „pierwszej pomocy” we wszystkich ważnych tematach, zgodnie z metodyką pracy z młodzieżą. Wedle tej samej metodyki młodzież jest aktywna na każdym etapie procesu: diagnozuje potrzeby, uczestniczy w tworzeniu wiedzy, sama podejmuje decyzje. Jeśli potrzebuje specjalistycznego wsparcia – system informacji młodzieżowej pomaga je zdobyć.

Czy taki twór jest możliwy do powołania w obecnym systemie prawnym? Byłby, gdybyśmy w końcu rozwiązali niektóre dylematy krajową polityką młodzieżową, uznaniem pracy z młodzieżą i zdefiniowaniem tego wszystkiego, o czym tu przeczytaliście. ■



Barbara Moś – trenerka, badaczka, konsultantka w obszarze polityki młodzieżowej. Dyrektorka Zarządu Stowarzyszenia Europe4Youth, przewodnicząca Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Młodzieży w Krakowie, współzałożycielka Rady Krajowej Koalicji na rzecz Pracy z Młodzieżą. Z wykształcenia socjolożka i specjalistka ds. stosunków międzynarodowych.
www.europe4youth.eu



Wawrzyniec Pater
koordynator Krajowego Biura Eurodesk Polska

Informacja w demokracji



a wynik wyborów prezydenckich w Polsce dezinformacja decydującego wpływu nie miała, ale wybory w innych krajach nie pozostawiają złudzeń: działania dezinformacyjne stanowią coraz większe zagrożenie dla procesów demokratycznych.

Przed wyborami prezydenckimi w USA w 2016 r. na amerykańską opinię publiczną wpływ wywierała farma trolli, wynajęta i finansowana przez Moskwę. Rok później wybory prezydenckie we Francji zakłóciły opublikowane przez WikiLeaks zmanipulowane dokumenty na temat Emmanuela Macrona. W Rumunii, gdyby nie ingerencja sądu konstytucyjnego, prezydentem mógł zostać wcześniej nieznany kandydat Călin Georgescu, który popularność zdobył dzięki TikToku. Jego pełną teorię spiskowych i prorosyjskiej narracji kampanię wspierała sterowana z zagranicy farma trolli. Demokratyczną kandydatkę na prezydenta w Mołdawii Maię Sandu atakowano za pomocą deepfake'ów, w których dziękowała George'owi Sorosowi za wspieranie jej rządu albo mówiła, że zakaże zbierania owoców dzikiej róży, z której robi się tradycyjną mołdawską herbatę.

W Mołdawii, oprócz wyborów prezydenckich, w ubiegłym roku odbyło się referendum w sprawie akcesji do UE. Zwolennicy opcji prozachodniej wygrali je o włos, a wydarzenia poprzedzające oba głosowania mogą stanowić dziś studium przypadku w zakresie dezinformacji, manipulacji i antyzachodniej propagandy. Jej głównym celem było wzbudzenie poczucia zagrożenia utratą tradycyjnych mołdawskich

wartości – straszono społecznością LGBT, rozpowszechniano zdjęcia ciężarnych mężczyzn, wieszczono, że Unia zakaże prawa do religii.

Zapytany o te praktyki dyrektor Mołdawskiej Agencji ds. Młodzieży, z którym miałem okazję uczestniczyć w debacie na temat dezinformacji w Kiszyniowie, dyplomatycznie stwierdził, że nie obejmowały one obszarów informacji młodzieżowej. Bezpośrednio – może nie. Jednak w kontekście zapewnienia prawa młodzieży do informacji, które Mołdawia gwarantuje w swoim ustawodawstwie, decyzja jej mieszkańców miała kluczowe znaczenie.

Informacja i doradztwo młodzieżowe mogą prawidłowo funkcjonować jedynie w kraju, który przestrzega demokratycznych zasad. Prawo do informacji, jak podkreśla Europejska Karta Informacji Młodzieżowej, wynika „z poszanowania dla demokracji, praw człowieka i podstawowych wolności”, a jego celem jest tworzenie przestrzeni do podejmowania autonomicznych decyzji. Działania instytucji odpowiedzialnych za udzielanie informacji powinny odpowiadać na potrzeby młodzieży, a oferowane informacje powinny być „niezależne od wpływów religijnych, politycznych, ideologicznych czy komercyjnych”.

Państwa autorytarne i demokracje neoliberalne chcą młodych ludzi formować, wychowywać i kształtować na obywateli wykazujących się właściwą według nich postawą. W takich okolicznościach informacja młodzieżowa nie ma racji bytu. ■

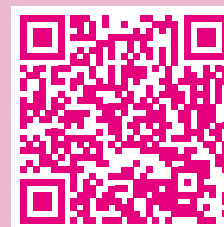


Pełna wersja felietonu na stronie eurodesk.pl/publicystyka



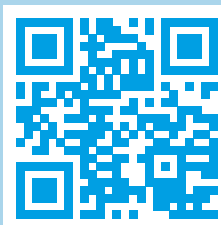
POSŁUCHAJ ERASMUSA!

Europejskie Stowarzyszenie Edukacji Międzynarodowej (EAIE) wspiera rozwój międzynarodowego szkolnictwa wyższego i aktywnie angażuje decydentów politycznych w kształtowanie przyszłości edukacji. Jednym z elementów tych działań jest podcast „Eyes on Erasmus”, który odsłania kulisy programu Erasmus+. W rozmowach udział biorą zarówno przedstawiciele unijnych instytucji, jak i lokalni liderzy. Dzieli się wiedzą i doświadczeniem, pokazując, jak wygląda tworzenie programu od środka. Choć tempo i realizacja podcastu nie należą do najbardziej dynamicznych, warto go posłuchać ze względu na unikalne informacje, których próżno szukać w oficjalnych komunikatach. Dodatkowo na stronie EAIE znajdziesz wiele ciekawostek i konkretów na temat międzynarodowej współpracy w edukacji.



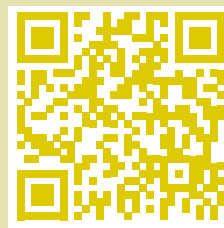
W CINIU

Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej, trwająca od 1 stycznia do 30 czerwca br., dobiegła końca. Jednym z jej priorytetów było bezpieczeństwo – w wielu wymiarach: zewnętrznym, wewnętrznym, informacyjnym, ekonomicznym, energetycznym czy zdrowotnym. Tematy ważne i aktualne, choć – mam wrażenie – nie wszystkie wybrzmiały w przestrzeni publicznej tak, jak by mogły. A szkoda, bo choć inicjatyw podejmowanych przez nasz rząd było bardzo dużo (ok. 300 wydarzeń w samej Polsce, nie licząc zagranicznych!), część z nich pozostała w cieniu kampanii prezydenckiej i doniesień z Ukrainy. Tym, którzy chcą się przyjrzeć naszej prezydencji bardziej szczegółowo, polecam portal Poland25.eu. Znajdziecie tam m.in. zestawienie wszystkich działań podejmowanych przez Polskę w ramach przewodnictwa w Radzie UE. Jeśli cały nasz udział wyglądał jak ten serwis, to naprawdę nie mamy się czego wstydić!



TECHNICZNIE RZECZ BIORĄC

BEST, czyli Board of European Students of Technology, jest rozwijającą się organizacją non profit, która od 1989 roku wspiera współpracę i wymianę między studentami kierunków technicznych z całej Europy. Rdzeń BEST stanowią 83 lokalne grupy studentów działające przy uczelniach technicznych w Europie, w tym przy sześciu placówkach w Polsce: Politechnice Gdańskiej, Warszawskiej, Łódzkiej, Wrocławskiej, Śląskiej w Gliwicach oraz Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Organizacja oferuje wachlarz możliwości: od międzynarodowego centrum kariery, po platformy współpracy między studentami, uczelniami i firmami. Coś dla studentów kierunków ścisłych. Humanisci mogą tylko pozazdrościć!



Opracował: **Maciej Zasada** – korespondent FRSE

Ostatnia szansa na złożenie wniosków w 2025 r.

23
września
2025 r.
godz. 17:00

**Znak jakości wolontariatu
w zakresie pomocy
humanitarnej**

5
marca
2025 r.
godz. 17:00

Akcja 2. Partnerstwa współpracy w dziedzinie kształcenia, szkolenia i młodzieży, o które wnioskują europejskie organizacje pozarządowe

Akcja 2. Partnerstwa współpracy w dziedzinie sportu

Akcja 1. Mobilność międzynarodowa obywateli w dziedzinie sportu

Akcja 1. Akredytacje Erasmus w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego, edukacji szkolnej i edukacji dorosłych

29
kwietnia
2025 r.
godz. 17:00

Akcja 1. Wymiana Erasmus w dziedzinie sportu

1
października
2025 r.
godz. 12:00

Akcja 1. Akredytacje Erasmus w dziedzinie młodzieży

Akcja 1. Mobilność osób w dziedzinie młodzieży

1
października
2025 r.
godz. 12:00

Akcja 1. Działanie na rzecz włączenia DiscoverEU

Europejski Korpus Solidarności: Projekty Wolontariatu, Projekty Solidarności

Europejski Korpus Solidarności

**Nabór
ciągły**

**Europejski Korpus Solidarności:
Znak Jakości**

6
lutego
2025 r.
godz. 17:00

Akcja 1. Wymiana Erasmus w dziedzinie sportu

Akcja 2. Centra doskonałości zawodowej

12
lutego
2025 r.
godz. 17:00

Akcja 3. Akcje i sieci „Jean Monnet”

27
lutego
2025 r.
godz. 17:00

**Nie wiesz jak złożyć wniosek?
Zajrzyj do przewodników**

5
marca
2025 r.
godz. 12:00

Akcja 2. Partnerstwa na małą skalę w dziedzinie edukacji szkolnej, kształcenia i szkoleń zawodowych, edukacji dorosłych i młodzieży

Akcja 2. Partnerstwa w dziedzinie edukacji szkolnej, kształcenia i szkoleń zawodowych, edukacji dorosłych i młodzieży



WWW

Więcej na stronie: erasmusplus.org.pl, eks.org.pl/konkursy



UNIA EUROPEJSKA

#ERASMUS

DAYS

13 > 18
października
2025

Ruszamy z przygotowaniami!



Tegoroczna, już 9. edycja #ErasmusDays odbędzie się w dniach 13–18 października 2025 r. W zeszłym roku na całym świecie zorganizowano ponad 10 000 wydarzeń pokazujących, jak Erasmus+ łączy ludzi i promuje europejskie wartości.

Hasło przewodnie #ErasmusDays 2025: wartości Unii Europejskiej – godność, wolność, demokracja, równość, praworządność i prawa człowieka. To doskonała okazja, by pokazać, że edukacja może zmieniać świat na lepsze!

Jak się zaangażować?

Zorganizuj
wydarzenie między
13 a 18
października
2025 r.

Zarejestruj je
na stronie:
[erasmusplus.org.pl/
erasmusdays-2025](https://erasmusplus.org.pl/erasmusdays-2025)

Rób zdjęcia,
relacjonuj,
inspiruj!

Oznaczaj
swoje działania:
[#ErasmusDays](#)
[#ErasmusDaysPoland](#)

Wszystkie szczegóły i materiały promocyjne znajdziecie tutaj:
erasmusplus.org.pl/erasmusdays-2025



Erasmus+
Zmienia życie, otwiera umysły.